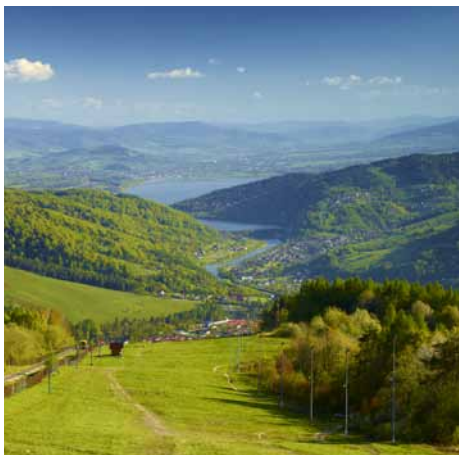




společné dědictví  
wspólne dziedzictwo



aktywny  
wypoczynek



dziedzictwo  
kulturowe



imprezy  
promocyjne



dziedzictwo  
przyrodnicze

**Beskidy i Region Morawsko – Śląskij  
pogranicze polsko-czeskie**

# Mapa regionu i atrakcji





**dziedzictwo kulturowe**



**dziedzictwo przyrodnicze**



**aktywny wypoczynek**



**imprezy promocyjne**

- 1 Bielsko-Biała
- 2 Pszczyna
- 3 Pałac w Pszczynie
- 4 Muzeum Stara Fabryka
- 5 Schrony bojowe w Węgierskiej Górze
- 6 Żywiec
- 7 Etnopark – Skansen Ziemi Żywieckiej w Ślemieniu
- 8 Technické muzeum Tatra
- 9 Štramberk
- 10 Beskidy (Beskid Śląski, Żywiecki, Mały)
- 11 Pokazowa Zagroda żubrów w Pszczynie
- 12 Łysá hora
- 13 Górskie ścieżki rowerowe Enduro Trails w Bielsku-Białej
- 14 Góra Żar
- 15 Szczyrk – wspólny skipass
- 16 Korbielów
- 17 Singletrails Biłá
- 18 Beskidzkie Morze
- 19 Półmaraton dookoła Jeziora Żywieckiego
- 20 Gody Żywieckie
- 21 Industriada
- 22 Jazz nad Białą
- 23 Międzynarodowy Festiwal Sztuki Lalkarskiej
- 24 Dni NATO (Ostrawa)
- 25 Colours of Ostrava
- 26 Tydzień Kultury Beskidzkiej

Bielsko-Biała

Ostrava





**wspólne dziedzictwo**

## **Słowem wstępu**

Historia polsko-czeskiego sąsiedztwa kształtowała się przez wieki i została nam wiele materialnych i niematerialnych pamiątek, które dziś możemy podziwiać wzdłuż całej granicy. Dzięki współpracy mieszkańców tych ziem ich poznanie jest coraz prostsze, a cenne zabytki stają się bliższe każdemu z nas. Wspólne Dziedzictwo przedstawiamy tu w formie tematycznych szlaków, z których każdy odwiedzający nasz region wybierze to, co najbliższe jego sercu. Niezależnie czy poszukujemy walorów przyrodniczych czy kulturowych w tym folderze, na stronie internetowej [www.tourism-pl-cz.eu](http://www.tourism-pl-cz.eu) oraz w programach na kanale YouTube odnajdziemy inspirację do magicznej podróży.

Szybki dostęp do  
[www.tourism-pl-cz.eu](http://www.tourism-pl-cz.eu)



Szybki dostęp do  
kanału YouTube:



## Nasz mikroregion

Beskidzkie pogranicze to teren niezwykle atrakcyjny i różnorodny, zarówno pod względem przyrodniczym, jak i kulturowym: liczne zabytki, w tym perełki architektury drewnianej, rozbudowana sieć szlaków turystycznych z góorskimi schroniskami, prężnie rozwijające się ośrodki narciarskie, różnorodność atrakcji oraz dostępność zaplecza turystycznego przyciąga w te tereny wielu odwiedzających.

W broszurze ujęto część Beskidów położoną w województwie śląskim tj. Beskid Śląski, Żywiecki i część Beskidu Małego. Najważniejsze miejscowości turystyczne w okolicy to: Bielsko-Biała, Szczyrk, Żywiec, Korbielów. Zapraszamy także na wycieczkę do najbardziej na wschód wysuniętej części Republiki Czeskiej. Tam, w trójkącie pomiędzy Polską i Słowacją, znajduje się Kraj morawsko-śląski. Region ten jest wyjątkowy ze względu na zabytki przemysłowe, wystawy górnicze oraz festiwale muzyczne organizowane w scenerii żelaznych kulis.

## Zwiedzanie bez barier

W ramach projektu „Wspólne Dziedzictwo/Společné dědictví” oceniliśmy kilkadziesiąt wybranych atrakcji z pogranicza polsko-czeskiego pod względem ich dostępności dla osób o specjalnych potrzebach, w tym dla turystów z niepełnosprawnościami i osób starszych.

Dzięki temu mogliśmy określić nie tylko to, na jakiego rodzaju udogodnienia mogą liczyć odwiedzający atrakcje, ale także, jakie ewentualne przeszkody mogą oni napotkać na swojej drodze. Zebrane informacje zostały przedstawione na stronie internetowej pod adresem:

[www.tourism-pl-cz.eu](http://www.tourism-pl-cz.eu)





dziedzictwo  
kulturowe



## Bielsko-Biała

Bielsko-Biała jest jednym z piękniejszych miast na południu Polski. Jego największymi atutami są zabytki architektury i położenie. Każdy znajdzie tutaj coś dla siebie. Zainteresowanych turystyką miejską zachwycą liczne zabytki wzorowane na architekturze wiedeńskiej, natomiast miłośników turystyki aktywnej zainteresują otaczające miasto góry Beskidy.

## Muzeum Stara Fabryka

Muzeum znajduje się w budynkach dawnej fabryki sukna i towarów wełnianych. W okresie międzywojennym bielską wełnę znał niemal cały świat. W muzeum zgromadzono maszyny i urządzenia pracujące niegdyś w bielskim przemyśle, część ekspozycji poświęcona jest Fiatowi 126 p – produkowanemu w Bielsku-Białej. Muzeum znajduje się na Szlaku Zabytków Techniki, który stanowi 36 obiektów z województwa śląskiego. Przypominają one o tradycjach przemysłowych regionu: górnictwie, hutnictwie, kolejnictwie, tkactwie i browarnictwie.



## Pałac w Pszczynie

Główną atrakcją Pszczyny jest pałac. To jedna z najcenniejszych budowli tego typu w Polsce, w jego wnętrzach zachowało się około 80% oryginalnego wyposażenia. Pałac otacza piękny park składający się z trzech części, różniących się charakterem. Najslynniejszą mieszkanką pszczyńskiego zamku była Daisy, a symbolizującą postać księżnej stokrotkę można zobaczyć w różnych zakątkach Pszczyny.



### Pszczyna

Pszczyna to bardzo urokliwe miasteczko, w jego centrum znajduje się średniowieczny rynek, malownicza starówka oraz jedna z najpiękniejszych i najcenniejszych w Polsce rezydencji, pełniących obecnie funkcje muzealne – Muzeum Zamkowe. Zielonymi alejkami parku można udać się do Skansenu Zagrody Wsi Pszczyńskiej, Muzeum Prasy Śląskiej, Stajni Książęcych lub też odwiedzić króla puszczy w Pokazowej Zagrodzie Żubrów.





## Żywiec

Miasto o długiej i ciekawej historii. Najbardziej malowniczym miejscem jest w Żywcu rozległy park z dwoma zamkami: Starym, w którym mieści się Muzeum Miejskie oraz Nowym – Pałac Habsburgów. W mieście siedzibę ma jeden z najpopularniejszych polskich browarów – Żywiec, którego muzeum stanowi popularny cel wycieczek.

## Schrony bojowe w Węgierskiej Górze

W pierwszych dniach II wojny światowej w miejscowości Węgierska Górka toczyły się zacięte walki. Pamiątką tamtych czasów jest pięć betonowych schronów bojowych, jeden z fortów o nazwie „Wędrowiec” został wyremontowany i udostępniony dla zwiedzających jako izba pamięci. Na pasjonatów przygód i historii, czeka ścieżka pieszo-rowerowa szlakiem fortów obronnych o długości 10 km.







## Etnopark – Skansen Ziemi Żywieckiej w Ślemieniu

W skansenie znajduje się 20 obiektów, będących perełkami architektury Beskidu Żywieckiego. W budynki tchnięto życie i z piętyzmem odtworzono wystój wnąętrz i urządzono w nich ekspozycje obrazujące życie górali beskidzkich. Klimat skansenu tworzą także piwniczki, przydrożne krzyże i kapliczki oraz wiejskie ogrody użytkowe i ozdobne.



## Technické muzeum Tatra

Unikalna i kompleksowa kolekcja poświęcona Koprzywnickiemu producentowi, później znanemu jako fenomenalny producent samochodów TATRA, którego samochody kilka razy wygrywały słynny na całym świecie Rajd Paryż – Dakar



## Štramberk

Malownicze miasteczko poniżej Beskidów z labiryntem wąskich uliczek nadało Sztramberkowi nazwę Morawskiego Betlejem. Prawdziwym unikatem jest miejscowy piernik w kształcie ludzkiego ucha zwany Uchem Sztramberka – trzeba spróbować.



## dziedzictwo przyrodnicze



### Pokazowa Zagroda Żubrów w Pszczynie

Pokazowa Zagroda Żubrów znajduje się na terenie zabytkowego Parku Pszczyńskiego. Na jej terenie zobaczyć można żubry, ale też inne zwierzęta np. muflony, jelenie i sarny. W zagrodzie znajduje się także ekspozycja prezentująca świat przyrodniczy ziemi pszczyńskiej.



### Łysa Góra – Królowa Beskidów Morawsko-Śląskich

Szczyt najwyższej góry Beskidu Morawsko-Śląskiego – Łysa Góra – która zainspirowała poetę Petra Bezruča do kilku zbiorów poezji i skrywa kilka rezerwatów przyrody i zabytków, nazywana też Gígula. Można tu dotrzeć pieszo, rowerem, na nartach biegowych, a nawet autobusem.

### Beskidy (Beskid Śląski, Żywiecki, Mały)

Beskidy obejmują swoim zasięgiem trzy grupy górskie: Beskid Śląski, Beskid Żywiecki i Beskid Mały. To jeden z najbardziej atrakcyjnych regionów turystycznych. Posiada bardzo gęstą sieć szlaków turystycznych i rowerowych, liczne wyciągi, trasy narciarskie oraz parki rozrywki. Najpopularniejszymi miejscowościami w Beskidach są: Szczyrk, Wisła, Ustroń, Istebna, Koniaków, Jeleśnia, Milówka i Węgierska-Górka.



## Góra Żar

Góra Żar od lat jest żelaznym punktem beskidzkich, rodzinnych wypraw. Na jej szczycie znajduje się ogromny zbiornik elektrowni szczytowo-pompowej, łatwa do zdobycia dzięki kolejce linowo-terenowej. Ze szczytu roztacza się wspaniały widok, Żar jest kultowym miejscem dla paralotniarzy i szybowników. Latem działa tu zjeżdżalnia pontonowa, zimą Góra Żar zamienia się w stok narciarski.



**aktywny  
wypoczynek**



### **Górskie ścieżki rowerowe Enduro Trails w Bielsku-Białej**

Kompleks „Enduro Trails” w Bielsku-Białej określa się jako polską stolicę górskiej jazdy rowerem Enduro, wytyczono tu kilkanaście tras o różnym stopniu trudności, łącznej długości powyżej 30 km. Trasy te to tzw. „singletracki”, najbardziej lubiane przez kolarzy górskich, wąskie, kręte i popalowane ścieżki.

[www.endurotrails.pl](http://www.endurotrails.pl)



### **Szczyrk – wspólny skipass**

Szczyrk to zimowa stolica Polski, gwarancja doskonale przygotowanych tras dla początkujących i zaawansowanych. Wspólny skipass na ponad 40 km nartostrad (najdłuższe zjazdy po 5 km), bezpłatne skibusy i parkingi, a także bogata oferta apres ski.

## Korbielów

Miejscowość u podnóża góry Pilsko w Beskidzie Żywieckim, zimą jeden z najlepszych ośrodków sportowych w Polsce, trasy i wyciągi narciarskie są najwyżżej położonymi trasami w Beskidach, na Pilsku śnieg utrzymuje się do późnej wiosny. Do dyspozycji narciarzy jest blisko 20 km doskonale przygotowanych tras.



## Beskidzkie Morze

Jeziora Żywieckie i Międzybrodzkie to wspaniały teren wypoczynkowo – rekreacyjny. Ogromna tafla wody i góry na wyciągnięcie ręki. Jeziora te od lat przyciągają żeglarzy i windsurferów, na ich brzegach powstały liczne szkółki żeglarskie i wypożyczalnie sprzętu wodnego.



## Singletrails Biała (Bilá)

Jeśli lubisz adrenalinową zabawę i uwielbiasz szybką jazdę na rowerze, nie wahaj i udaj się do Białej. Do dyspozycji jest kilka różnych tras o różnej trudności, na początek których można dostać się kolejką linową. Podczas jazdy w dół pocieszą Cię ostre zakręty i przeszkody do skakania o różnym stopniu trudności.

## Gody Żywieckie

Odbývają się w Żywcu i Milówce i są czymś w rodzaju góralskiego karnawału, mającego przy okazji charakter konkursu. Kolędnicy występujący na scenie rywalizują w Żywcu, plenerowi przebierańcy walczą o nagrody w Milówce. Dodatkowe atrakcje to konkurs trzaskania z bata, potańcówka dziadowska, degustacja regionalnych potraw i kuligi – jeszcze bardziej ubarwiają tę i tak niesamowitą imprezę. To po prostu trzeba zobaczyć!



imprezy  
promocyjne

### Półmaraton dookoła Jeziora Żywieckiego

Półmaraton dookoła Jeziora Żywieckiego (marzec/kwiecień) to bieg o dystansie nieco ponad 21 km w pięknym górskim otoczeniu, trasa biegu wiedzie malowniczo i atrakcyjną drogą dookoła Jeziora Żywieckiego. Start i meta jest na rynku w Żywcu.



### Tydzień Kultury Beskidzkiej

Tydzień Kultury Beskidzkiej to największa w Polsce i jedna z największych na świecie imprez folklorystycznych. 100 zespołów pieśni i tańca z kilkunastu państw świata, tysiące tancerzy, śpiewaków i muzyków. Koncerty odbywają się na przełomie lipca i sierpnia równocześnie w kilku miejscowościach m. in. w: Szczyrku, Wiśle, Żywcu, Istebnej, Ujsolach.





## Międzynarodowy Festiwal Sztuki Lalkarskiej

To najbardziej prestiżowy konkurs światowej sztuki lalkarskiej odbywający się co 2 lata w Bielsku-Białej (w maju). Festiwal trwa 4 dni i występują na nim najlepsze teatry z całego świata.



## Jazz nad Białą

W Bielsku-Białej odbywają się 2 znaczące festiwale jazzowe: Lotos Jazz Festival Bielska Zadymka Jazzowa (luty) oraz Jazzowa Jesień (listopad). Na festiwalach zagrały takie gwiazdy jak: Wayne Shorter, Hank Jones, Pat Metheny, Terence Blanchard i wielu innych.

## Industriada

INDUSTRIADA to doroczny festiwal dziedzictwa przemysłowego, największy w Europie Środkowo-Wschodniej. Odbywa się w czerwcu w około 40 miejscach, głównie w obiektach Szlaku Zabytków Techniki. Święto szlaku to kilkaset atrakcji: koncerty, zwiedzanie obiektów, warsztaty dla dzieci, spektakle i wykłady.



## Największy pokaz bezpieczeństwa w Europie – Dni NATO

Fenomenalny pokaz wojskowy w powietrzu i na ziemi na lotnisku Leoše Janáčka, gdzie w jednym miejscu można zobaczyć wysokiej klasy sztukę i technologię żołnierzy, strażaków i policjantów, ale także celników, służby więziennej, policji miejskiej i innych elitarnych jednostek.



## Colours of Ostrava – festiwal kolorów pod wielkim piecem

Najsłynniejszy festiwal wielogatunkowy w środku niezwykłego obszaru przemysłowego dziś chronionej dawnej huty i kopalni co roku przyciąga tysiące ludzi do Dolních Vítkovic, którzy przyjeżdżają z całego świata po niezwykle przeżycia.





## Beskidy i okolice – atrakcje turystyczne

Niniejsza broszura składa się z dwóch części, pierwsza, prezentuje wspólne dziedzictwo pogranicza polsko-czeskiego przedstawione w formie czterech transgranicznych szlaków tematycznych. Miejsca i obiekty w broszurze zostały tak dobrane, aby pokazać turystom, że tuż za najbliższą granicą zwiedzić można atrakcje o podobnej tematyce. Uzupełnienie tej części wydawnictwa stanowi mapa z naniesionymi atrakcjami, które opisane są w dalszej części broszury. Druga część wydawnictwa obejmuje teren Beskidów i najbliższych okolic. Przewodnik został podzielony na tematyczne rozdziały wskazujące atrakcje, które w Beskidach obowiązkowo trzeba zobaczyć.





# Beskidy i okolice – atrakcje turystyczne

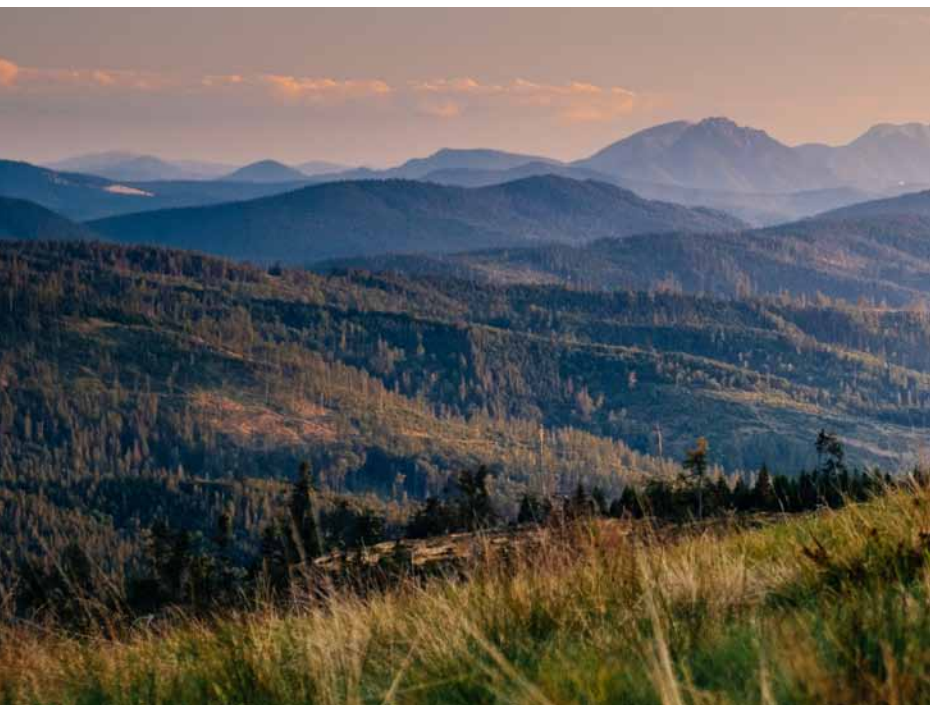




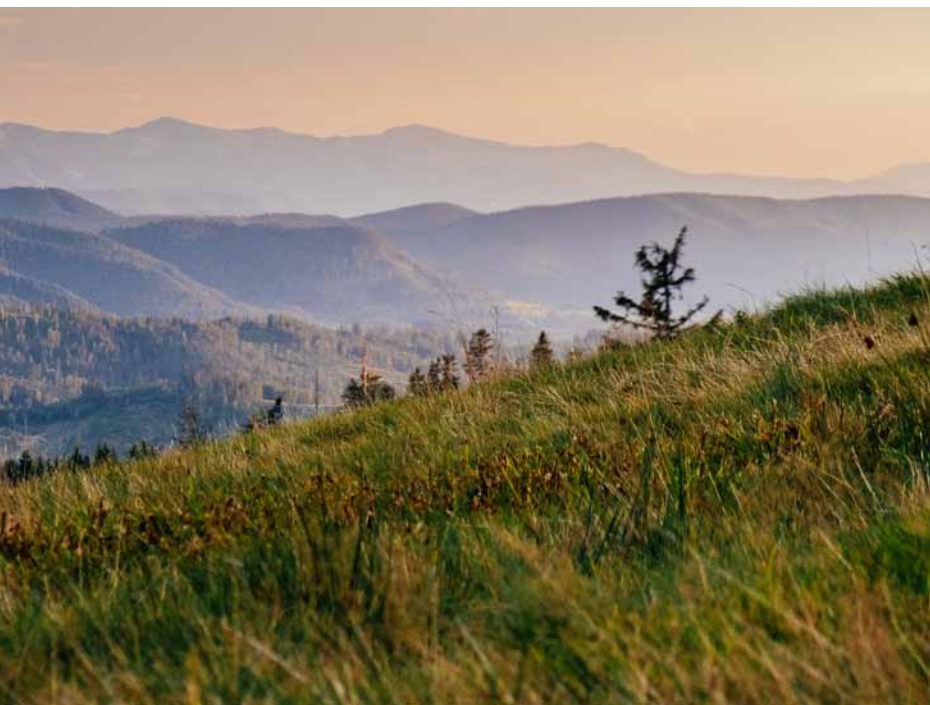
# **Beskidy i okolice – atrakcje turystyczne**

## Spis treści

<b>Rozdział 1. Co trzeba zobaczyć .....</b>	<b>4</b>
<b>Rozdział 2. Przyroda bogactwem pogranicza .....</b>	<b>10</b>
Parki narodowy i krajobrazowe .....	11
Inne grupy górskie i ostoje przyrody .....	17
Najciekawsze rezerваты i pomniki przyrody .....	20
<b>Rozdział 3. Zabytki .....</b>	<b>26</b>
Obiekty wpisane na listę Unesco .....	27
Układy urbanistyczne .....	28
Architektura drewniana .....	33
Architektura murowana .....	41
Zabytki techniki .....	55
Militaria .....	60



<b>Rozdział 4. Kultura i sztuka .....</b>	<b>62</b>
Skanseny i izby regionalne .....	64
Produkty regionalne .....	67
Kulinaria .....	71
Festiwale folklorystyczne .....	75
Inne festiwale i imprezy .....	78
<b>Rozdział 5. Rekreacyjnie i na sportowo .....</b>	<b>80</b>
Szlaki tematyczne .....	81
Szlaki piesze .....	86
Nordic walking .....	90
Szlaki rowerowe .....	91
Szlaki konne .....	96
Sporty wodne i wędkarstwo .....	97
Sporty powietrzne .....	100
Sporty zimowe .....	101



# 1 | Co trzeba zobaczyć

Góra Żar, fot. R. Soliński





Babia Góra, fot. Rafał Soliński

## Babiogórski Park Narodowy

Wędrówka szlakami po okolicach Babiej Góry, zwanej Królową Beskidów. Niezapomniana przygoda w otoczeniu na wpół dzikiej przyrody.



Budynek Teatru oraz Poczty Głównej w Bielsku-Białej, fot. T. Renk (d.T. Gębuś)

## Mały Wiedeń

Architektura wzorowana na wiedeńskiej, zamek Sułkowskich, rynek i wąskie uliczki Starego Miasta... Stolica Podbeskidzia, czyli Bielsko-Biała i jej zabytkowe centrum.



Obóz Auschwitz-Birkenau, fot. arch. Starostwa Powiatowego w Oświęcimiu

## **Obóz koncentracyjny Auschwitz-Birkenau**

Miejsce szczególne, wpisane na Listę Światowego Dziedzictwa Kulturalnego i Przyrodniczego UNESCO. Największy obóz zagłady w dziejach ludzkości, symbol terroru i ludobójstwa XX w.

## **Beskidzkie Morze**

Jeziora Żywieckie i Międzybrodzkie – raj i dla leniuchów, i dla pracusiów. Ogromna tafla wody i góry na wyciągnięcie ręki.

Jezioro Żywieckie, fot. T. Renk (d.T. Gębuś)







Zamek w Pszczynie, fot. T. Renk (d.T. Gębuś)

### **Perła księżnej Daisy**

Pszczyna i jej atrakcje. Zespół pałacowo-parkowy, rynek, ławeczka księżnej Daisy i... Dzika Promenada. A na niej spotkanie oko w oko z żubrem.

### **Żywiec razy dwa**

Zamek, a właściwie dwa zamki, oraz słynny browar, który można zwiedzać. I rynek, nad którym góruje charakterystyczny ratusz.



Nowy Zamek w Żywcu, fot. T. Renk (d.T. Gębuś)



Zamek w Suchej Beskidzkiej, fot. J. Kociołek

## Suski Wawel

Renesansowy zamek w Suchej Beskidzkiej z arkadowym dziedzińcem przypominającym ten na zamku krakowskim. Po zwiedzaniu obowiązkowe spotkanie z Panem Twardowskim i diabłem Mefistofeilesem w karczmie Rzym.

## Tydzień Kultury Beskidzkiej

Zabawa w stylu etno – koncerty, wystawy, kiermasze oraz spotkania z twórcami ludowymi. Największa impreza folklorystyczna w kraju i jedna z największych na świecie.

Tydzień Kultury Beskidzkiej, fot. L. CykarSKI





Dudziarze spod Babiej Góry. fot. J. Kociolek

## Górale beskidzcy – śląscy, żywieccy, babiogórscy

Górale zamieszkujący Beskid Śląski i Żywiecki oraz tereny Podbabiogórza nie stanowili jednolitej grupy etnograficznej. Różniły ich - choć rozbieżności te nie były duże - strój, folklor muzyczny, budownictwo i obrzędy. Obecnie kultywowaniem tradycji - głównie słowno-muzycznej i związanej z ubiorem - zajmują się zespoły regionalne i lokalne stowarzyszenia, dawne sprzęty gospodarcze, stare chałupy i zabudowania można zobaczyć w skansenach, ludową sztukę wystawiają natomiast izby regionalne.

Wśród górali zamieszkujących tereny opisywane w przewodniku wyróżnia się trzy duże grupy: górali babiogórskich, górali żywieckich oraz górali śląskich. Wszędzie ubrania szyto z materiałów produkowanych na miejscu - lnianego płótna i wełny. Różniły się zdobieniami i wykończeniem, kolorem oraz dodatkami. Strój męski stanowiła płócienna koszula, sukienne portki i okrycie wierzchnie (gunia) oraz filcowy kapelus. Wąskie spodnie miały

u dołu z prawej strony rozcięcie (przypór) ułatwiające wkładanie. Było ono obszyte i zdobione w różny sposób, w zależności od grupy. Ubiór kobiety obok koszuli i halki stanowiły spódnica, gorszet lub kaftanik oraz zapaska, rodzaj fartuszką, który zakładano z przodu na spódnicę. Nieodłącznym elementem damskiego stroju były też korale i chusta.

Życie w Beskidach toczyło się swoistym rytmem wyznaczanym przez pory roku i kalendarz obrzędowy. Oprócz uprawy roli głównym zajęciem górali było pasterstwo. Wiosenne wypędzanie owiec i bydła na halę i ich powrót jesienią stanowiły rodzaj tutejszego święta. Na górskich polanach pasły się tysiące owiec, kóz i krów, można było usłyszeć głos trombit i fujarek. W drugiej połowie XX w. tradycja ta powoli zanikła, by w ostatnich latach znów zacząć się odradzać, choć kierdelem prowadzonym w góry daleko do liczebności tych dawnych. Redyk, czyli gromadny wypęd owiec na hale połączony z tradycyjnymi uroczystościami, stał się atrakcją turystyczną przyciągającą ludzi z całej Polski.

## 2 | Przyroda bogactwem pogranicza

Rysie, fot. Barbara Pregler





Fot. M.Pasierbek

Beskidy obejmują tereny niezwykle zróżnicowane pod względem przyrodniczym. Park narodowy, trzy parki krajobrazowe, kilkanaście obszarów Natura 2000, ostoje roślin i zwierząt oraz rezerwaty i pomniki przyrody sprawiają, że jest tu co oglądać i czym się zachwycać. Turysta może nacieszyć oczy malowniczymi widokami, nie tylko górskimi, podziwiać huczące wodospady i skalne ostańce, zagubić się na leśnych ścieżkach lub aktywnie spędzić czas nad wodą. Poznawanie przyrodniczych skarbów regionu umożliwiają liczne szlaki – piesze, rowerowe, konne. Kto zaś chciałby dowiedzieć się czegoś ciekawego o tutejszej faunie i florze, ma do wyboru mnóstwo ścieżek przyrodniczych.

**Dobre buty z antypoślizgową podeszwą to podstawa górskiego ekwipunku. Wyruszając na szlak, trzeba pamiętać o ciepłej odzieży i kurtce przeciwdeszczowej, nawet jeśli pogoda obecnie wydaje się doskonała. Do plecaka warto zapakować termos z herbatą i wysokoenergetyczną przekąską. I nie zapomnieć o mapie.**

## Natura 2000 – co to takiego?

Sieć Natura 2000 powstała, aby chronić gatunki i siedliska zagrożone w skali europejskiej – przyroda, jak wiadomo, nie zna granic politycznych. Przystępując do Unii Europejskiej, Polska zobowiązała się wyznaczyć na swoim terytorium obszary cenne w skali całego kontynentu (przy czym wytypowane tereny musiały spełniać ściśle określone kryteria) i po zatwierdzeniu ich przez UE objąć ochroną w ramach sieci Natura 2000. Obszary takie funkcjonują niezależnie od istniejących parków narodowych i rezerwatów, choć często się z nimi pokrywają.

## PARKI NARODOWY I KRAJOBRAZOWE

### Babiogórski Park Narodowy

Masyw Babiej Góry objęto ochroną jako park narodowy w 1954 r. Niezbyt rozległe, ale wysokie pasmo już z daleka przyciąga wzrok. To jedyny masyw w Beskidach, gdzie występują piętra roślinne analogiczne do pięter w górach wysokich, np. w Tatrach. Regiel dolny porastają wspaniałe lasy, głównie bukowo-jodłowe – pozostałość po prastarej Puszczy Karpackiej, w reglu górnym dominuje natomiast świerk. Pasma kosodrzewiny to królestwo krzewów, a najwyższe piętro, alpejskie – przytulonych do skał niewielkich roślin zielnych. Najwyższy szczyt masywu – Diablak (1725 m n.p.m.) – pokrywa rumowisko skalne. Wierchołek słynie z niezrównanej panoramy; przy dobrej pogodzie widać stąd większość pasm Beskidów oraz Tatry i góry Słowacji. Obszar parku to ostoja wielu rzadkich i interesujących gatunków roślin. Ciekawostką są okryzyny jeleni (który stał się



Głuszka, fot. Marcin Trybała

symbolem parku) i rogownica alpejska – rośliny spotykane w Polsce tylko w masywie babiogórskim. Bogaty jest również świat zwierząt. Tereny te są matecznikiem dużych ssaków: rysia, wilka i niedźwiedzia, a wiele ptaków ma tu swoje miejsca lęgowe, choćby rzadkie głuszce i cietrzewie. O tym że Babiogórski Park Narodowy jest miejscem niezwykle pod względem przyrodniczym świadczy to, że został wpisany na Listę Rezerwatów Biosfery UNESCO, na którą trafiają obszary unikatowe w skali świata, niezmienione działalnością człowieka. Masyw został również włączony do europejskiej sieci Natura 2000.

W parku można się poruszać tylko po wyznakowanych szlakach (przygotowano ich niemal 50 km) oraz ścieżkach edukacyjnych (jest ich 9), które zaznajamiają z tutejszą przyrodą i przybliżają dziedzictwo kulturowe mieszkańców podbabiogórskich wsi. Na wędrowkę po masywie najlepiej wyruszyć z Zawoi lub jej licznych przysiółków. W górach na turystów

czeka schronisko PTTK na Markowych Szczawinach. Obok niego, w drewnianej chacie, znajduje się niewielkie, ale ciekawe muzeum przybliżające dzieje rozwoju turystyki na tym terenie.

**Babiogórski Park Narodowy, wstęp na szlaki płatny V–X, [www.bgnp.pl](http://www.bgnp.pl). Dyrekcja parku: Zawoja Barańcowa; turyści mogą tu obejrzeć wystawę poświęconą babiogórskiej przyrodzie oraz zwiedzić Ogród Roślin Babiogórskich.**

**Proponowana trasa: przełęcz Krowiarki – Sokolica – Diablak – przełęcz Brona – schronisko na Markowych Szczawinach – Górny Plaj – przełęcz Krowiarki; 6 godz.; suma podejść: 830 m; długość trasy: 13 km. Klasyczna pętla po Babiogórskim Parku Narodowym, obfitująca w piękne widoki. Wybierając się na Diablak, należy pamiętać o ciepłej odzieży – na szczycie wieją silne wiatry. Dobre buty górskie obowiązkowe – szlak wiedzie pokamieniami.**

**Rezerwat wart odwiedzenia w Paśmie Babiogórskim – zob. s.23**



Górale Babiogórscy, fot. J.Kociółek



Szybowce pod górą Żar, fot. T. Renk (d.T. Gębuś)

## **Park Krajobrazowy Beskidu Małego**

Niewielka grupa górska, którą na dwie nierówne części rozdziela przełomowa dolina Soły, wyróżnia się urozmaiconym krajobrazem. Szczyty nie przekraczają tu 1000 m wysokości (najwyższy Czupel ma 933 m n.p.m.), potrafią jednak zaimponować stromizną stoków, dorodnymi lasami, ciekawymi wychodniami skalnymi i malowniczymi widokami z grzbietowych polan. Najlepszą panoramę zapewnia Leskowiec – przy dobrej pogodzie można z niego podziwiać nie tylko beskidzkie wierchy, ale też granie Tatr. Świątynym punktem widokowym jest też góra Żar, mekka paralotniarzy i szybowników, „zdobiona” dodatkowo ogromnym zbiornikiem elektrowni szczytowo-pompowej (zob. s. 109). Popularnymi miejscami w masywie są również Groń Jana Pawła II z sanktuarium papieża Polaka oraz Magurka Wilkowska z chętnie odwiedzanym schroniskiem.

Z Międzybrodzia Żywieckiego na górę Żar kursuje kolejka szynowa ([www.pkl.pl](http://www.pkl.pl)) podobna do tej na Gubałównce.

## **Górska Szkoła Szybowcowa „Żar”**

Historia szybownictwa na górze Żar sięga lat 30. XX w. Szybowce, które dziś startują ze stoku poniżej dolnej stacji kolejki na Żar, dawniej latały ze szczytu góry. Początkowo wnoszono je tam, później wciągano za pomocą specjalnego wyciągu linowego, trasą, którą dziś podąża kolejka szynowa, a w powietrze wysyłano za pomocą gumowego naciągu. Świetni instruktorzy sprawili, że szkoła bardzo szybko zyskała renomę w kraju.

Szkolenie odbywał tu m.in. pierwszy polski kosmonauta – Mirosław Hermaszewski, a ostatnimi laty rozgłos przyniósł Żarowi Sebastian Kawa – wielokrotny mistrz świata w konkurencjach szybowcowych.

Kto chciałby przeżyć podniebną przygodę i podziwiać górskie szczyty z przeszklonej kabiny szybowca, może skorzystać z proponowanych przez szkołę lotów widokowych ([www.glidezar.com](http://www.glidezar.com)).



Schronisko PTTK na Magurce Wilkowieckiej, fot. T. Renk (d.T. Gębuś)

Park Krajobrazowy Beskidu Małego powstał do życia w 1998 r., a w 2007 niektóre jego fragmenty zostały włączone do sieci Natura 2000. Liczne szlaki, dwa schroniska PTTK (na Magurce i Leskowie) oraz kilka studenckich i prywatnych chatek pozwalają planować różnorodną wycieczkę. Oprócz gór niewątpliwą atrakcją tych terenów jest kaskada Soły, czyli trzy połączone ze sobą jeziora zaporowe: Żywieckie, Międzybrodzkie i Czanieckie. Akweny te powstały, by chronić okolicę przed powodzią – spiętrzone wody wykorzystuje się do produkcji energii elektrycznej. Ale Beskidzkie Morze, jak zwie się jeziora, to także raj dla turystów. Można tu odpocząć na plaży, wypożyczyć sprzęt wodny, powędrować, a latem... posłuchać szant. No i wyruszyć w góry – poprowadzono stąd liczne szlaki. W pasmo łatwo też dotrzeć z Bielska-Białej, Wilkowic i Suchej Beskidzkiej, a także z Wadowic.

**Proponowana trasa: Wilkowice – Skąpa Czarnowica – schronisko PTTK na Magurce Wilkowieckiej – Rogacz – Wilkowice; 5 godz.; suma podejść: 550 m; długość trasy: 11 km. Ładna, ciekawa wycieczka (szlak czarny) z odpoczynkiem w schronisku na Magurce. Na trasie – nazwanej Szlakiem Harnasia Rogacza – ustawiono ogromne drewniane rzeźby zbójów beskidzkich. Z okolic schroniska można spacerować się na Czupel, najwyższy szczyt Beskidu Małego, skąd rozciągają się widoki na pasmo Beskidu Małego i dolinę Soły. Inna trasa – s.15**

### Rezerwat wart odwiedzenia w Beskidzie Małym – s.20

### Park Krajobrazowy Beskidu Śląskiego

Najbardziej na zachód wysunięta polska część Beskidów Zachodnich od dawna cieszy się zainteresowaniem turystów. Jest też świetnie przygotowana na ich przyjęcie – wytyczono tu mnóstwo szlaków pieszych i rowerowych, zbudowano liczne wyciągi narciarskie, przygotowano schroniska i kwatery. Lasy porastające niegdyś prawie cały Beskid Śląski zostały mocno przetzebnie, stąd z wielu grzbietów rozciągają się rozległe panoramy. Atrakcją pasma są malownicze skałki, ostańce i wychodnie, w tym najbardziej znana Malinowska Skała chroniona jako pomnik przyrody nieożywionej (zob. s. 24). Do osobliwości przyrodniczych tych terenów należy też duża liczba jaskiń, w których zimuje kilku gatunków nietoperzy. Beskid Śląski to także źródła królowej polskich rzek – Wi-



Muzeum Flory, fot.T.Renk (d.T. Gębuś)





Błatnia, fot. T.Renk (d.T.Gębuś)

sły. O Baraniej Górze, gdzie biorą początek potoki źródłowe Wisły, słyszał każdy Polak. Najwyższym szczytem pasma jest górujące nad Szczyrkiem Skrzyczne (1257 m n.p.m.) – zimą znany ośrodek narciarski, latem tłumnie oblegany punkt widokowy. Popularne schroniska znajdują się na Szyndzielni, Klimczoku i Błatniej.

**Ze Szczyrku na Skrzyczne kursuje wyciąg krzeselkowy. Wygodne 4-osobowe kaniapy wwożą chętnych na górę przez cały rok ([www.skrzyczne.cos.pl](http://www.skrzyczne.cos.pl)).**

**W okolicy Szyndzielni można dotrzeć gondolową kolejką linową (zob. s. 96).**

Beskid Śląski znajduje się w bezpośrednim sąsiedztwie Bielska-Białej i popularnych miejscowości wypoczynkowych – Szczyrku, Bystrej, Wisły, Ustroń, jego przyroda została więc mocno przekształcona przez człowieka. Aby uchronić ją przed dalszym zniszczeniem, w 1998 r. większą część pasma objęto ochroną w ramach parku krajobrazowego. Monokultury świerka, które nasadzano od XIX stulecia, obecnie zastępują się lasami mieszanymi z bukami i jodłami – drzewami, które szumiały tu przed wiekami w pierwotnej puszczy karpackiej. Ciekawostką przyrodniczą jest występowanie na tym terenie odmiany świerka europejskiego zwanego istebniańskim. Drzewa te charakteryzują się dobrą odpornością na szkodniki i zanieczyszcze-

nie powietrza, a ich drewno jest używane m.in. do wyrobu najlepszych na świecie skrzypiec i wiolonczeli.

**Proponowana trasa: Bielsko-Biała – schronisko na Szyndzielni – schronisko na Klimczoku – Kołowrót – schronisko na Koziej Górze – Bielsko-Biała; 5 godz.; suma podejść: 400 m; długość trasy: 13 km. Interesująca wyprawa z górkami schroniskami w tle. Wjazd pod Szyndzielińską kolejką gondolową. Trasę można zamienić w przyjemny, krótki spacer, wracając z Klimczoka do kolejki i zjeżdżając nią w dół. Inna trasa – zob. s. 14**

**Rezerwat wart odwiedzenia w Beskidzie Śląskim – zob. s. 21**

## **Muzeum fauny i flory morskiej i śródlądowej w Jaworzu**

Mieszkańcy głębin mórz i oceanów w górskiej scenerii? To właśnie proponuje muzeum w Jaworzu. W częściowo przeszklonym budynku, którego kształt przypomina dziób okrętu, w akwariach można podziwiać egzotyczne rybki, a wśród eksponatów wystawianych w gablotach – m.in. skamieliny, wypreparowane skorupiaki czy groźnie wyglądające rekiny i płaszczki. Rybacka łódka zaprasza w interaktywny rejs, a sympatyczny nastrój, nieczęsto spotykany w muzeach, wprowadzają wakacyjne rekwizyty – kosz plażowy, rozwieszony pod sufitem żagiel, wielobarwne tapety i poduszki zdobione morskimi motywami.

**Muzeum Fauny i Flory Morskiej i Śródlądowej, ul. Wapienicka 10, Jaworze Średnie, [www.muzeum.jaworze.pl](http://www.muzeum.jaworze.pl).**



Beskid Żywiecki, fot. R. Soliński

## Żywiecki Park Krajobrazowy

Głuche ostępy, leśne knieje i polany użytkowane jeszcze pod wypas – to wszystko można znaleźć w Żywieckim Parku Krajobrazowym. Utworzono go w 1986 r., obejmując ochroną grupę Wielkiej Raczki i Rycerzowej oraz masyw Pilska i Romanki. Ponad 80% powierzchni parku zajmują lasy. Są one ostoją dużych ssaków, nie tylko tych pospolitych, jak sarna czy dzik, ale też wilka, rysia czy niedźwiedzia. Nad halami i drzewami często można dostrzec sylwetki krążących ptaków drapieżnych – myszołowa, jastrzębia albo pustułki. Do najcenniejszych obszarów parku należą dobrze zachowane płaty górnoreglowego boru świerkowego porastające zbocza Pilska i Rysianki. Samo Pilsko (1557 m n.p.m.) ze względu na wysokość jest w Beskidach Zachodnich, podobnie jak Babia Góra, ewenementem przyrodniczym. Oprócz regła dolnego i górnego występuje na nim piętro kosodrzewiny, a rozciągający się ze szczytu wspaniały widok na wszystkie strony świata przyciąga rzesze turystów. Na stokach góry jedyne stanowiska w polskiej części Karpat ma czosnek syberyjski, gatunek alpejsko-arktyczny.

**Na Halę Szczawiny, znajdującą się na stoku Pilska, poniżej Hali Miziowej, latem i zimą można się dostać 4-osobowym wyciągiem krzeselkowym z Korbiewowa-Kamiennej.**

Walory przyrodnicze i dobre zagospodarowanie terenu sprawiają, że jest on chętnie odwiedzany przez turystów. Urokliwe miejscowości – Korbiewów, Węgierska Górka, Rajcza, Ujsoły, by wymienić tylko kilka – stanowią doskonałą bazę wypadową w góry. W parku wyznaczono niemal 370 km szlaków i wiele ścieżek dydaktycznych. Znajduje się tu 12 schronisk oraz kilka studenckich chatek i baz namiotowych.



Beskid Żywiecki, fot. Darek Dziadek

Proponowana trasa: Korbielów – schronisko na Hali Miziowej – Piłsko – Korbielów; 6-7 godz.; suma podejść: 900 m; długość trasy: 15 km. Interesująca wyprawa na najwyższy szczyt Żywieckiego Parku Krajobrazowego – Piłsko. Wycieczkę można sobie ułatwić, korzystając z wyciągu krzeselkowego działającego w Korbielowie-Kamiennej. Zejście z Hali Miziowej możliwe kilkomaszlakami.

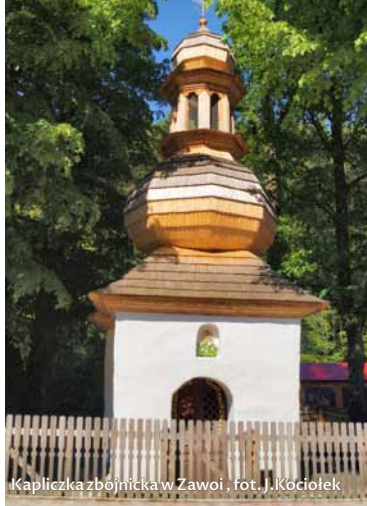
Rezerwat wart odwiedzenia w Beskidzie Żywieckim – zob. s. 22

## Zbójnickie tradycje

Zbójnictwo było nierozwalnie związane z kulturą Karpat – pojawiło się w XVI stuleciu i kwitło ponad 200 lat. Najbardziej rozwinęło się w Beskidzie Żywieckim i Śląskim. Zazwyczaj górale wkraczali na zbójnicką ścieżkę, uciekając przed wymiarem sprawiedliwości lub wojskiem albo z biedy; dla niektórych była to forma walki z uciskiem panów. Liczyli się też sława i chwala, bo choć grabieżcza działalność niewiele miała wspólnego z romantycznym mitem zabierania bogatym i dawania biednym, lud widział w „dobrych chłopcach”, jak ich zwano, wrogów wielmoży i obrońców uciszonych, bohaterów, którym niestraszna okrutna śmierć. Opiewano ich w pieśniach i tworzone na ich temat legendy.

Zbójnicy organizowali się w kilku- lub kilkunastoosobowe grupy, zwane kompanią lub towarzystwem, i wybierali spomiedzy siebie przywódcę, czyli herszta, inaczej harnasia. W XVII w., złotej erze zbójników, szczególnie dużo wywodziło się ich z okolic Żywca. Pasma Piłska, porośnięte nieprzebytą puszcza, zapewniało im doskonałe kryjówki. Równie świetne schronienia gwarantował masyw Babiej Góry. Wiodł nim zbójnickie, przemysłowe chodniki na Orawę i dalej na Węgry.

Prawdziwych zbójników od dawna już nie ma, ale w Beskidach wciąż się o nich pamięta. Do dziś żywe są podania o harnasiach Ondraszku i Józefie Baczyńskim ze Skawicy czy legendy o skarbach ukrytych gdzieś w jaskiniach. Pamiętkami po zbój-



Kapliczka zbójnicka w Zawoi, fot. J. Kociólek

nikach mają być niektóre nazwy szczytów i przysiółków, jak osiedle Policzne w Zawoi (gdzie zbójnicy liczyli i dzielili zrabowane dobra), Piłsko (od zabaw urządzanych przez nich na stokach góry), Polica (szczyt, gdzie załatwiano zbójnickie porachunki) czy Klimczok (od kryjówki kompanii herszta Klimczoka). Według ludowych przekazów zbójnikom zawdzięczamy też powstanie niektórych budowli. Murowana XVIII-wieczna kapliczka kryta gontem, która stoi w Zawoi-Policzne, została ponoć ufundowana właśnie przez „dobrych chłopców”.

## INNE GRUPY GÓRSKIE I OSTOJE PRZYRODY

### Beskid Makowski

Cisza, spokój i sielskie krajobrazy – tak w skrócie można scharakteryzować Beskid Makowski. Te niewysokie góry, składające się z kilku rozczłonkowanych pasm (Lubomira i Łysiny, Babicy, Koskowej Góry, oraz leżące w znacznym od nich oddaleniu Pasma Pewelskie), wciąż czekają na turystyczne odkrycie. W licznych przysiółkach rozrzuconych na zbo-



Panorama z Makowskiej Góry na północną stronę, fot. J. Kociolek

czach i w dolinach upływ czasu znaczą stare domy i zagrody. Wędrując, często mija się kamienne kapliczki, krzyże i figury świętych. W tutejszym krajobrazie przeważają pola i łąki, które ciągną się aż pod same szczyty. Dzięki temu z wielu miejsc roztaczają się wspaniałe widoki, jedne z najpiękniejszych zapewnia Koskowa Góra. Najwyższy szczyt – Lubomir – ma 904 m wysokości.

**Proponowana trasa: Pcim – Bania – Kudłaczce – Łysina – Trzy Kopce – Kamionka – Lubień; 6 godz.; suma podejść: 780 m; długość trasy: 18 km. Całodzienna, ale nie nazbyt wymagająca wycieczka, obfitująca w piękne widoki. Szlak z Łysiny do Lubnia uchodzi za jeden z najpiękniejszych w Beskidzie Makowskim. Dodatkowo można pokusić się o zdobycie Lubomira (z Trzech Kopców w tę i z powrotem – 1 godz.).**

Choć Beskid Makowski jest rozległy, działa tu tylko jedno schronisko PTTK – na Kudłaczach, w okolicach Łysiny. W góry można się wybrać z większych miast: Suchej Beskidzkiej, Makowa Podhalańskiego i Jordanowa; doskonałymi bazami wypadowymi są też znacznie mniejsze miejscowości – Pcim i Tokarnia. Szlaki prowadzą z dolin niemal na każdy ciekawszy szczyt, a wiele gruntowych dróg przecinających pola i lasy pozwala modyfikować przebieg wycieczki.

## Kliszczacy – między góralami a Krakowiakami

Większą część Beskidu Makowskiego zamieszkiwali niegdyś Kliszczacy – grupa etnograficzna pośrednia między góralami a Krakowiakami. Kliszczacy zajmowali się głównie uprawą roli, a także stolarką, tkactwem i garbarstwem. Szałaństwo, czyli typowy wypas owiec na halach, był u nich raczej niepraktykowany. Nazwa grupy wywodziła się od charakterystycznego, zdobionego obszyciem rozcięcia spodni u dołu, które zwano kliszczem.

Grupa zatraciła odrębność na początku XX w., ulegając wpływowi podhalańskim i krakowskim oraz przejmując wiele elementów kultury Zagórzan. Do dziś jej tradycje i folklor kulturowe się w gminach Budzów i Pcim. Działa tu kilka zespołów ludowych, a w pcimskiej izbie regionalnej (szkoła podstawowa na Krzywicy) można obejrzeć rekonstrukcje strojów i sprzętów domowych tej mało znanej grupy etnograficznej.

## Dolina Górnej Wisły

Beskidy to nie tylko góry, ale też pogórza, które malowniczo przecina królowa polskich rzek. Na tym obszarze Wisła zwalnia swój bieg i zaczyna leniwie toczyć wody, tworząc łagodne zakola uzupełniane plamami lasów i pól oraz podmokłymi łąkami z licznymi stawami i starorzeczami. Warto poznać bogactwo przyrodnicze i krajobrazowe tych terenów, bo



Wisła Wielka. Jezioro Goczałkowickie, fot. T. Renk (d.T. Gębuś)

naprawdę robi ono wrażenie. Jego wartości doceniono też na forum międzynarodowym. Fragment doliny w okolicy Pszczyny wraz z wybudowanym na rzece zaporowym Zbiornikiem Goczałkowickim i przyległymi stawami hodowlanymi został wpisany na listę Natura 2000 jako ostoja wielu cennych gatunków ptaków. To raj dla tych, którzy lubią niespieszne wędrówki i podglądanie przyrody. Wiosną i jesienią można tu podziwiać liczne stada ptaków wędrownych, latem gatunki, które zakładają gniazda, w tym niezwykle rzadkiego ślepowrona. Stawy, w których od wieków hoduje się karpie, porasta ciekawa roślina – kotewka orzech wodny, a wokół ciągną się wspaniałe lasy dawnej Puszczy Pszczyńskiej.

**Proponowana trasa: ścieżka przyrodnicza w Goczałkowicach-Zdroju; 3 km, 1,5 godz., 4 tablice. Trasa wiedzie przez obszary chronione, zapoznając z różnorodnymi środowiskami. Rozpoczyna się przy stacji kolejowej, prowadzi wzdłuż kanału rybackiego i stawów, mija koronę zbiornika i dochodzi do starego koryta Wisły oraz wału przeciwpowodziowego, skąd wraca do miasta.**

## Śląskie Morze, czyli Zbiornik Goczałkowicki

Bielsko-Biała i Żywiec mają Beskidzkie Morze, a Pszczyna i Goczałkowice – Śląskie. Zbiornik Goczałkowicki jest największym sztucznym jeziorem na południu kraju. Jego brzegi częściowo pozostawiono w stanie naturalnym, co wabi ptaki i zwierzęta wodno-łądowe. Zbiornik stanowi rezerwuuar wody pitnej dla aglomeracji Górnego Śląska, kąpiel jest w nim zabroniona. Krajobraz jeziora i okolic można podziwiać z brzegu, a właściwie z korony zapory, gdzie można się wybrać na 3-kilometrowy przyjemny spacer z ładnymi widokami w tle.

## Wiśliska

Starorzecza są niewielkimi zbiornikami powstałymi w wyniku odcięcia zakola rzeki od jej głównego koryta. W dolinie górnej Wisły takich małych jeziorek o charakterystycznym sierpowatym kształcie jest całkiem sporo; niektóre powstały w wyniku działalności człowieka podczas regulacji biegu rzeki. Pozostawione same sobie zaczęły zarastać roślinnością, dzięki czemu powstały tam doskonałe warunki do bytowania wielu zwierząt. Najlepiej zachowane wiśliska,



Dolina Karpia, fot. arch. Stowarzyszenia „Dolina Karpia”

jak zwie się starorzeczka Wisły, znajdują się w Spytkowicach, niedaleko Zatoru. Zostały one włączone do europejskiej sieci Natura 2000. Chroni się tu trzy akweny, a spośród niezwykle bogactwa flory wyróżniają się pięknie kwitnące grzybieńce i grążele. Latem, w szczycie wegetacji, rozwijają się masowo, tworząc zielony dywan poprzetykany białymi i żółtymi kwiatami.

**Proponowana trasa: ścieżka edukacyjna „Za zamkiem”** wyznakowana ze Spytkowic; 5 km, 3 godz., 9 przystanków. Niezbyt długa, ale interesująca wyprawa nad wiślicka. Trasa rozpoczyna się przy spytkowickim zamku, prowadzi przez park, nad potokiem i starorzeczami, by w końcu dotrzeć nad Wisłę. Powrót tą samą drogą lub wzdłuż wiślicka Miejsce.

### Dolina Karpia, czyli stawy, stawy, stawy...

Ponad 600 lat temu między Sołą, Wisłą i Skawą powstały rozległe kompleksy stawów rybnych. Niewielki Zator jest nimi otoczony niemal ze wszystkich stron. Hoduje się tu przede wszystkim karpie, zwane królewskimi. Długa historia akwenów, skutkująca ich doskonałym wtopieniem w otaczający krajobraz, sposób prowadzenia gospodarki rybackiej, liczne zbiorniki pożwirowe i zachowane jeszcze fragmenty lasów łęgowych wzdłuż Soły i Skawy sprawiają, że jest to teren wyjątkowo chętnie

nie odwiedzany przez skrzydlatych gości. Oznaczono tu ok. 300 gatunków ptaków, w tym 180 lęgowych, więcej niż w większości parków narodowych. Sezon na podglądanie ptasiego świata, trwa w Dolinie Karpia właściwie cały rok. Świetnie poznaje się te tereny na dwóch kółkach – wyznakowano kilka szlaków rowerowych, ale wędrowcy też nie mogą narzekać. Do wyboru mają ścieżki przyrodnicze, w tym dwie biegnące przez ciekawy kompleks stawów Przeręb (obie trasy zaczynają się w okolicy budynku agronomówki, samochód należy zostawić w pobliżu stawów i dojść na ich teren pieszo). Wyruszając na spacer, należy pamiętać nie tylko o dobrych butach – teren miejscami bywa błotnisty, ale też o odpowiednim ubraniu – bliski kontakt z naturą gwarantowany.

## NAJCIEKAWSZE REZERWATY I POMNIKI PRZYRODY

### Rezerwat Madohora (Beskid Mały).

Obejmuje swoim zasięgiem górne partie Łamanej Skąły (929 m n.p.m.), drugiego co do wysokości szczytu Beskidu Małego. Zbocza i wierzchołki góry są całkowicie zalesione – to właśnie ze względu na doskonale zachowany drzewostan ustanowiono tu rezerwat. Ściana drzew tworzy tu ostępy na tyle dzikie, że dawniej okolice te nazywano Diabelską Magłą. Stoki porasta zwarta buczyna, wierzchołek –



Wodospad na potoku Dusica, fot. T. Renk (d.T. Gebus)



Ślemień, widok ze szczytu Łękawki, fot. T. Renk (d.T. Gębuś)

las przypominający z wyglądu świerczynę górnego regla, czyli zbiorowisko charakterystyczne dla znacznie wyższych partii gór. Ponad 100-letnie świerki oraz wychodnie i skałki, które można zobaczyć w rejonie szczytu, tworzą unikatowy krajobraz w Beskidzie Małym. Nazwa szczytu – Łamana Skała – wzięła się właśnie od występowania tu licznych bloków skalnych.

Rezerwat znajduje się w gminie Ślemień. Przecinają go szlaki czerwony (z Przełęczy Kocierskiej 3 godz.; z Gronia Jana Pawła II 2 godz.) i żółty (z Rzyków Praciaków 1,5 godz.), a do jego granicy dochodzą niebieski (ze Ślemienia 3 godz.) i zielony (z Targoszowa 2 godz.). Warto tak zaplanować wędrówkę, by po drodze odwiedzić widokowy Leskowiec i Groń Jana Pawła II, inaczej Jaworzynę, gdzie można zobaczyć tzw. hrabskie buty.

### Hrabskie buty, czyli pamiątka z przeszłości

W 1846 r. hrabia Adam Potocki wdrapał się na szczyt Leskowca. Zdobyte góry uznał za wyczyn na tyle ważny, że postanowił go uwiecznić. Nakazał, by w kamiennej płycie znalezionej na szczycie wykuto odcisk jego trzewików. Pół wieku później na Leskowcu pojawił się baron Roman Taube z hrabi-

ną Marią Wielopolską. Oni także zostawili dla potomności odciski swoich butów. Kamienne tablice zdobione odciskami trzewików, zwane hrabskimi butami, zdobiły szczyt wiele sezonów, aż w latach 20. XX w. zniknęły. Przypuszczano, że zostały celowo stoczone w dół przez pasterzy, którym nie w smak były pańskie pamiątki. Przez dziesięciolecia o kamiennych płytach niemal zapomniano, aż na początku XXI w. odnaleziono je na zboczu Leskowca. Przeleżały zagrzebane w ściółce 80 lat, wciąż były jednak w dobrym stanie. W 2004 r. przewieziono je na Groń Jana Pawła II i wyeksponowano w pobliżu schroniska pod Leskowcem.

**Rezerwat Kuźnie (Beskid Śląski).** Południowo-wschodnie stoki góry Murońka (1021 m n.p.m.) zajmuje sporych rozmiarów osuwisko, prawdziwe zagłębienie wychodni skalnych, których wysokość dochodzi tu do 11 m, różnorodnych głazów i jaskiń. To najbardziej interesujące zgrupowanie tego typu form w Beskidzie Śląskim, dobrze jednak skryte wśród dorodnych drzew. Osobliwością florystyczną jest tu roślinność naskalna, z takimi gatunkami jak paprotka zwyczajna i zanokcica skalna. Potężne baszty (wolno stojące bryły skalne) i am-



Dolina Wapienicy, fot. T. Renk (d.T. Gębus)

bony (skalne grupy złączone ze stokiem góry) zanurzone w gąszczu zieleni robią wrażenie, rezerwatu nie można jednak zwiedzać, a jego eksploracja na własną rękę jest niebezpieczna ze względu na ukryte w runie liczne szczeliny skalne. Warto natomiast przejść się w pobliżu terenu chronionego piękną doliną potoku Twardorzeczka. Leśne drogi odbijające w górę, pokryte gdzieniegdzie ogromnymi głazami dają pojęcie o charakterze tego terenu.

**Rezerwat znajduje się w pobliżu wsi Twardorzeczka, niedaleko Żywca. Obok jego północnych granic, górskim grzbieciem, wiedzie zielony szlak z miejscowości Ostre (2godz.).**



Rezerwat Romanka, fot. arch. SRB

### **Park Ekologiczny „Dolina Wapienicy”**

Popularnym miejscem spacerowym bielszczan jest dolina Wapienicy, jeden z najcenniejszych fragmentów Beskidu Śląskiego. To prawdziwa ostoja dzikiej przyrody, i to w granicach administracyjnych Bielska-Białej. Tutejsze lasy zachwycają różnorodnością i naturalnością, dolina ma swoisty mikroklimat. Prowadzi przez nią wygodna droga, idealna na rodzinny spacer. Przy tamie nad sztucznym zbiornikiem Wielka Łąka, który powstał w latach 30. XX w. po zbudowaniu zapory na rzece Wapienica, znajduje się drewniana chata, w której można coś zjeść, podziwiając wspaniały widok na tafelę wody i góry. Od lat 90. XX w. dolina jest chroniona jako zespół przyrodniczo-krajobrazowy Park Ekologiczny „Dolina Wapienicy”.

### **Rezerwat Romanka (Beskid Żywiecki).**

Obejmuje podszczytowe partie Romanki (1366 m n.p.m.), chroniąc pierwotny fragment dawnej Puszczy Karpackiej – bór świerkowy regla górnego. Rosną tu 250-letnie świerki i 300-letnie jawory, a tereny te są ostoją wilka, niedźwiedzia, rysia i głuszca. Jak w większości rezerwatów ingerencję człowieka ogranicza się tu do minimum; powalone drzewa, kikuty pni sterczące w niebo, wykroty i rumowiska skalne tworzą krajobraz dziki i pierwotny. Tajemniczości dodają miejscowi wielkie, 1,5-metrowe paprocie.





Na szlaku. Pasma babiogórskie, fot. R. Soliński

Do rezerwatu najłatwiej dotrzeć od strony Żabnicy (znaki czarne, potem niebieskie 3,5 godz.) albo Sopotni (szlak niebieski 3 godz.). Przez jego teren wiedzie również szlak żółty z Rajczy (5 godz.).

### Śrubita – tam, gdzie szumi pierwotny las

Komu mało dzikiego piękna, powinien odwiedzić rezerwat Śrubita w masywie Wielkiej Raczy. To jeden z najstarszych obszarów chronionych w Beskidach. Jego teren porasta żyzna buczyna karpacka, las typowy dla dolnego regla, tu zachowany w niemal pierwotnym stanie. Ponad 200-letni drzewostan tworzą głównie dorodne buki i wysokie stare jodły. Śrubita jest rezerwatem ścisłym, ale ze względu na duże walory krajoznawczo-poznawcze wyznakowano tu ścieżkę przyrodniczą. Rozpoczyna się ona w Rycerze Górnej, nieopodal leśniczówki Racza, gdzie można zostawić samochód (6 km, 2 godz., kilka przystanków). Początkowo trasa prowadzi doliną potoku, przekraczając go mostkami i kładkami, by po pokonaniu stromego stoku wejść na teren rezerwatu.

Śrubita jest także początkiem innej niezwykle atrakcyjnej – transgranicznej Beskidzkiej Zielonej Ścieżki. Ta trasa turystyczna, poprowadzona po polskiej i słowackiej stronie, liczy 33 km, a na jej przejście najlepiej zarezerwować sobie 2 dni. Szlak kończy się przy słowackim skansenie w Vychylovce, wiodąc dzikimi zakątkami masywu Wielkiej Raczy.

**Rezerwaty na Policy (Pasma Babiogórskie).** Na stokach Policy (1369 m n.p.m.) utworzono dwa leśne rezerwaty przyrodnicze. Graniczą one ze sobą wzdłuż ścieżki, którą przebiega grzbietowy szlak czerwony: rezerwat Na Policy im. prof. Zenona Klemensiewicza zajmuje północne stoki szczytu (gmina Zawoja), a rezerwat Na Policy – południowe (gmina Bystra-Sidzina). W obu ochronie podlega naturalny górnoreglowy bór świerkowy, ostoja m.in. rzadkiego już głuźca. Pasma zostało włączone do sieci Natura 2000.

Językoznawca Zenon Klemensiewicz, którego imieniem nazwano jeden z rezerwatów, zginął w katastrofie lotniczej na północnych stokach Policy w 1969 r. Samolot lecący z Warszawy do Krakowa z niewyjaśnionych do dziś przyczyn znalazł się nad Zawoją i rozbił niespełna 100 m poniżej szczytu. Ofiary katastrofy upamiętnia pomnik na szczycie Policy oraz drewniany krzyż postawiony przy zielonym szlaku.

**Wzdłuż granic rezerwatów biegną trzyszlaki:** czerwony Główny Szlak Beskidzki (z Krowiarek 2,5 godz.), zielony z Zawoi (3 godz.) i niebieski z Przełęczy Zubrzyckiej (2 godz.).



Pszczynskie żubry, fot. T. Renk (d. T. Gębuś)

### **Żubrowisko (Puszcza Pszczynska).**

W Jankowicach koło Pszczyny znajduje się niecodzienny rezerwat – ogrodzono tu ponad 700 ha leśnych ostępów, tworząc gigantyczną zagrodę dla żubrów. Teren nie jest udostępniony do zwiedzania, ale na jego skraju utworzono Ośrodek Edukacji Ekologicznej „Pszczynskie Żubry” z wybiegiem dla kilku zwierząt. Wytyczono wokół niego 1,5-kilometrową ścieżkę dydaktyczną, by podczas spaceru, przy odrobinie szczęścia (żubry czasem chowają się w lesie) móc podziwiać te majestatyczne zwierzęta. Liczne tablice przybliżają historię i życie żubrów oraz przedstawiają zagadnienia związane z pracą leśnika i ekologią oraz ochroną przyrody.

Ośrodek Edukacji Ekologicznej „Pszczynskie Żubry”, ul. Żubrów 151, Jankowice, [www.kobior.katowice.lasy.gov.pl](http://www.kobior.katowice.lasy.gov.pl).

### **Skąd się wzięły żubry w Pszczynie**

Pierwsze żubry pojawiły się w pszczynskich lasach w 1865 r. Przyjechały z Puszczy Białowieskiej – były podarunkiem cara

Aleksandra II dla księcia pszczynskiego Jana Henryka XI Hochberga, zapalonego myśliwego. Niewielkie stadko szybko się rozrosło i na początku XX w. liczyło już kilkadziesiąt sztuk. Niestety, chaos, który zapanował na Śląsku po I wojnie światowej, sprawił, że liczba zwierząt zmalała w błyskawicznym tempie – żubry były bezlitośnie odstrzeliwane przez kłusowników. Udało się jednak odratować populację, a nawet wysłano jednego z byków do Białowieży, kiedy rozpoczęto projekt przywracania tych wielkich ssaków Puszczy Białowieskiej (ostatni żubr padł tam w 1919 r.). Król białowieskiej puszczy dobrze się za to odwdziaczył. Gdy w latach 50. epidemia przyszczycy zabiła wszystkie zwierzęta w jankowickiej hodowli, sprowadzono do niej potomków pszczynskich żubrów z Białowieży. Dziś tutaj jest stadko liczy 30 osobników.

### **Pomnik przyrody Malinowska Skała (Beskid Śląski).**

Ta sporych rozmiarów wychodnia skalna (13 m długości, 5 m wysokości) jest jednym z symboli Beskidu Śląskiego. Zdobi szczyt o tej samej nazwie i jest uznawana za osobliwość geologiczną. Budują ją tzw. zlepieńce z Malinowskiej Skały, które spotyka się tylko w Beskidzie Śląskim, i to zaledwie w kilku miejscach. Na ścianach wychodni można zobaczyć interesujące formy wietrzeźnia, m.in. dość głęboką, okrągłą w zarysie niszę.

Ponieważ wychodnia jest obiektem chronionym, nie wolno na nią wchodzić (jest też z czego spadać!), w pobliżu przygotowano natomiast ławki, by móc podziwiać zarówno ją, jak i okolicę – niegdyś szumiał tu las, ale z powodu usychania drzewostanów, masowo zaatakowanych przez korniki i grzyby, trzeba było przeprowadzić wyрубę, dziś więc widoki są naprawdę rozległe.



Gróta Kómonieckiego, fot. T. Renk (d.T. Gębuś)

Na Malinowską Skאלę prowadzą czerwone znaki z Przełęczu Salmopolskiej (1,5 godz.). Można też ze Szczyrku wjechać na Skrzyżne wyciągiem krzesełkowym i dojść stamtąd do wychodni zielonym szlakiem (1,5 godz.). Ta ostatnia opcja to doskonała propozycja łatwej rodzinnej wycieczki.

### Beskidzki podziemny świat

Choć Beskidy nie kojarzą się ze skalnym krajobrazem, odkryto w nich wiele jaskiń (najdłuższa odkryta – Wiślańska – ma 2 km długości, ale to wyjątek). Niektóre zostały uznane za pomniki przyrody, żadnej jednak nie przystosowano do zwiedzania. Nic dziwnego – beskidzki podziemny świat nie przypomina tatrzańskiego czy jurajskiego. Otwory wejściowe są zazwyczaj bardzo wąskie, prowadzą pionowo w dół do ciasnych korytarzy, których przemierzanie wymaga odpowiedniego ekwipunku. Mieszkańcami ciemnych labiryntów są zaś nietoperze, które z roku na rok coraz chętniej w nich zimują.

Zwiedzania podziemnego świata lepiej nie planować na własną rękę. Na eksplorację bardziej znanych jaskiń można wyruszyć z odpowiednio przeszkolonym przewodnikiem, który zadba o sprzęt i bezpieczeństwo.

**Pomnik przyrody Wodospad na potoku Sopotnia Wielka (Beskid Żywiecki).** Wieś Sopotnia Wielka leży u stóp Romanki, w góry wiedzie stąd kilka szlaków. Atrakcją miejscowości jest jednak największy w Beskidach wodospad – prasłowiańskie słowo sopot, od którego wzięła nazwę miejscowość, oznacza szumiący potok, wodospad. Woda spada tu z wysokości 10 m z taką siłą, że wyrzeźbiła u stóp kaskady głęboki kocioł, w którym tworzą się silne wiry.

Do wodospadu łatwo trafić – znajduje się w centrum miejscowości, przy moście.

### Inne beskidzkie wodospady

Do ciekawych beskidzkich wodospadów należą również te utworzone na Mosornym Potoku w Zawoi-Mosorne (8-metrowy, dojście z niebieskiego szlaku) oraz w Stryaszawie-Roztokach na Upornym Potoku (dojście żółtym szlakiem). Ładnym wodospadem na potoku Dusica (3-metrowym) może się też pochwalić Beskid Mały (dojście za żółtymi znakami ze wsi Las).

# 3 | Zabytki

Zamek w Pszczynie, fot. T. Renk (d.T. Gębuś)



Warto czasem zejść ze szlaku, aby poznać okolice, zwłaszcza, że region u podnóża Beskidów pełen jest historycznych i architektonicznych pamiątek. Można na nie trafić nie tylko w miastach, które już w średniowieczu były ważnymi ośrodkami życia politycznego i kulturalnego, ale też we wsiach i przysiółkach. Górale, których talent do ciesielstwa jest wręcz przysłowiowy, budowali nie tylko ładne domy, ale też piękne drewniane kościoły. Wiele z nich można jeszcze podziwiać, niektóre to prawdziwe perełki. Nie brakuje też interesujących dworów i pałacyków – świadków pańskiego życia i kontaktów z wielkim światem. Wiele miast leżących u podnóża Beskidów słynęło z tradycji przemysłowych – włókiennictwa, browarnictwa, kolejnictwa... Przypominają o tym zabytki techniki. Miejscem szczególnym, świadkiem okrutnej historii, jest obóz koncentracyjny Auschwitz-Birkenau.

### **Kapliczki, krzyże, figury**

**Tereny beskidzkiego regionu są szczególnie bogate w drewniane kaplice i dzwony**



Kapliczka w Sidzinie, fot. J.Kociotek

**nice oraz przydrożne murowane kapliczki, krzyże i figury. Wiele małych kapliczek zawieszonych na drzewach można zobaczyć przy górskich szlakach. Wykonane przez okoliczną ludność, zdobione plastikowymi kwiatami, są świadectwem wiary i przywiązania do tradycji tutejszych mieszkańców. Znacznie większe kapliczki domkowe, przypominające z wyglądu miniaturowe kościoły, stoją najczęściej przy lokalnych drogach i traktach komunikacyjnych. Dawniej, gdy nie każda wieś miała swoją świątynię, często odprawiano przy nich msze święte. W niektórych miejscach obyczaj ten przetrwał do dziś.**

## **OBIEKTY WPISANE NA LISTĘ UNESCO**

### **Miejsce Pamięci i Muzeum Auschwitz-Birkenau**

Największy obóz zagłady w dziejach ludzkości został utworzony przez Niemców w połowie 1940 r. Dwa lata później, po znacznym powiększeniu, stał się także ośrodkiem *Endlösung der Judenfrage* (ostatecznego rozwiązania kwestii żydowskiej), nazistowskiego planu wymordowania Żydów zamieszkujących tereny okupowane przez III Rzeszę. Koncentrationslager Auschwitz składał się z kilku obozów: macierzystego Auschwitz I w Oświęcimiu, Birkenau (Auschwitz II) w Brzezince, Monowitz (Auschwitz III) w Monowicach i blisko 40 mniejszych podobozów. Przyjmuje się, że ogółem zamordowano tu 1,5 mln ludzi 28 narodowości, z czego ok. 90% stanowili Żydzi. Dwie kolejne grupy to Polacy i Romowie.

Po wojnie tereny obozów Auschwitz I i Birkenau przekształcono w miejsce pamięci i muzeum oraz uznano za Pomnik



Obóz Auschwitz-Birkenau, fot. arch. Starostwo Powiatowe w Oświęcimiu

Męczeństwa Narodu Polskiego i Innych Narodów. W 1979 r. miejsce wpisano na listę UNESCO, by przestrzegało przed fanatyzmem, skrajnym nacjonalizmem i rasizmem.

Auschwitz I, zachowany niemalże w takim stanie, w jakim opuścili go naziści, stanowi główną część placówki. W barakach zorganizowano ekspozycje poświęcone obozowemu życiu i zagładzie więźniów. W Brzezince zachowała się rampa kolejowa, na której lekarze SS przeprowadzali selekcje przybyłych więźniów, pozostałości komór gazowych, krematoriów, prymitywne baraki i kilometry kolczastych drutów. Auschwitz I i Birkenau są oddalone od siebie o 3,5 km (pomiędzy nimi kursuje bezpłatny autobus, warto jednak przejść ten odcinek pieszo). Na zwiedzanie obu obozów należy przeznaczyć co najmniej 3 godz.

**Miejsce Pamięci i Muzeum Auschwitz-Birkenau, ul. Więźniów Oświęcimia 20, Oświęcim, <http://pl.auschwitz.org>. Muzeum jest usytuowane na obrzeżach miasta, przy drodze krajowej nr 933.**

### **Klisze pamięci. Labirynty**

**W Harmężach** niedaleko Oświęcimia w Centrum św. Maksymiliana można oglądać niezwykłą wystawę – *Klisze pamięci. Labirynty*. Jej twórcą – artysta Marian Kołodziej, trafił do Auschwitz z pierwszym transportem więźniów. Otrzymał numer obozowy 432. Pracował w Harmężach, gdzie znajdował się jeden z podobozów Auschwitz. Stojąc po pas w wodzie, oczyszczał błotniste stawy pod hodowlę ryb dla esesmanów. W obozowym piekle spędził pięć lat. Przeżył.

**Wstrząsające prace** artysty – dziesiątki metrów rysunków poukładanych w wielkie plansze – mówią więcej niż tysiące słów.

**Centrum św. Maksymiliana – Franciszkanie, ul. Franciszkańska 12, Harmęży, [www.harneze.franciszkanie.pl](http://www.harneze.franciszkanie.pl).**

### **UKŁADY URBANISTYCZNE**

#### **Bielsko-Biała i jego zabudowa**

Bielsko-Biała istnieje jako jeden organizm miejski dopiero od 1951 r., lecz historia miast, które weszły w jego skład, jest o wiele dłuższa. Starsze i bogatsze Bielsko powstało w XIII w., jego uboższa siostra Biała – w XVI. Miejscowości należały do różnych krain – Biała do Małopolski, Biel-



Stary Rynek w Bielsku-Białej, fot. T. Renk (d.T. Gębuś)

sko do Śląska – a przez długi czas także do różnych państw, każda ma więc swoją historię i miejsca warte zobaczenia.

Najbardziej urokliwą część Bielska-Białej tworzy stary rynek wraz z przyległymi ulicami. Jego kształt nie zmienił się od XIII stulecia – jak niegdyś na plac prowadzą brukowane zaułki. W średniowieczu tu właśnie koncentrowało się życie społeczno-gospodarcze Bielska – tu organizowano targi i jarmarki. Dziś tradycja jest kontynuowana – wiele festynów miejskich odbywa się właśnie na tym placu. Środek dużej prostokątnej płyty rynku zajmuje fontanna z rzeźbą rzymskiego boga mórz Neptuna, a otaczające rynek kamieniczki pamiętają XVII–XVIII w. (wyższe, dwu- lub trzypiętrowe, pochodzą z przełomu XIX i XX w.). Niegdyś wszystkie miały podcienia, obecnie występują one tylko w pierzei zachodniej. Latem w pobliżu fontanny roztawiają się kawiarniane stoliki. Można przysiąść tam pod parasolem i poobserwować dzieci chlapiące się w wodzie lub pobuszować w okolicznych antykwariatach i sklepikach, a potem odwiedzić monumentalną katedrę św. Mikołaja (zob. s. 41) lub zamek Sułkowskich (zob. s. 44).

Niegdyś tę część miasta otaczały mury obronne. Ich fragmenty zachowały się przy ulicy Orkana.

**Cennym zabytkiem miasta jest drewniany kościół św. Barbary, znajdujący się daleko poza centrum, w Mikuszowicach Krakowskich – zob. s. 37.**

Bielsko jest również nazywane Małym Wiedniem. Nieprzypadkowo. Kiedy w XIX w. miasto przeżywało swe złote lata i gwałtownie się rozwijało, kamienice, które stawiali bogaci fabrykanci, wzorowane były na architekturze habsburskiej. Zespół takich kamienic można podziwiać m.in. przy ulicy 3 Maja prowa-



Ratusz w Białej, fot. T. Renk (d.T. Gębuś)



Plac Chrobrego, fot. T. Renk (d. T. Gębuś)

dzącej z centrum do dworca kolejowego. Na przełomie XIX i XX stulecia przy reprezentacyjnym bulwarze Bielska stały nie tylko najokazalsze i najpiękniejsze domy mieszkalne, ale też wspaniałe gmachy użyteczności publicznej, m.in. teatr (dziś Teatr Polski) wyglądem nawiązujący do teatru wiedeńskiego czy poczta (dziś Poczta Główna) w stylu typowym dla austriackich budynków pocztowych, ozdobiona charakterystyczną kopułą. Znamienici goście zatrzymywali się natomiast w hotelu Kaiserhof (dziś President) zapewniającym obsługę na najwyższym, wiedeńskim poziomie.

Na poznawanie miasta warto przeznaczyć trochę czasu. Zwarte centrum kryje wiele malowniczych zakątków, na które najłatwiej się natknąć podczas spaceru.

**Obiekty znajdujące się na Szlaku Zabytków Techniki – zob. s. 83.**

### **Biała i jej zabudowa**

Biała, która rozwinęła się na prawym brzegu rzeki, przyciąga zamkniętą dla ruchu ulicą 11 Listopada. Od czasów wytyczenia traktu w XVIII w. koncentrowało się tu życie handlowe i rozrywkowe młodszej siostry Bielska. Nie inaczej jest obecnie – to zagłębienie sklepów i knajpek, główny deptak stolicy Podbeskidzia. Tutejsza niewysoka XVIII-wieczna zabudowa, zwana jó-

zefińską (od cesarza Józefa II Habsburga), to jeden z najlepiej zachowanych zespołów architektury tego okresu w kraju. Budynki, wznoszone według urzędowo zatwierdzonych wzorów – piętrowe lub parterowe, przynajmniej częściowo podpiwniczone – tworzą przyjemną, ładnie odnowioną część miasta.

Po białskiej stronie znajduje się też siedziba władz miasta. Ratusz (ul. Stojałowskiego) – z bogato zdobioną fasadą – wygląda imponująco. Kiedy pod koniec XIX w. rozpisano konkurs architektoniczny na projekt budynku, wymagano m.in. tego, żeby gmach miał wieżę z zegarem. Dziś z wieży tej płynie hejnał odtwarzany przez komputerowy zegar z kurantem.

### **Kęty i ich średniowieczne założenie**

O długiej i ciekawej historii Kęt przypomina średniowieczny układ urbanistyczny miasta – rynek i przylegające do niego ulice zostały wytyczone w XIV w. Znaczne rozmiary rynku, które nawet dziś robią wrażenie, wiązały się z organizowanymi tu słynnymi na całą okolicę targami – plac musiał pomieścić i liczne stragany, i tłumy kupujących. Ogromny skwer, bo taki charakter ma dziś rynek, otaczają skromne, jednopiętrowe XIX-wieczne kamienice. Środek założenia zajmuje





Pszczyna, fot.T.Renk (d.T.Gębuś)

fontanna, jest też pomnik św. Jana Kantego, najślynniejszego obywatela miasta, zwanego nawet Janem z Kęt.

### **Pszczyna i jej kameralne oblicze**

Pszczyna to jedno z najbardziej urokliwych miast Śląska. I nie chodzi tylko o wspaniałe zamek (zob. s.49), lecz o wrażenie, jakie robi całe miasteczko. Pszczyński rynek został wytyczony w XIII w. Od zawsze organizowano na nim jarmarki i festyny, świętowano ważne wydarzenia. Tak jest i dziś – prostokątny plac obramowany odrestaurowanymi kamieniczkami z XVIII i XIX stulecia wciąż tętni życiem, choć targi już się na nim nie odbywają. Działają tu jednak liczne restauracje i kafejki, a ustawione wokół rynku ławki zachęcają do odpoczynku. Na jednej z nich przysiadła nawet księżna Daisy (zob. s. 52).



Ławeczka księżnej Daisy w Pszczynie, fot. T. Renk (d. T. Gębuś)

Z rynku wybiega kilka wąskich uliczek, m.in. Piastowska, główny deptak Pszczyny. Tak jak przed wiekami jest to najważniejsze centrum handlowe miasta. Sklepiki zajmują partery XVIII-wiecznych kamienic, na murach niektórych można podziwiać godła cechowe. Biały dom przykryty gontowym dachem mieści interesujące Muzeum Prasy Śląskiej (zob. s. 59). Dużo przyjemności dostarcza też spacer przez XIX-wieczną część miasta, gdzie wśród zieleni kryją się ładne wille i gmachy użyteczności publicznej.

**Będąc w Pszczynie, warto również odwiedzić skansen Zagroda Wsi Pszczyńskiej – zob. s. 64.**

**Pszczynski zamek – zob. s. 49.**

### **Pszczyna nad Pszczynką**

Skąd się wzięła nazwa miasta? Wyjaśnienia bywały różne: od osady niejakiego Pleszki, od łacińskiego określenia *placitum*, oznaczającego ogrodzony dla celów łowieckich rewir, lub od staropolskiego słowa *plō*, czyli „jezioro”. Obecnie uważa się, że nazwa Pszczyny pochodzi od słowiańskiego słowa *plszczyzna*, jakim określano podmokłe miejsca. Rzeczywiście, kiedy powstały zamek i miasto, okolice te były bagniste. Pszczynka, wbrew nazwie, jest rzeką sporej wielkości i przed wiekami wiosną często szeroko rozlewała swoje wody. Wy-



Rynek w Żywcu, fot. T. Renk (d.T. Gębus)

**korzystano to, zakładając w okolicy wiele stawów. Kiedy zaś zakładano ogrody zamkowe, utworzono system małych jezior połączonych kanałami. Do dziś stanowią atrakcję Pszczyny.**

## Żywiec i jego rynek

Żywiec to miejscowość z długimi tradycjami – już na początku XIV w. ośrodek miał prawa miejskie. Najważniejszy plac miasta nie pamięta jednak aż tak dawnych dziejów, jego zabudowa powstała w XIX stuleciu. Kamieniczki zwartym szeregami okalają kwadratowy plac, nadając mu przyjemny wygląd. W niewysokiej zabudowie wzrok przyciąga niezwykły ratusz. Półkoliste potrójne okna sprawiają, że gmach kojarzy się niektórym z synagogą, w rzeczywistości stanowią one nawiązanie do stylów romańskiego i gotyckiego. Najbardziej znaną budowlą rynku jest jednak przysadzista, kwadratowa dzwonnica. Pierwsza, drewniana, spłonęła podczas pożaru w 1721 r. Dwa lata później stała już obecna, kamienna. Do dziś jest to jedna z najchętniej uwiecznianych budowli miasta. Wyłaniająca się z niej smukła wieża należy do kościoła Narodzenia NMP (zob. s. 42).

Rynek od zawsze był sercem miasta, ten żywiecki na nowo odzyskał blask po remoncie w 2015 roku, fontanna z posągami św. Florana otrzymała kształt, który miała w XIX w., kiedy została ufundowana. Cały plac jest zamknięty dla ruchu samochodowego.

**Będąc w Żywcu, koniecznie należy odwiedzić zamek (a właściwie dwa zamki) – zob. s. 46, oraz słynny browar – zob. s. 59.**

## Trąbka i trombita, czyli żywiecki hejnał

**Żywiec ma swój hejnał. Rozlega się on codziennie w południe z ratuszowej wieżyczki. Melodia została skomponowana przez ojca Moniki Brodki – Jana Brodkę, który**



Domek Chiński w Żywcu, fot. P. Strykowski



Dom Tkacza, fot. T. Renk (d.T. Gębuś)

kieruje znanym zespołem folklorystycznym Ziemia Żywiecka. Hejnał składa się z dwóch części. Pierwsza nawiązuje do kultury mieszczan żywieckich i grana jest na trąbce, druga symbolizuje folklor tutejszych ziem i wykonywana jest na trombicie. Ta ostatnia to ludowy instrument dęty w kształcie długiej, 3–4-metrowej drewnianej rury, którego kiedyś używano na halach do porozumiewania się na odległość.

## ARCHITEKTURA DREWNIANA

### Budowle świeckie

Drewno, łatwe w obróbce i powszechnie dostępne, było przez długi czas podstawowym materiałem budowlanym w terenach górzystych. Chałupy i budynki gospodarcze wznoszono najczęściej na zrąb i kryto gontem, czyli szynдьми – małymi deseczkami. Do budowy używano zazwyczaj drewna gorszego gatunku, dlatego żywotność takich obiektów nie była duża. Do naszych czasów zachowało się niewiele wiekowych chałup. Najcenniejsze, w tym opisane poniżej, znalazły się na Szlaku Architektury Drewnianej (zob. s. 81).

Skanseny, prawdziwe muzea budownictwa drewnianego – zob. s. 64.

**Dom Tkacza (Bielsko-Biała).** Tradycje drewnianego domu, w którym mieści się Muzeum Dom Tkacza, sięgają połowy XVIII w. i od początku związane są z twórczością rzemieślniczą. W myśl założeń budowniczego przez szereg lat mieściło się tu mieszkanie i warsztat sukienika. W 1907 roku budynek przeszedł na własność Antoniego Polończyka i od tego czasu aż do II wojny światowej mieścił się tutaj warsztat szewski. W okresie powojennym budynek pełnił funkcję zwykłego domu czynszowego należącego do Wiktora Polończyka. Ostatni z właścicieli już w latach sześćdziesiątych XX wieku wyraził chęć przekazania zabudowań miastu pod warunkiem, że zostaną one przeznaczone na cele kulturalne. Nastąpiło to jednak dopiero w 1974 roku. Cztery lata później Urząd Miasta przydzielił te pomieszczenia Muzeum Okręgowemu w Bielsku-Białej z przeznaczeniem na Dom Tkacza. Poddasze budynku przeznaczono na ekspozycję strojów ludowych noszonych w okresie międzywojennym w Bielsku i Białej oraz okolicy.

Dom Tkacza, ul. Sobieskiego 51, Bielsko-Biała, [www.muzeum.bielsko.pl](http://www.muzeum.bielsko.pl). Placów-



Leśniczówka w Zlatnej, fot. arch. gminy Ujsoly

ka jest oddziałem Muzeum Historycznego w Bielsku-Białej mieszczącego się w zamku Sułkowskich (zob. s. 44).

**Muzeum Stara Chałupa (Milówka).** To prawdziwa perła tradycyjnego budownictwa Żywiecczyny. Chałupa zbudowana na zrąb powstała, jak informuje napis na belce stropowej, w 1739 r. Wiejska karczma, później dom mieszkalny, obecnie muzeum, od ponad 270 lat (!) otwiera swoje drzwi przed gośćmi. Według lokalnych przekazów w chałupie tej zatrzymał się król Jan Kazimierz podczas ucieczki przed Szwedami, miał tu także nocować Jan III Sobieski w drodze na Wiedeń. Wystrój wnętrza pochodzi z XIX w. Meble, drewniane naczynia, narzędzia gospodarcze pozwalają poczuć atmosferę góralskiej codzienności, a półmrok – przez małe okna wpada niewiele światła – stwarza iluzję, że czas stanął tu w miejscu.

**Muzeum Stara Chałupa, ul. Piastowska 1, Milówka. Po prawej stronie głównej drogi, na północ od centrum i skrzyżowania z drogą do Koniakowa.**

## Na zrąb i bez gwoździ, czyli: jak to się trzyma

Drewniane domy i świątynie to najczęściej obiekty o konstrukcji zrębowej (wieńcowej) – bale układano jeden na drugim, tworząc tzw. zręby, i łączono w narożnikach (węgłach) na różne sposoby, tak że kłinowały się wzajemnie. Kształt belek bywał różny, oprócz okrągłaków stosowano półowizny, czyli belkę przeciętą na pół, belki prostokątne lub prostokątne ze ściętą krawędzią. Do łączenia drewna nie używano gwoździ, a jedynie dokładnie dopasowywano sąsiadujące ze sobą elementy. Czasem, by wzmocnić konstrukcję, zwłaszcza gdy belki były długie, używano drewnianych kołków, które chroniły bierwiona przed przesunięciem.

**Stara Karczma (Jeleśnia).** Przykryta ogromnym dachem stylowa modrzewiowa gospoda na jeleśniańskim rynku już z daleka przyciąga wzrok. Odkąd została zbudowana, a było to w XVIII w., nieprzerwanie przyjmuje gości, oferując regionalną strawę. Niemal od początku istnienia cieszy się popularnością, i to nie tylko wśród okolicznych mieszkańców. Dwa wieki temu zatrzymywali się



Karczma Rzym, fot. J.Kociołek

w niej zarówno podróżujący pobliskim gościńcem kupcy, jak i zbójnicy, a gdy tych zabrakło, zaczęli przybywać włodarze miast i wsi, przewodnicy oraz turyści. Obszerne wnętrze dzieli na pół szeroka wybrukowana sień, do której niegdyś wjeżdżano bryczkami. Wtedy też każda strona gospody pełniła inną funkcję: na prawo (od rynku) znajdowała się część noclegowa, na lewo – podawano jedzenie. Dziś we wszystkich salach rozstawione są stoły zapraszające na biesiadę. Wystrój, prosty i skromny, jest typowo ludo-

wy – bibułkowe kwiaty, białe obrusy i stare fotografie.

**Stara Karczma, Rynek 12, Jeleśnia, [www.starakarczma.eu](http://www.starakarczma.eu).**

**Kościół w Jeleśni – zob. s. 43.**

**Karczma Rzym (Sucha Beskidzka).** Posadowiona na wysokiej kamiennej podmurówce okazała drewniana chałupa z charakterystycznymi podcieniami króluje na suskim rynku od XVIII w., nie zważając na upływ czasu. Niegdyś, gdy na tułtejszym placu odbywały się końskie targi, w jej pomieszczeniach dobijano targu i oblewano udane transakcje. Pokażne drzwi wiodą do obszernej sieni, skąd przechodzi się do sali restauracyjnej lub kawiarnianej. Wystrój (kompozycje bibułkowe, wieńce dożynkowe, ozdoby wieszane pod stropem) oraz menu czerpią z tradycji górali żywieckich i babiogórskich. Nie brakuje też, co oczywiste, odniesień do legendy o Panu Twardowskim (zob. ramka), którą rozślawił Adam Mickiewicz w balladzie *Pani Twardowska*. Nawiązuje do niej także znajdująca się przed karczmą fontanna w kształcie koń-



Karczma Rzym, fot. J.Kociołek



Kościół Świętych Apostołów Szymona i Judy Tadeusza w Łodygowicach

skiej podkowy z koniem herbowym i pełniącymi funkcję rzygaczy głowami Twardowskiego oraz Mefistofelesa.

**Karczma Rzym, Rynek 1, Sucha Beskidzka, [www.karczma-rzym.com](http://www.karczma-rzym.com).**

**Będąc w Suchej, koniecznie trzeba odwiedzić tamtejszy zamek (s. 47) i zespół kościelno-klasztorny (s. 43).**

### **Ta karczma Rzym się nazywa**

Któż nie zna legendy o czarnoksiężniku Twardowskim, który w zamian za sławę, młodość i bogactwo, duszę diabłu zaprzedał? Czart miał mu służyć we wszystkim, a w stosownym czasie, gdy czarnoksiężnik zawita do Rzymu, przybyć po to, co mu się należało. Twardowski myślał, że diabeł przechytrzył, do Rzymu nie zamierzał jechać, któregoś wieczoru trafił jednak do karczmy, której nazwy nie zauważył. Tam właśnie stanął przed nim czart i wypowiedział słynne słowa: „Ta karczma Rzym się nazywa... Kładę areeszt na waszeci”.

### **Budowle sakralne**

Strzelista linia dachu, smukła bryła, masywna wieża... Malowniczo wpisane w krajobraz drewniane kościółki nie-

zmiennie zachwycają, a perfekcja ich budowniczych zadziwia. Wznoszone z mdrzewiowych lub jodłowych belek, które dokładnie okorowywano i porządnie suszono, z dachem krytym gontem i małutkimi okienkami wycinanymi tylko w ścianie południowej, są świątyniami orientowanymi – ustawionymi wejściem na zachód, a ołtarzem w kierunku wschodnim. Początkowo nie pokrywano ich żadnych materiałem osłonowym, dopiero później pojawiło się ocieplenie w postaci deszczulek i desek, zwane oszalowaniem. Do wnętrza prowadziły zawsze dwa wejścia: główne, w zachodniej ścianie nawy, i boczne, w środku jej ściany południowej. W Beskidach można podziwiać wiele wspaniałych drewnianych świątyni. Większość z nich znalazła się na Szlaku Architektury Drewnianej (zob. s. 81).

**Kościóły są otwarte podczas mszy świętych. Od maja do września niektóre są udostępniane zwiedzającym w ramach programu Otwarty Szlak Architektury Drewnianej – zob. s. 81.**



Kościół pw. św. Barbary w Mikuszowicach Krakowskich, fot. T. Renk (d.T. Gębuś)

### Soboty nie tylko w soboty

Drewniane kościoły często obiegają soboty, czyli niskie podcienia. Ten charakterystyczny element, wpływający na malowniczość bryły i mocno osadzający ją w ziemi, wykształcił się z zadaszeń i miał chronić podmurówkę przed zawilgoceniem. W podcieniach składowano też kościelne sprzęty. Około XVII w. soboty zaczęły pełnić jeszcze jedną funkcję: prowizorycznego schronienia dla ludzi przybywających do kościółków z daleko położonych miejsc. Parafie były wówczas znacznie rozleglejsze niż dzisiaj, a świątyni było o wiele mniej, aby zdążyć na niedzielną mszę, należało więc wyruszyć z domu dużo wcześniej.

**Kościół św. Barbary (Bielsko-Biała, Mikuszowice Krakowskie).** Choć mikuszowicka dzielnica znajduje się daleko od centrum, warto do niej zawitać – wznoszący się tu modrzewiowy kościółek należy do architektonicznych perełek regionu. Świątynię wzniesiono pod koniec XVII w. na miejscu wcześniejszej, która spłonęła, natomiast przysadzistą wieżę dostawiono znacznie później, bo dopiero w XIX stuleciu. Spośród innych tego typu budowli kościółek wyróżnia się

strzelistym dachem i zamkniętymi sobotami. Świątynia nie jest też orientowana. Skromna bryła kryje wewnątrz pokryte bogatą XVIII-wieczną polichromią obrazującą legendę o św. Barbarze. W ołtarzu głównym znajduje się kopia XV-wiecznego tryptyku – cenny oryginał przeniesiono do Muzeum Narodowego w Krakowie.

**Kościół św. Barbary, ul. Cyprysowa 25, Mikuszowice Krakowskie, Bielsko-Biała. 6 km od centrum miasta.**

**Centrum Bielska-Białej – zob. s. 28.**

**Zamek Sułkowskich – zob. s. 44.**

**Kościół św. Marcina (Ćwiklice).** To jeden z najstarszych zachowanych na Śląsku drewnianych kościółków, a może wręcz najstarszy. Jeszcze do niedawna uważano, że został wzniesiony pod koniec XVI w., przeprowadzone badania wykazały jednak, że ma ponad 100 lat więcej – powstał w połowie XV stulecia. Z późniejszego okresu pochodzą tyłko wieża (XVII w.) i kaplica (XIX w.). Odkrycia, że kościół jest dużo starszy niż



Kościół Podwyższenia Krzyża Świętego w Starej Wsi, fot. T. Renk (d.T. Gębuś)



sądzono, dokonano podczas prac konserwatorskich – w 2010 r. budowla bardzo ucierpiała w wyniku powodzi i trzeba było rozpocząć kosztowny remont, który jeszcze się nie zakończył. Obecnie odnawiane są unikatowe polichromie pokrywające ściany świątyni. Cenny gotycki tryptyk, który zdobił wnętrze, tymczasowo został przeniesiony do Muzeum Zamkowego w Pszczynie.

**Kościół św. Marcina, ul. gen. Zawadzkiego 9, Ćwiklice. 4 km od Pszczyny.**

**Kościół św. św. Piotra i Pawła (Lachowice).** Drewniany kościół w Lachowicach powstał w XVIII w. Jest jednym z najcenniejszych zabytków drewnianej architektury sakralnej, kandydował zresztą do wpisania na Listę Światowego Dziedzictwa Kulturalnego i Przyrodniczego UNESCO. Ostatecznie na nią nie trafił, ale tylko z racji wieku – wybrano obiekty najstarsze, XV–XVI-wieczne. Niemal cały kościół otaczają wydatne soboty, w których wiszą malowane stacje drogi krzyżowej. Masywną wieżę wieńczy zgrabna metalowa bania. Wyposażenie kościoła pochodzi z XIX w., a urokliwy nastroj wewnątrz podkreśla ciemnoniebieskie sklepienia z namalowanymi złotymi gwiazdami.

**Kościół św. św. Piotra i Pawła, Lachowice 178. 10 km od Suchej Beskidzkiej.**

### **Odpedzić burzę, czyli dzwonnice loretańskie**

W niektórych wsiach i przysiółkach stoją jeszcze nadszarpięte zębem czasu dzwonnice loretańskie. Niegdyś stanowiły nieodłączny element górskich miejscowości – wierzono, że zawieszony w nich dzwonek odpędzał planetników, czyli demony, które ciągnęły burzowe chmury. Skuteczność dzwonnicy była ponoć bardzo duża, jeśli tylko dzwonienie rozpoczęło, zanim

burza rozpętała się na dobre. Z dzwonnicy tych korzystano także, wzywając na *Anioł Pański* czy ostrzegając przed pożarem. Nigdy nie używano ich jednak, by oznajmić czyjąś śmierć – dzwonnica straciłaby wówczas swoją moc odpędzania planetników.

Proste, drewniane dzwonnice powoli znikają z beskidzkiego krajobrazu. Zachowały się m.in. w Stryszawie – w osiedlach Roztocki oraz Wsiórz, w Zawoi-Czażoży i w Grzechyni. Konstrukcja tego typu znajduje się też w skansenie w Sidzinie (zob. s. 65).

**Kościół Świętych Apostołów Szymona i Judy Tadeusza (Łętownia).** Kościół w Łętowni jest jednym z największych drewnianych obiektów w Beskidach. Pochodzi z XVIII w. i jak większość tego typu świątyń został zbudowany w konstrukcji zrębowej (zob. s. 34). Zgrabną bryłę zdobi duża masywna wieża zwieńczona baniastym hełmem, a do prostokątnej nawy przylegają dwie kaplice boczne. Niemal całe wyposażenie kościoła pochodzi z XVIII w. Ściany pokrywają piękne XVIII-wieczne polichromie o motywach roślinno-architektonicznych.

**Kościół Świętych Apostołów Szymona i Judy Tadeusza, Łętownia 99. 7 km od Jordanowa.**

**Kościół Podwyższenia Krzyża Świętego (Stara Wieś).** Położona na wzniesieniu, w otoczeniu wyniosłych drzew XVI-wieczna świątynia wygląda niezwykle malowniczo. To jeden z najstarszych drewnianych kościółków na Śląsku, przepięknie odrestaurowany. Jeszcze na początku XXI w. straszyl dachem pokrytym eternitem, dziś – tak jak trzeba – w jego bryle króluje drewno, jedynie baniasty hełm zrobiony jest z blachy. Do świątyni prowadzą kamienne schody, a wydatne soboty mieszczą stacje drogi krzyżowej. Skromny z zewnątrz, kościółek zadziwia bogato zdobionym wnętrzem. Niepowtarzalny różowo-niebiesko-złoty wy-

strój utrzymany jest w stylu barokowo-rokokowym. Tylko w ołtarzu głównym znajduje się obraz Matki Boskiej ze świętą Katarzyną i świętą Barbarą datowany na początek XVI w. Późnogotyckie są także drewniane portale łączące zakrystię z prezbiterium oraz portal w południowym wejściu do nawy – wyprofilowane w kształcie osłego grzbietu. Kościół wygrał plebiscyt na najpiękniejszą świątynię w okolicy Bielska-Białej.

**Kościół Podwyższenia Krzyża Świętego, ul. ks. Wojtyłki 3, Stara Wieś. 12 km od Bielska-Białej.**

**Kościół Świętych Apostołów Szymona i Judy Tadeusza (Łodygowice).** Malowniczo usytuowany na wzniesieniu pośród starych drzew łodygowicki kościół zadziwia rozmiarami – w porównaniu z innymi drewnianymi świątyniami jest ogromny. Wzniesiono go w XVII w. i kilka razy powiększono, dobudowując m.in. kaplice boczne. Żeby dostać się do kościoła, trzeba pokonać 56 stromych kamiennych schodów, z ich szczytu rozciąga się jednak piękna panorama Beskidu Śląskiego. Dosyć ciężką, ale harmonijną bryłę świątyni okalają soboty, których podłogę wyłożono kamiennymi płytami. Wnętrze ujmuje ładną polichromią, pastelowymi kolorami i złoceniami oraz bogactwem wyposażenia – jest tu aż osiem ołtarzy.

**Kościół Świętych Apostołów Szymona i Judy Tadeusza (zob. zdjęcie s.36), al. Jana Pawła II 3, Łodygowice. 15 km od Bielska-Białej, 8 km od Żywca.**

**Kościół św. Klemensa Papieża (Miedzna).** Kościół wzniesiono w XVII w., a 100 lat później powiększono, gdyż nie był już w stanie pomieścić wszystkich wiernych. Przebudowa nadała mu unikalny wygląd, zaburzyła bowiem proporcje typowe dla

drewnianych wiejskich świątyń. Prezbiterium i wieża „zginęły” na tle wydłużonej nawy, którą musiano doświetlić dodatkowymi oknami. Jej wnętrze stało się dzięki temu jasne i przestronne. Płaski strop zdobią malowidła imitujące kasetony. Wystrój pochodzi z XVIII w. Ciekawie wyglądają soboty kościoła – znajdują się w nich niewielkie bramki z baniastymi hełmami krytymi gontem.

**Kościół św. Klemensa Papieża, ul. Wiejska 47, Miedzna. 10 km od Pszczyny.**

**Kościół św. Klemensa Papieża i Męczennika (Zawoja).** Świątynia w Zawoi pochodzi z XIX w. i wyglądem odbiega od wizerunku tradycyjnego drewnianego kościółka polskiego, nawiązuje bowiem do wzorów niemieckich – tyrolskich. Została wzniesiona w konstrukcji ramowej, a nie zrębowej, w dodatku wzmocnionej elementami żeliwnymi, gdzie stropy wspierają się na żelaznych kolumnach. Pozwoliło to nadać świątyni formę trójnawowej bazyliki (nawa główna jest wyższa od naw bocznych), bardzo rzadko spotykaną wśród kościołów drewnianych. Wyposażenie pochodzi z XVIII w., a całe wnętrze zdobi polichromia z 1930 r.

**Kościół św. Klemensa Papieża i Męczennika, Zawoja 123. W centrum wsi.**

### **Inne drewniane kościoły w Beskidach**

W okolicach Pszczyny warto zobaczyć także drewniane kościołki w Grzawie (XVI w.), Górze (XVI w.) i Bielowicku (XVI-XIX w.). W pobliżu Bielska-Białej i Żywca ciekawe świątynie, oprócz opisanych, zachowały się w Cięcinie (XVI w.), Gilowicach (XVI w.) i Szczyrku (XVIII w.), a w okolicy Oświęcimia – w Osieku (XVI w.) i Jawiszowicach (XVII w.). Wszystkie znajdują się na Szlaku Architektury Drewnianej.



Wnętrze kościoła Narodzenia NMP, fot. T. Renk (d.T. Gębusi)

## ARCHITEKTURA MUROWANA

### Budowle sakralne

**Kościół św. Stanisława (Bielsko-Biała).** To najstarsza bielska świątynia – pamięta XIV w. Znajduje się w Starym Bielsku, dzielnicy, która obejmuje zasięgiem najstarszą część miasta. Według przekazów kościół został zbudowany na miejscu XII-wiecznej budowli, co wydaje się prawdopodobne – podczas remontu pod posadzką nawy odkryto tajemniczą kamienną konstrukcję, być może fundament poprzedniczki. Kościółek, wzniesiony z kamienia łamanego i cegły, ma cechy typowej wiejskiej gotyckiej świątyni – skromną bryłę, wąskie, ostrołukowe okna z maswerkami (ażurowymi elementami dekoracyjnymi wykonanymi w kamieniu) i małe szkarpy. Wieża, dostawiona w XV w., kryje dzwon z 1555 r. W kościele zachował się XVI-wieczny ołtarz w formie tryptyku z przedstawieniem żywota św. Stanisława. Odsłonięto też fragmenty polichromii z końca XIV stulecia. Ogromne wrażenie robi prezbiterium, zwłaszcza jego sklepienie zdobione malowanymi kasetonami i rozetami.

Kościół św. Stanisława, ul. św. Stanisława 6, Bielsko-Biała, [www.stanislawbielsko.pl](http://www.stanislawbielsko.pl).

### W poszukiwaniu pra-Bielska

Okolo 3 km od centrum Bielska znajdują się pozostałości średniowiecznego grodziska – osady, w której od XII do XIV w. mieszkali hutnicy, kowale, cieśle i garncarze. To najstarszy ślad osadnictwa na terenie dzisiejszego miasta. Gród otoczony był podwójnym wałem z fosą, których ślady zachowały się do naszych czasów. Osada została doszczętnie zniszczona przez pożar w 1400 r., nieco wcześniej w jej sąsiedztwie rozwinęła się wieś Stare Bielsko. Obok grodziska wiedzie zielony Szlak 700-lecia Bielska zaczynający się przy dworcu PKP.

### Katedra św. Mikołaja (Bielsko-Biała).

W obrębie dawnych murów miejskich wznosi się monumentalna katedra św. Mikołaja. Jej początki sięgają XV w. Gotycki kościół był wielokrotnie przebudowywany, a obecny kształt zawdzięcza wiedeńcykowi Leopoldowi Bauerowi, uczniowi najsłynniejszego secesyjnego architekta Ottona Wagnera. Przebudowa przeprowadzona przez Bauera na początku XX w. wzbogaciła kościół o charakterystyczną 61-metrową wieżę. Obecnie to jeden z symboli miasta, jego



Kościół św. Mikołaja, fot. T. Renk (d.T. Gębuś)

znak rozpoznawczy. W obszernym, jasnym wnętrzu niezwykle wrażenie robią bajecznie kolorowe secesyjne witraże. Patron kościoła – św. Mikołaj, który ratował od utonięcia rozbitków na morzu, ale też opiekował się ludźmi chorymi i biednymi – jest również patronem Bielska-Białej.

**Katedra św. Mikołaja, pl. św. Mikołaja 16, Bielsko-Biała, [www.katedra.bielsko.pl](http://www.katedra.bielsko.pl). W pobliżu starego rynku, dojście ulicami Kościelną lub Schodową.**

**Kościół Narodzenia NMP (Żywiec).** Żywiecka konkatedra została wzniesiona w XV w., 100 lat później przebudowano ją w stylu renesansowym, a w XVIII stuleciu otrzymała barokowy wystrój wnętrza. Strzelistą, 60-metrową wieżę zdobioną u szczytu arkadową galerią wzniesiono pod koniec XVI w. To pod nią znajduje się główne wejście do świątyni. Najcenniejszym zabytkiem, jaki można zobaczyć w niewielkim, ciemnym wnętrzu ema-

nującym spokojem jest późnogotycka drewniana płaskorzeźba przedstawiająca Zaśnięcia Matki Boskiej. Niegdyś stanowiła ona część ołtarza głównego, dziś znajduje się w bocznym, co nie umniejsza jej znaczenia.

**Kościół NMP, ul. Zamkowa 6, Żywiec, [www.parafiazyniecka.net](http://www.parafiazyniecka.net). W pobliżu rynku.**



Katedra św. Mikołaja, fot. T. Renk (d.T. Gębuś)

**Kościół św. Mikołaja (Rychwałd).** Rychwałdzki kościół zbudowano w XVIII w. na miejscu znacznie starszego, drewnianego, który przeniesiono do Gilowic (stoi tam do dziś). Wzniesienie nowej świątyni wymusił wzrastający ruch pielgrzymkowy – co roku do Rychwałdu przybywało coraz więcej wiernych pragnących pomodlić się u stóp słynącego z cudów obrazu Matki Boskiej. Barokowy kościół z zewnątrz prezentuje się skromnie, jego wnętrze oszałamia jednak przepychem. Dekoracja stiukowa, piękne malowidła ścienne, polichromia na sklepieniu, rzeźby i obrazy... – trudno zdecydować, na czym zatrzymać wzrok. Najcenniejszym elementem wystroju wnętrza jest późnobarokowy, drewniany ołtarz główny, w którym w bogatej ramie umieszczono cudowny obraz. Pozostałe wyposażenie nie jest tak wiekowe, tworzy jednak interesującą, niezwykłą całość.

**Kościół św. Mikołaja, Sanktuarium Maryjne, ul. Franciszkańska 1, Rychwałd, [www.rychwald.franciszkanie.pl](http://www.rychwald.franciszkanie.pl). 6 km od Żywca.**

### Cudowny obraz Matki Bożej

Namalowany na lipowej desce cudowny obraz Matki Bożej Rychwałdzkiej pochodzi z XV w. W 1644 r. tutejszej parafii podała go Katarzyna Komorowska, właścicielka Ślemienia. Wizerunek od samego początku otaczany był przez wiernych wielką czcią; pierwszy cud odnotowano już w 1647 r. – dzierzawczyni dworu w Rychwałdzie została uzdrowiona ze szpecącej blizny na twarzy. Od tego czasu do rychwałdzkiego kościoła zaczęli pielgrzymować potrzebujący. Uwielbienie obrazu było tak duże, że biskupim dekretem uznano go za cudowny.

**Kościół św. Wojciecha (Jeleśnia).** Stojący przy jeleśniańskim rynku kościół pochodzi z przełomu XVII i XVIII w., a został zbudowany na miejscu starszej, drewnia-



Stary kościół w Suchej, fot. J. Kociołek

nej świątyni, która spłonęła. W jego bryle króluje kwadratowa wieża zwieńczona kopulastym hełmem. Jasne wnętrze, oświetlane przez duże okna, jest proste i surowe. Do najcenniejszych elementów wyposażenia należą rokokowy ołtarz główny oraz chrzcielnica i ambona.

**Kościół św. Wojciecha, Rynek 2, Jeleśnia, [www.diecezja.bielsko.pl](http://www.diecezja.bielsko.pl). 15 km od Żywca.**

**Zespół kościelno-klasztorny (Sucha Beskidzka).** Suski zespół, podobnie jak zamek (zob. s. 47), ufundował Piotr Komorowski, właściciel Suchej. Z jego polecenia na pagórku zwanym Wesoła wzniesiono na początku XVII w. kościół i niewielki klasztor, do którego sprowadzili się kanonicy regularni laterańscy. Dodatkowo suski pan ufundował siedem kaplic, z których do naszych czasów przetrwały tylko trzy. Z czasem kościół stał się za mały dla stale wzrastającej liczby wiernych i na przełomie XIX i XX w. wybudowano obok niego drugi, o wiele większy.

Niewielki stary kościółek nie ma wieży, a o jego sakralnym przeznaczeniu informuje sygnaturka na dachu. Wśród barokowo-rokokowego wyposażenia zwracają uwagę drewniane ołtarze. Ładnie prezentuje się też polichromia na sklepieniu. W krypcie pod prezbiterium pochowano Piotra Komorowskiego i członków jego rodziny. Kościółek łączy się arkadą z budynkiem dawnego klasztoru (obecnie plebania). Jej przednią ścianę zdobią dwie cenne renesansowe tafle majolikowe. Kanoników nie ma w zespole od 1782 r., kiedy zakon w wyniku reform wprowadzonych przez cesarza Józefa II, uległ kasacie.

Nowy kościół, o potężnej ceglanej bryle, zdobi wysoka wieża. Cała budowla, zdobiona kamiennymi detalami, z wysokimi dzielonymi oknami, robi ogromne wrażenie. Podobnie jak jej przestronne wnętrza.

Zespół kościelno-klasztorny, ul. Kościelna 3, Sucha Beskidzka, [www.parafiasucha.pl](http://www.parafiasucha.pl).

### Miejski Szlak Historyczny

Najlepszym sposobem na poznanie zabytków i ciekawych miejsc w Suchoj Beskidzkiej jest spacer Miejskim Szlakiem Historycznym oznakowanym biało-niebieskimi kwadratami. Na trasie wędrówki przy najważniejszych obiektach ustawiono tablice. Szlak zaczyna się na stacji kolejowej i kończy się w jej pobliżu, przy drewnianych willach dworskich.

**Kościół św. św. Wojciecha i Jerzego (Zator).** To perła ziemi oświęcimskiej. Gotycki kościół, pamiętający XIV w., został wymurowany z kamienia (dolne partie) i cegły (górne partie), a liczne przebudowy nie wpłynęły znacząco na jego styl. Schodkową szczyt został „ucięty” w połowie czworoboczną wieżą, co nadaje świątyni nietypową formę. Wnę-

trze, niezwykle połączenie bardzo starego z mniej starym, zachowało gotyckie prezbiterium ze sklepieniem krzyżowym oraz bogato zdobiony portal południowy. Cennymi zabytkami są chrzcielnica z XV w. i dzwony z XV i XVI w. Na ścianach odsłonięto fragmenty gotyckiej polichromii. Obok kościoła znajduje się grobowiec – w kształcie antycznego sarkofagu – księżnej Apolonii Poniatowskiej, właścicielki zatorskich dóbr na przełomie XVIII i XIX stulecia.

**Kościół św. św. Wojciecha i Jerzego, pl. Kościuszki 3 (rynek), Zator, [www.parafiazator.pl](http://www.parafiazator.pl).**

### Żydowski Oświęcim

Przed II wojną światową Oświęcim zwano miastem Żydowskim. Mieszkało w nim niemal 7 tys. Żydów, co stanowiło blisko 60% ogółu mieszkańców. W tragiczny sposób kres tym czasem położyły wojna i Holocaust. Dziś pamięć o oświęcimskich Żydach przywraca Centrum Żydowskie. Dzięki niemu została odnowiona jedyna synagoga, która przetrwała rządy hitlerowców w Oświęcimiu – Chewra Lomdej Misznejot („Stowarzyszenie Studiujących Miszne”). Można ją zwiedzać, podobnie jak Muzeum Żydowskie mieszczące się w dawnym babińcu, przybliżające historię lokalnej społeczności i prezentujące przedmioty pochodzące ze zniszczonej w 1939 r. Wielkiej Synagogi, które odnaleziono podczas prac archeologicznych.

Synagoga i Muzeum Żydowskie, pl. ks. Skarbką 5, Oświęcim, [www.ajcf.pl](http://www.ajcf.pl).

### Zamki i pałace

**Zamek Sułkowskich (Muzeum Historyczne w Bielsku-Białej).** Wznoszący się w centrum Bielska-Białej zamek, zwany popularnie od nazwiska ostatnich właścicieli zamkiem Sułkowskich, zbudował w XIV w. książę cieszyński Przemysław I Noszak. Według legendy wcześniej



Zamek Sułkowskich, fot. T. Renk (d.T. Gębuś)

znajdował się w tym miejscu gródek rozbójników napadających na kupców, a potem zameczek myśliwski Piastów cieszyńskich. Zanim zamek uzyskał obecny eklektyczny wygląd, był kilka razy rozbudowywany – ostatnia wielka przebudowa miała miejsce w 2. poł. XIX w. Sułkowscy przybyli tu w 1752 r., kiedy polski magnat hrabia Aleksander Józef Sułkowski nabył okoliczne ziemie. Rodzina władająca Bielskim zamkiem należała do tej rodziny przez 193 lata, po II wojnie światowej wszystko przejęło państwo. Dziś otynkowany na biało, górujący nad okolicą zamek wciąż przyciąga wzrok. Malowniczo wyglądają zwłaszcza kwadratowa wieża z krenelażem oraz narożna sześcioboczna wieżyczka. Wieczorem specjalnie zamontowane oświetlenie wydobywa z ciemności wszystkie detale architektoniczne budowli.

W zamku ma swoją siedzibę Muzeum Historyczne w Bielsku-Białej. Aby zwiedzić ekspozycję, trzeba przejść przez dziedziniec, który jest atrakcją sam w sobie – w 2014 r. został przykryty finezyjnym szklanym dachem. Zbiory muzeum

obejmują różne dziedziny – etnografię, sztukę, historię miasta... Wielbicieli dawnej broni skusi zbrojownia i pokój myśliwski, wszystkich – efektowne lapidarium, gdzie odsłonięto dawne mury, pokazano detale architektoniczne i polichromie.

**Zamek Sułkowskich, Muzeum Historyczne w Bielsku-Białej, ul. Wzgórze 16a, Bielsko-Biała, [www.muzeum.bielsko.pl](http://www.muzeum.bielsko.pl).**

**Oddziały muzeum: Dom Tkacza – zob. s. 33, Stara Fabryka – zob. s. 56.**



Zamek Sułkowskich, fot. T. Renk (d.T. Gębuś)



Fałatówka, fot. T. Renk (d.T. Gębuś)

### Willa malarza, czyli Fałatówka

Muzeum Juliana Fałata, jednego z najwybitniejszych polskich akwarelistów, mieści się w zabytkowej willi w Bystrej. Malarz, który uwielbiał górskie pejzaże, zbudował tu dom z pracownią i w 1910 r. wraz z żoną i dziećmi zamieszkał w nim na stałe. Beskidy i krajobraz Bystrej pojawiły się w wielu jego pracach. Na ekspozycję prezentowaną w Fałatówce składają się obrazy i fotografie artysty oraz dokumenty związane z nim i jego rodziną. W jednym z pokoi zaaranżowano pracownię malarską za sztalugami mistrza, stolikiem na przybory malarskie i podróżną walizką, która towarzyszyła mu podczas niezliczonych wędrówek i wypraw plenerowych.

Fałatówka, filia Muzeum Historycznego w Bielsku-Białej, ul. Juliana Fałata 34, Bystra Śląska. 6 km od Bielska-Białej.

### Ruiny zamku Wołek

Na stokach Bujakowskiego Gronia w Beskidzie Małym można odnaleźć ruiny średniowiecznego zamku. Warownię zbudowano w połowie XIV w., należała do książąt oświęcimskich. Mniej więcej 100 lat później zamek dostał się w ręce polskiego króla Kazimierza Jagiellończyka i dobrze prosperował. Następni królowie już się nim

jednak nie interesowali, z czasem popadł więc w ruinę.

Na płaskim owalnym szczycie wzgórza, które zostało specjalnie zniwelowane, by utworzyć platformę pod zamek z dziedzińcem, zachowały się resztki murów oraz fragmenty fosy i wałów. Nie są to spektakularne ruiny, raczej kilka kamieni i cegieł, ale miejsce ma swój urok – otoczone lasem, z ładnymi widokami na okolicę. W pobliżu nie biegnie żaden szlak, dojechać w okolicy wzgórza można samochodem, kierując się na rondzie w Kobiernicach na Porąbkę – odbicie w jedną z lokalnych dróg wskazuje kierunkowskaz.

**Stary i Nowy Zamek w Żywcu (Muzeum Miejskie).** To najbardziej malownicze miejsce w Żywcu – w rozległym parku zapraszają w swoje progi dwie rezydencje. Ich historia nierozzerwalnie wiąże się z dziejami Żywca i Żywiecczyzny. W XV w. wznosiły się tu wieża mieszkalna i kilka drewnianych zabudowań, kiedy jednak okolice dostały się w ręce Komorowskich herbu Korczak, niewielka warownia została zamieniona w obronny zamek z czterema basztami.





Pałac Habsburgów w Żywcu, fot. T. Renk (d.T. Gębuś)

W XVI w. właściciele przebudowali go w renesansową budowlę z arkadowym dziedzińcem, który zachował się do dziś i niezmiennie zachwyca swych gości. Ta część założenia nazywana jest obecnie Starym Zamkiem.

W kolejnym stuleciu dobrami żywieckimi zarządzali Wazowie, a jeszcze później ród Wielopolskich. Ci ostatni rozbudowali zamek, tworząc barokową rezydencję o charakterze pałacowym. Założyli też wokół niej rozległy park. Ostatnimi ważnymi dla dziejów posiadłości właścicielami byli Habsburgowie. Im zawdzięczamy istnienie drugiej tułejszej rezydencji – Pałacu Habsburgów, zwanego Nowym Zamkiem. Klasycystyczny budynek powstał w wyniku przebudowy oficyn otaczających Stary Zamek, później dobudowano do niego jeszcze jedno skrzydło – pawilon rozrywkowy z salą balową, zwaną Salą Lustrzaną.

Na tereny zamkowe wchodzi się przez jedną z barokowych bram. W obu obiektach znajdują się wystawy Muzeum Miejskiego. W Starym Zamku można zoba-

czyć m.in. ekspozycje dotyczące historii i tradycji Żywca oraz kultury ludowej Żywiecczyny – ta ostatnia wystawa stanowi uzupełnienie Szlaku Architektury Drewnianej. Jest tu także ekspozycja archeologiczna. W jednej z sal pokazywane są rzeźby nieżyjącego już Stanisława Sikory, znanego artysty ze Stryszawy, a na piętrze – sztuka sakralna. W zamkowej stajni urządzono wystawę dotyczącą fauny Żywiecczyny. W Nowym Zamku znalazły przystań niektóre eksponaty parku miniatur.

**Muzeum Miejskie w Żywcu – Stary Zamek, ul. Zamkowa 2, Żywiec, [www.muzeum-zywiec.pl](http://www.muzeum-zywiec.pl).**

**Zamek w Suchoj Beskidzkiej (Muzeum Miejskie).** Najcenniejszym sukskim zabytkiem jest renesansowy zamek nazywany często Małym Wawelem, od arkadowego dziedzińca, który przypomina ten na zamku krakowskim. Założenie – budowlę otacza uroczy park z XIX-wieczną oranżerią – znajduje się u stóp góry Jasień, przy starej drodze do



Wschodnie wieże w zamku w Suchej Beskidzkiej, fot. J. Kocioltek

Wadowic. Pierwszą budowlę, drewniano-kamienną, wznosił w tym miejscu w połowie XVI w. Kacper Suski, ówczesny właściciel Suchej. Pół wieku później Piotr Komorowski, kolejny właściciel tutejszych dóbr, zamienił ją w piękną renesansową rezydencję magnacką, wzorowaną właśnie na zamku królewskim w Krakowie. Wykorzystał przy tym częściowo starszą budowlę, wpisując ją w południowe skrzydło zamku. Dzieła dokończyła Anna Wielopolska – w XVIII w. na jej polecenie dostawiono do rezydencji dwie wieże i założono park. Kolejni właściciele – Branicy – odrestaurowali posiadłość i zmienili ją w skarbnicę wiedzy (zob. ramka). W pewien sposób ich dzieło jest kontynuowane – zamek stanowi obecnie centrum życia społeczno-kulturalnego miasta. Na dziedzińcu i w salach zamkowych organizowane są różne wystawy i koncerty, działa tu ośrodek kultury, hotel i restauracja, a swoją siedzibę ma Wyższa Szkoła Turystyki i Ekologii.

Ekspozycja historyczna Muzeum Miejskiego mieści się na parterze i piętrze południowo-wschodniego skrzydła.

Oprócz krużganków można obejrzeć np. Salę Rycerską i kaplicę w wieży zegarowej. Dział etnograficzny z kolekcją regionalną znajduje się Domku Ogrodniaka w zachodniej części parku (200 m od zamku).

**Muzeum Miejskie Suchej Beskidzkiej, ul. Zamkowa 1, Sucha Beskidzka, [www.muzeum.sucha-beskidzka.pl](http://www.muzeum.sucha-beskidzka.pl).**

**Będąc w Suchej, warto zobaczyć zespół kościelno-klasztorny (zob. s. 43) i odwiedzić karczmę Rzym (zob. s. 35).**

### **Skarbnica wiedzy, czyli biblioteka Branickich**

Na przełomie XIX i XX w. suski zamek mógł się pochwalić jedną z największych kolekcji biblioteczno-muzealnych na ziemiach polskich. Jej tworzenie zapoczątkował Aleksander Branicki – w 1866 r. założył w suskim zamku bibliotekę i systematycznie ją powiększał, odkupując księgozbiory od znakomitych bibliofilów. Dzieło ojca kontynuował syn – Władysław, wzbogacając

zbiory o pamiątki historyczne i dzieła sztuki oraz cenne rękopisy. Bibliotekę można było zwiedzać, organizowano w niej odczyty i wystawy. Przed wybuchem II wojny światowej wnuk Władysława nakazał wywieźć kolekcję grafik i rysunku do Międzyrzecza Podlaskiego. Resztę zbiorów pozostałą na zamku skonfiskowali Niemcy – zostały one wywiezione lub zniszczone.

### **Zamek w Oświęcimiu (Muzeum Zamek).**

Na niewielkim wzniesieniu porośniętym starymi drzewami, nad Sołą, wznosi się oświęcimski zamek, jeden z ważniejszych zabytków miasta. Najstarsza część kompleksu, gotycka wieża obronna, pamięta XIII w. Wzniesiona na planie kwadratu zadziwia potężnymi murami – na poziomie dziedzińca mają one 4 m grubości. Wieża jest udostępniona do zwiedzania, można się na nią wspiąć i przez okna podziwiać panoramę rzeki i miasta. Sam zamek, a dokładniej jego południowa część, pochodzi z początku XVI w.; część środkowa jest znacznie młodsza.

Budynek był wielokrotnie przebudowywany i zatracił pierwotny charakter, został jednak ładnie odnowiony i stał się centrum kulturalnym miasta. Mieści się tu muzeum popularyzujące historię ziemi oświęcimskiej. Zorganizowano tu m.in. niezwykłą wystawę *W królewskim mieście Oświęcimiu* – niezapomnianą, miejscami interaktywną wędrowkę w czasie. Podczas zwiedzania muzeum turyści mogą korzystać z audioprzewodników. Zawierają one nagrania dotyczące każdej sali wystawowej, a także dodatkowe materiały tekstowe i zdjęciowe.

**Muzeum Zamek w Oświęcimiu, ul. Zamkowa 1, Oświęcim. [www.muzeum-zamek.pl](http://www.muzeum-zamek.pl). Miejsce Pamięci i Muzeum Auschwitz-Birkenau – zob. s. 27.**

### **Tajemnicze tunele**

Kilkanaście metrów pod poziomem dziedzińca zamku w Oświęcimiu ciągną się dwa tunele. Starszy, murowany z cegieł, zbudowali Austriacy przed 1914 r., nie wiadomo w jakim celu. Ma 2 m wysokości i 1,5 m szerokości. Drugi został wydrążony podczas II wojny światowej przez Niemców. Obudowano go betonowymi elementami. W czasie działań wojennych pełnił funkcję schronu. Miasto planuje przystosować oba tunele do zwiedzania, tworząc kolejną atrakcję.

### **Zamek w Pszczynie (Muzeum Zamkowe).**

Początki murowanego, obronnego zamku pszczyńskiego sięgają XV w. Była to wówczas potężna czworoboczna budowla chroniona przez wał ziemny i fosę. Zamek w renesansową rezydencję przekształcił ród Promnitzów, który od połowy XVI w. władał okolicznymi dobrami. To tej rodzinie zawdzięczamy Bramę Wybrańców, najstarszą zachowaną część pszczyńskiego kompleksu, wybudowaną w 1687 r. Brama była siedzibą straży zamkowej – żołnierzy wybieranych na służbę nazywano wtedy wybrańcami. W XVIII w. Promitzowie rozpoczęli kolejną przebudowę. Zamek całkowicie stracił charakter obronny, zamieniając się w okazały 3-skrzydłowy pałac barokowy. Prace postępowały jednak wolno, a nabrały tempa dopiero wtedy, gdy właścicielem majątku został książęcy ród Anhalt-Köthen-Pless. Wnętrza urządzone w stylu rokokowym – pałac zdobiły piece z porcelanowymi kaflami, marmurowe schody, kryształowe żyrandole, malowidła, filigranowe meble... Całość urządzono z przepychem. W 2. poł. XIX w. było to jednak za mało – do Pszczyny zaczęli zjeżdżać możnowładcy Europy i konieczność



Sala lustrzana na zamku w Pszczynie, fot. T. Renk (d.T. Gębuś)



Zamek w Pszczynie, fot. T. Renk (d.T. Gębus)

ścią stało się posiadanie rezydencji godnej książąt. Przebudowano więc pałac na jeszcze piękniejszy: dodano westybul z ogromną, wysoką na dwie kondygnacje Salą Lustrzaną, tarasy otrzymały nowe balustrady zwieńczone żelaznymi wazami, zmieniono zdobnictwo elewacji. Zamek zyskał wygląd neobarokowej rezydencji wzorowanej na francuskich założeniach z XVII w. i w takim stanie dotrwał do naszych czasów. W latach I wojny światowej pałac stał się ważnym miejscem na mapie Europy – mieściła się w nim główna kwatera cesarska i sztab wojsk niemieckich. Cesarz Wilhelm II wraz ze swoimi ludźmi podejmował tu decyzje zmieniające oblicze Europy. Pierwsze muzeum otworzono w zamku już w 1946 r. Posiadłość wyszła z wojennej pożogi w dobrym stanie, w zabytkowych wnętrzach zachowała się większość wyposażenia z przełomu XIX i XX w. Warto zwiedzić sam pałac, a potem odwiedzić park i znajdujące się na jego terenie zabytkowe stajnie, które ostatnio pięknie odrestaurowano. W gotyckich piwni-

cach pałacu mieści się zbrojownia z europejskim i orientalnym uzbrojeniem, a na II piętrze w skrzydle wschodnim, tuż obok drewnianych XVIII-wiecznych schodów – Gabinet Miniatur z ciekawą kolekcją płaskorzeźb i portretów.

Park otaczający pałac składa się z trzech części, różniących się charakterem. Główna, środkowa część to Park Zamkowy, od wschodu sąsiaduje z nim znacznie mniejszy Park Dworcowy ze skansenem, a od zachodu – Dzika Promenada z zagrodą żubrów. Spacerując urokliwymi alejkami Parku Zamkowego, można wstąpić do herbaciarni ulokowanej w owalnym pawilonie na wysepce pośrodku stawu. Dociera się do niej po łukowych mostkach przerzuconych nad kanałami Pszczynki.

**Muzeum Zamkowe w Pszczynie, ul. Brama Wybrańców 1, Pszczyna, [www.zamek-pszczyna.pl](http://www.zamek-pszczyna.pl).**

**Pszczynski rynek i okolice – zob. s. 31**

**Dzika Promenada z zagrodą żubrów – s. 24.**

**Muzeum Prasy Śląskiej – zob. s. 59.**



Skansen Zagroda Wsi Pszczyńskiej – zob. s. 64.

### Księżna Daisy

Najsłynniejszą księżną mieszkającą na zamku w Pszczynie była Angielka Maria Teresa Oliwia Cornwallis-West, zwana popularnie Daisy (Stokrotka). Pochodziła z zubożałej rodziny arystokratycznej o wspólnych tradycjach, a w Europie słynęła z nieprzeciętnej urody. To przede wszystkim ta uroda sprawiła, że w 1891 r. Daisy została żoną księcia Jana Henryka XV, przyszłego dziedzica Pszczyny. Nie było to udane małżeństwo i młoda mężatka wkrótce poświęciła się pracy charytatywnej. Później, jako zagorzała przeciwniczka wojny, słała apele do rządów o dobre traktowanie jeńców, pomagała też w pociągach sanitarnych na froncie francuskim, austriackim i serbskim. W 1923 r. rozwiódła się z księciem i zamieszkała na zamku w Książu, który musiała opuścić, gdy wybuchła kolejna wojna światowa. Zmarła w osamotnieniu, ale Pszczyna o niej nie zapomniła. Symbolizującą Daisy stokrotkę można zobaczyć w różnych zakątkach miasta.

**Pałac w Rajczy.** Choć rezydencja w Rajczy jest stosunkowo młoda – została wybudowana w XIX w. – warto ją zobaczyć, prezentuje bowiem styl neorenesanso-

wy rzadko spotykany w tych stronach. Pałacu nie można wprawdzie zwiedzać, mieści się w nim zakład opiekuńczo-leczniczy, ale spacer po rozległym, pięknym parku otaczającym rezydencję jest prawdziwą przyjemnością. Obecny wygląd budynku zawdzięcza księciu Władysławowi Lubomirskiemu, który nie tylko doskonale znał się na sztuce, ale też komponował i... hodował konie wyścigowe. Za jego czasów, na przełomie XIX i XX w., do Rajczy zjeżdżali niemal wszyscy liczący się polscy kompozytorzy; Karol Szymanowski był tu wręcz stałym gościem. W 1914 r. posiadłość przeszła w ręce Habsburgów i wkrótce potem została przekazana na cele sanatoryjno-szpitalne dla rannych żołnierzy monarchii austro-węgierskiej. Od tego czasu nieprzerwanie wykorzystywana jest przez służbę zdrowia. Odnowiony pałac, z elewacją w urzędowym kolorze cesarsko-królewskiej monarchii – Kaisergerlb (cesarskim żółtym), wygląda bardzo stylowo.

**Pałac w Rajczy, zakład opiekuńczo-leczniczy, ul. Ujsolska 35, Rajcza. Po lewej stronie drogi, jadąc z Rajczy do Ujsoł. 25 km od Żywca.**

## **Pałacyk Bażantarnia w Porębie.**

W XVIII w. właściciele zamku pszczyńskiego otworzyli na terenie Poręby gospodarstwo zajmujące się hodowlą bażantów. Nie był to mały folwark, ale duże założenie parkowo-leśne, w którym oprócz budynków związanych z hodowlą ptaków wzniesiono, nieco na uboczu, niewielki pałacyk myśliwski. Nazwano go Bażantarnią. Pałac był miejscem hucznych balów, organizowano tu przyjęcia urodzinowe i zabawy oraz pomieszkiwano, kiedy dworska etykieta i sztywne reguły obowiązujące w pszczyńskim zamku stawały się męczące. Bażantarnię lubił zwłaszcza książę Ludwik Anhalt – hulała, ale też zapalony górski włóczęga. Przy dobrej pogodzie podziwiał stąd beskudzkie szczyty.

Bażantarnię łączyła z zamkiem w Pszczynie malownicza aleja, której fragmenty przetrwały do dziś. W dwudziestolecie międzywojennym w pałacu działał elegancki zajazd, chętnie odwiedzany m.in. przez prezydenta Ignacego Mościckiego. W tamtych latach park otaczający Bażantarnię stał się miejscem typowo rekreacyjnym, mieszkańcy Pszczyny chętnie przychodzili tu na spacer. Dziś odrestaurowany pałacyk – z elewacją frontową ozdobioną portykami o czterech kolumnach – prezentuje się bardzo wytwornie. Działa tu, jak dawniej, restauracja.

**Pałacyk Bażantarnia, ul. Barbórki 47, Pszczyna-Poręba. 3 km od zamku pszczyńskiego, przy szosie żorskiej.**

## **Pałac w Rudołtowicach**

**Na wschodnich rubieżach Śląska zachowało się wiele efektownych budowli pałacowych, a jedną z nich jest późnobaroko-**



Pałac w Rudołtowicach

**kowy pałac w Rudołtowicach. Zbudowany w XVIII w., został otoczony niewielkim, ale ładnym naturalistycznym parkiem. W budynku mieści się dziś ośrodek dla dzieci niedowidzących, wnętrza nie są więc udostępniane do zwiedzania. W skład zespołu pałacowego wchodzi także oficyna oraz pozostałości zabudowy folwarcznej, spichlerz i kuźnia.**

**Pałac w Rudołtowicach, ośrodek dla dzieci niewidomych i niedowidzących, ul. Zawadzkiego 128. 6 km od Pszczyny.**

**Pałacyk myśliwski w Promnicach.** Podejmowanie możliwych zjeżdżających na polowania skłaniało właścicieli ziemskich do budowania w lasach niewielkich pałacyków myśliwskich z pokojami gościnnymi. Zameczek w Promnicach jest jednym z takich budynków. Wzniesiono go w XIX w. na polecenie książąt pszczyńskich, goszczących często koronowane głowy. Na parterze znajdowała się część reprezentacyjna – z salonikami, toaletą, pokojem z szafami na strzelby oraz apartamentem pana domu, górę przeznaczono na potrzeby gości.

Pałacyk zbudowany w dużej mierze z drewna nawiązywał swoją architekturą do szwajcarskiego domu górskiego. Budowla zdobiona ośmioboczną wieżą usytuowaną w jednym z narożników i wieloma małymi basztami na dachu oraz z fragmentami muru pruskiego na ścianach do dziś prezentuje się bardzo



Pałacyk w Promnicach, fot. T. Renk (d.T. Gębuś)

malowniczo. Zachował się tu oryginalny, bogaty wystrój wnętrz – kręcone drewniane schody na piętro, żyrandol z poroży jeleni, dziesiątki trofeów myśliwskich. Obecnie w pałacyku mieszczą się hotel i restauracja. Ładna okolica – jezioro otoczone rozległym lasem – zachęca do przyjazdu. Można stąd wyruszyć na spacer albo wyprawę rowerową (w pobliżu wyznaczono kilka szlaków).

**Pałac myśliwski, Promnice, nad Jeziorem Paprociańskim. 5 km od Tychów.**

**Pałac w Bestwinie.** Historia bestwińskiego pałacu wiąże się z Habsburgami z Żywca, którzy na początku XIX w. nabyli wieś wraz z okolicznymi ziemiami. Wkrótce potem książęca rodzina zbudowała tu pałac w stylu późnoklasycyistycznym i założyła park. Rezydencja, zwana przez okoliczną ludność zamkiem, została wzniesiona na planie kwadratu z wewnętrznym dziedzińcem. Początkowo Habsburgowie w niej nie mieszkali, mieściła się tu dyrekcja ich dóbr. Budy-

nek przetrwał do naszych czasów w prawie niezmienionym kształcie. Szczególnie ładnie prezentuje się elewacja frontowa z kolumnowym portykiem.

**Pałac w Bestwinie, siedziba urzędu gminy, ul. Krakowska 111, Bestwina.**

### **Pałac Kotulińskich**

**W Czechowicach-Dziedzicach** warto obejrzeć rokokową rezydencję zwaną od nazwiska pierwszego właściciela pałacem Kotulińskich. Budowla powstała na początku XVIII stulecia.

**Pałac Kotulińskich, ul. Zamkowa 2, Czechowice-Dziedzice.**

**Pałac w Zatorze.** Niewielka, senna miejscowość nad Skawą, potrafi zaskakiwać. Znajduje się tu nie tylko efektowny kościół (zob. s. 44), ale też interesująca neogotycka rezydencja, mimo zaniedbania nadal robiąca duże wrażenie. Warto zajrzeć na zatorski rynek, by przyjrzeć się jej bryle. Do wnętrza budynku nie można wejść, ród Potockich, który odzyskał pałac i park w 2013 r., nie zadecydował jesz-



cze, co robi z majątkiem. Być może odkupi go gmina – rezydencja to perełka architektoniczna, ważna dla historii nie tylko miasta, ale całego regionu.

Zanim pałac otrzymał obecny wygląd, często zmieniał właścicieli. Jego historia sięga XV w., kiedy powstało Księstwo Zatorskie. Stolicą państewka został Zator, a władający nim Waclaw I wznosił tu warowną budowlę. Księstwo przestało istnieć kilkadziesiąt lat później, zamek natomiast stał się siedzibą starosty. Liczne przebudowy sprawiły, że zatracił on cechy obrotne i stał się okazałą rezydencją. Architektoniczną „kropkę nad i” postawili Potoccy. W XIX w. zatrudnili znakomitych artystów i zmienili budowlę w neogotyckie cacko. Wnętrza otrzymały bogaty wystrój, ściany i sufity pokryto malowidłami. Wyposażenie nie przetrwało II wojny światowej, ale w salach zachowały się oryginalne dekoracje ścian.

**Pałac w Zatorze, Rynek, Zator. 14 km od Oświęcimia.**

### **Inne ciekawe dwory i pałace**

W najbliższych okolicach Beskidów znajduje się wiele ciekawych pałaców i dworów. Niektóre odzyskały niedawno swój blask, inne wciąż na to czekają. Jednak nawet te nadgryzione zębem czasu prezentują się co najmniej interesująco.

**Pałac Czeczów w Kozach.** Pamiętająca XVIII w. rezydencja ma balkon wsparty na filarach, piękny półkolisty ryzalit od tyłu i dobudowaną z boku kaplicę z wąskimi smukłymi oknami. Pałac został ostatnio odnowiony, mieści m.in. bibliotekę i izbę historyczną, a także salę koncertową. Ozdobą przypałacowego parku jest 200-letni platan, który w 2012 r. wygrał konkurs na Drzewo Roku w Polsce, a w 2013 zajął drugie miejsce w plebiscycie na Europejskie Drzewo Roku.

**Pałac w Czańcu.** Renesansowy dwór w Czańcu jest własnością prywatną. Został ładnie odrestaurowany, niewysokie ogrodzenie pozwala podziwiać bryłę budynku.

**Dwór w Starej Wsi.** Budynek pochodzi z XVIII w. i stanowi piękny przykład staropolskiego dworu. Niestety, pozostawiony bez opieki niszczy się od wielu lat.

**Dwór na Wysokiej (koło Jordanowa).** Wzniesiony z kamienia łamanego i cegły, wzmocniony w narożnikach szkarpami i przykryty wysokim dachem, dwór prezentuje się niezwykle urokliwie. Pamięta XVI w., choć jego wygląd to wynik XVIII-wiecznej przebudowy. Obok dworu można zobaczyć zabudowania gospodarcze, spichlerz i drewniany budynek dawnej szkoły wiejskiej z XIX w., a wokół piękny las.

## **ZABYTKI TECHNIKI**

### **Dworzec Główny (Bielsko-Biała).**

Pierwszy dworzec kolejowy w Bielsku wybudowano w 1860 r. Trzydzieści lat później, kiedy Bielsko przeżywało okres największego rozkwitu, rada miasta uznała, że wielkie gmazysko jest mało reprezentacyjne i podjęła decyzję o wzniesieniu nowego. Roboty posuwały się w rekordowo szybkim tempie – budowa trwała dokładnie 140 dni roboczych – i w 1890 r. można było świętować zakończenie prac. Na froncie budowli na marmurowych płytach umieszczono stosowny napis: „K.K. PRIVILEGIERTE KAIS. FERD. NORDBAHN” (Uprzywilejowana Cesarsko-Królewska Kolej Północna Cesarza Ferdynanda). Dziś zbudowany z czerwonych i żółtych cegieł dworzec uznawany jest za jeden z najpiękniejszych w Polsce. Jego niewątpliwą ozdobą są freski w stylu pompejańskim – z roślinnymi ornamentami – w holu głównym. Zostały one w latach 70. XX w. zamalowane i przez 30 lat czekały na ponowne odsłonięcie niepoddawane niszczą-



Dworzec PKP w Bielsku Białej, fot. T. Renk (d.T. Gębuś)

cym wpływom czasu. Malowidła odkryto podczas remontu przeprowadzanego na początku naszego stulecia i pieczołowicie odrestaurowano.

**Dworzec Główny, ul. Warszawska 2, Bielsko-Biała.**

**Bielsko-Biała i jej centrum – zob. s. 44**

**Stare Bielsko – zob. s. 41.**

### **Bielski tunel kolejowy**

**Podróżując koleją z Bielska w stronę Żywca, przejeżdża się przez tunel kolejowy liczący 268 m. Tunel wydrążono w latach**

**1876–77 podczas budowy linii Bielsko – Żywiec. Przekop biegnie pod ścisłym centrum – ulicą 3 Maja, placem Chrobrego i ulicą Zamkową. Budowę i tunelu, i całej linii sfinansował niemal w całości arcyksiążę Albrecht Fryderyk Habsburg. Tunel pierwotnie miał mieścić dwa tory, ostatecznie powstał w nim tylko jeden.**

**Stara Fabryka (Bielsko-Biała).** Siostrzane miasta – Bielsko i Biała – przez stulecia były ważnymi ośrodkami włókienniczymi. W okresie międzywojennym zwano je śląskim Manchesterem, a tutejszą wełnę znał niemal cały świat. Tak długie tradycje sukiennicze zobowiązują, w Bielsku-Białej musiało więc powstać muzeum przybliżające tę stronę dwumiasta. Część budynków dawnej fabryki sukna rodziny Büttnerów przekształcono w Starą Fabrykę. Zgromadzono tu maszyny i urządzenia pracujące niegdyś w bielskim przemyśle – wilka, zgrzeblarki, selfaktor, krosna... Warto posłuchać opowieści przewodnika, bo wyrób tkanin może okazać się fascynującym procesem.



Stara Fabryka, fot. T. Renk (d.T. Gębuś)



Zapora w Porąbce, fot. T. Renk (d.T. Gębuś)

Ale nie samym włókiennictwem miasto stało. W latach 70. XX w. rozpoczęto tu produkcję fiata 126p, popularnie zwanego maluchem. Najmłodszą z branż „miasta stu przemysłów” – motoryzację, symbolizuje więc w muzeum sympatyczny eksponat – mały fiat, rocznik 1977. Prawdziwy cud ówczesnej techniki.

**Stara Fabryka (dawniej Muzeum Techniki i Włókiennictwa), oddział Muzeum Historycznego w Bielsku-Białej, pl. Żwirki i Wigury 8, Bielsko-Biała, [www.muzeum.bielsko.pl](http://www.muzeum.bielsko.pl). Obiekt znajduje się na Szlaku Zabytków Techniki (zob. s. 83).**

**Zapora w Porąbce.** Porąbecka zapora wzbudza podziw nie tylko swymi rozmiarami, ale też, a może przede wszystkim, elegancką formą. Była to pierwsza zapora wodna wybudowana w Polsce – została oddana do użytku w 1937 r. Plany jej budowy pojawiły się już na przełomie XIX i XX w. – powodzie powodowane przez Sołę miały na tych terenach katastrofalne skutki. Prace miały się rozpocząć w 1914 r., ale wybuch wojny odsunął je w czasie. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości wrócono do tematu, oświadcznikiem projektu i jego konsultantem

został Gabriel Narutowicz, pierwszy prezydent odrodzonej Rzeczypospolitej, a przy okazji wybitny inżynier. W budowie zapory uczestniczyło 2,5 tys. robotników oraz kilkuset junaków. Wysokość obiektu to 37 m, długość – 260 m. Utworzone przez zaporę Jezioro Międzybrodzkie zajęło ok. 380 ha, jego głębokość sięga 23 m. Spacer po koronie zapory pozwala podziwiać z jednej strony malowniczy krajobraz wody i schodzących do niej gór, z drugiej – betonowe sekcje przelewowe kolosa. Widok jest naprawdę imponujący. Co ciekawe, zapora miała swój mały, ale z punktu widzenia kultury ważny udział w II wojnie światowej. Na początku września 1939 r. wypuszczono ze zbiornika wodę, która opóźniła marsz wojsk niemieckich. Pozwoliło to wywieźć z Krakowa i ukryć skarby wawelskie.

**Zapora w Porąbce, wbrew nazwie, znajduje się w Żarnówce Małej, części Międzybrodzia Bialskiego, przy drodze nr 948.**

### **Niepokorna Soła**

**Soła, typowa górська rzeka, potrafi być nieprzewidywalna. Hydrologzy uważają, że po Dunajcu jest najgroźniejszą pod względem**



Góra Żar, fot. T. Renk (d.T. Gębuś)

dem powodziowym rzeką karpacką. Od stuleci powodowała olbrzymie szkody – zalewała rynek i zamek w Żywcu, porywała fragmenty linii kolejowej, burzyła mosty, płynęła nawet przez rynek w Kętach. Po otwarciu zapory w Porąbce powódzie zdarzały się rzadziej, ale nie zostały wyeliminowane. Przy wielkich wezbraniach rzeki Jezioro Międzybrodzkie nie było w stanie pomieścić spływającej z gór wody. Dopiero wybudowanie dwóch kolejnych zapór – w Tresnej i Czańcu, ujarzmiło Sołę.

**Elektrownia szczytowo-pompowa na górze Żar.** W latach 70. XX w. na górze Żar i w jej wnętrzu wybudowano pierwszą w Polsce, a trzecią w Europie elektrownię szczytowo-pompową. Żar wybrano spośród wielu proponowanych lokalizacji, wygrał, bo miał dość płaski wierzchołek, idealny do budowy dużego zbiornika, a u jego stóp istniała zagospodarowana kaskada Soły, co pozwalało uzyskać duży spad wody (440 m) przy małej odległości. Na górę woda jest tłoczona podziemnymi rurami z Jeziora Międzybrodzkiego. Pompowanie odbywa się w nocy, kiedy jest niskie zapotrzebowanie na prąd, pod wieczór woda jest spuszczana w dół, produkując ener-

gię. Serce elektrowni – sztolnie wodne, transportowe i pomocnicze oraz komora maszynowni – znajduje się we wnętrzu góry.

Tę jedyną w kraju podziemną elektrownię można zwiedzać. Turystów oprowadzają pracownicy zakładu. W programie jest m.in. przejście sztolnią komunikacyjną o długości 480 m i oglądanie komory. Wrażenia niezapomniane.

Zespół Elektrowni Wodnych Porąbka-Żar, ul. Energetyków 9, Międzybrodzie Białskie, [www.zewpz.pl](http://www.zewpz.pl). Zwiedzanie po uzgodnieniu zgłoszeniu telefonicznym (tel.: 33 4868200) lub mailowym ([sekretariat@zewpz.pl](mailto:sekretariat@zewpz.pl)). Wejście do elektrowni znajduje się u stóp Żaru, w Międzybrodziu Żywieckim.

### Zbiornik górny

Zbiornik na Żarze ma kształt zbliżony do elipsy. Jego dno i boki są wyłożone warstwami asfaltu i żelbetu. Rok po oddaniu obiektu do eksploatacji zaczął on przeciekać. Trzeba było go osuszyć i ponownie uszczelnić. Od tamtej pory funkcjonuje bez zarzutu. Pod dnem zbiornika biegnie galeria kontrolna, która ma służyć do odprowadzania ewentualnych przecieków. Na razie nie przeszła chrztu bojowego, w ciągu doby ze zbiornika wysączają się zaledwie 2 l wody.



Muzeum Browaru w Żywcu, fot. T. Renk (d.T. Cebuś)

**Muzeum Browaru Żywiec.** Arcyksiążęcy Browar, jedna z wizytówek Żywca, został założony w 1856 r. przez Albrechta Fryderyka Habsburga. Już 12 lat później zakład wysunął się na pierwsze miejsce w Galicji pod względem ilości warzonego piwa. Jego jakość znana była w całej Europie. Muzeum urządzono w najstarszej części zakładu, w dawnych piwnicach leżakowych. Trasa prowadzi przez 18 sal (każda o innym charakterze), ukazując proces produkcji piwa i przybliżając historię żywieckiego browaru. Ekspozycja nie przypomina nudnych muzealnych placówek. Wehikuł czasu przenosi zwiedzających na XIX-wieczną uliczkę i pozwala odwiedzić galicyjską karczmę, a w pomieszczeniu zaaranżowanym na kameralny bar ogląda się dawne kroniki filmowe, gdzie na celuloidowych taśmach uwieczniono biegi i sztafety piwne; jest też typowe mieszkanie z okresu peerelu z radiem sączącym audycję o browarze... Dodatkowo można zwiedzić teren zakładu. Wycieczkę kończy degustacja złocistego trunku (dorośli) lub malinowego soku (dzieci). Znajdują się tu również restauracja oraz sklepik z pamiątkami.

**Muzeum Browaru Żywiec, ul. Browarna 88, Żywiec, [www.muzeumbrowaru.pl](http://www.muzeumbrowaru.pl).** Zwiedzanie po uprzednim zgłoszeniu telefonicznym (tel.: 33 8612457) lub mailowym (rezerwacja@muzeumbrowaru.pl). Turyści indywidualni są łączeni w grupy, zwiedzanie odbywa się z przewodnikiem. Obiekt znajduje się na Szlaku Zabytków Techniki (zob. s. 83).

Kościół w Żywcu – zob. s. 42

Zamek w Żywcu – zob. s. 46.

### Krakowiacy w Żywcu

**Dlaczego na etykietce żywieckiego piwa tańczą Krakowiaci, a nie górale żywieccy? W latach 50. ubiegłego wieku, kiedy rozpoczęto eksport tutejszego piwa do Stanów Zjednoczonych, amerykański dystrybutor uznał, że w USA Polskę kojarzy się przede wszystkim z Krakowem, a nie z górą. Kilka lat później dodano jednak trzy choinki – ukłon w stronę zalesionego Beskidu.**

### Muzeum Prasy Śląskiej (Pszczyna).

W pięknym parterowym domu przykrytym gontowym dachem znalazło przystań ciekawe muzeum, jedynego tego typu w Polsce. Można w nim zobaczyć, na czym drukowano gazety i książki w XIX w., a nawet samemu



Muzeum Prasy Śląskiej, fot. T. Renk (d.T. Gębuś)

wytłoczyć pamiątkowy druczek na za-  
bytkowej ręcznej prasie. W jednej z sal  
na dużym ekranie wyświetlany jest film  
przybliżający historię drukarstwa oraz  
zasady działania niektórych maszyn,  
których w muzeum zgromadzone na-  
prawdę wiele. Pasjonatów historii za-  
interesuje kolekcja starych gazet, ulot-  
tek i książek. Najstarszy druk – bre-  
wiarz – pochodzi z 1688 r., najstarsza  
gazeta – egzemplarz „Schlesische Pri-  
vilegirte Zeitung” – z 1813. Dodatkowo  
w Izbie u Telemanna wystawiono daw-  
ne instrumenty muzyczne, w tym ludo-  
we dudy, basy, cymbały.

**Muzeum Prasy Śląskiej, ul. Piastowska 26,  
Pszczyna, [www.muzeumprasy.pl](http://www.muzeumprasy.pl). Obiekt  
znajduje się na Szlaku Zabytków Techniki  
(zob. s. 83).**

**Rynek w Pszczynie – zob. s. 31**

**Skansen Zagroda Wsi Pszczyńskiej – zob. s. 64**

**Zamek w Pszczynie – s. 49.**

## MILITARIA

**Fortyfikacja rygla obronnego Wę-  
gierska Górką.** Tuż przed wybuchem  
II wojny światowej w okolicy Węgierskiej  
Górki wybudowano kilka fortów – były  
to: Wędrowiec, Waligóra, Włóczęga,  
Wąwóz i Wyrwidąb. Od 1 do 3 września  
1939 r. jedna kompania forteczna sta-  
wiała w nich czoło niemieckiej dywizji.  
Bohaterska obrona sprawiła, że Węgier-  
ską Górkę okrzyknięto Westerplatte po-  
łudnia.

Fort Wędrowiec udostępniono do zwie-  
dzania, znajduje się w nim izba pamięci.  
Ekspozycja ukazuje, jak budowano nie-  
gdyś tego rodzaju fortyfikacje, przybli-  
ża też historię walk toczonych na tym te-  
renie w pierwszych dniach II wojny świa-  
towej. Przy ścieżce ustawiono kilka dział  
pancernych. Pozostałe forty są niezago-  
sposodarowane. Schron bojowy Wąwóz  
znajduje się na zboczu Bukowiny, Wali-  
góra i Włóczęga – na lewym brzegu Soły,



Fort „Wędrowiec”, fot. T. Renk (d.T. Gębus)

na stokach Glinnego. Wyrwidąb został wysadzony podczas ćwiczeń batalionu bielskiego w 1968 r. Co roku pod koniec sierpnia przy forcie Wędrowiec odbywa się rekonstrukcja wydarzeń wrześniowych.

**Fortyfikacja rygla obronnego Węgierska Górka, ul. Obrońców Węgierskiej Górki. Przydrocze do Żabnicy.**

### Operacja Południe

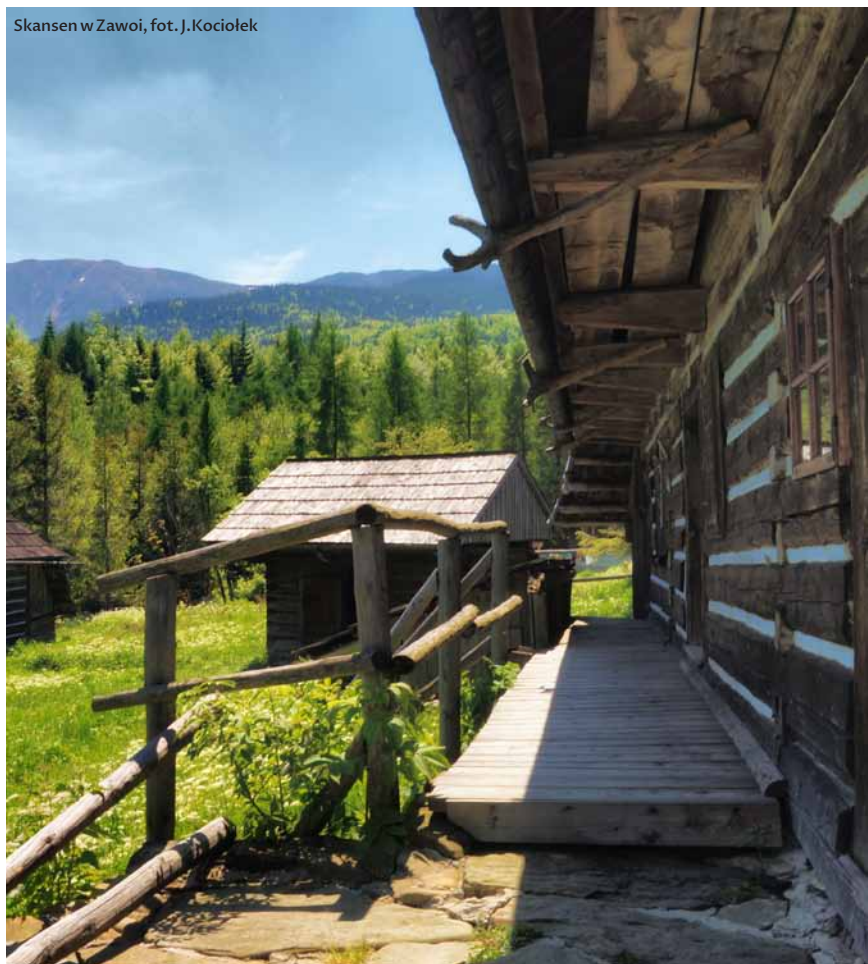
W lipcu w Bielsku-Białej odbywa się Międzynarodowy Zlot Pojazdów Militarnych „Operacja Południe”. To największa taka impreza w Polsce. Ulicami miasta przejeżdża wówczas sznur aut wojskowych, długi na co najmniej kilometr. Pojazdom i wojskowemu sprzętowi można się lepiej przyjrzeć podczas specjalnych prezentacji. Najwięcej emocji wzbudzają tzw. pokazy dynamiczne czołgów oraz wozów opancerzonych, podczas których ciężki sprzęt z gracją pokonuje doły i wzniesienia, za nic mając tony błota.

**Rygiel obronny Krzyżowa – Przybórow.** Kiedy w 1938 r. powstało związane z Niemcami państwo słowackie księdza Tiso, południowa granica Polski stała się terenem zagrożonym potencjalnymi działaniami wojennymi. W rejonie Beskidu Żywieckiego, pomiędzy Jeleśnią a granicą, wybudowano wówczas kilkanaście stanowisk bojowych. Prace prowadzono równocześnie z budową obiektów w Węgierskiej Górze (zob. wyżej). Rejonu miało bronić 10 fortów połączonych siecią okopów. Obiekty zamierzano wybudować w najwęższych i najtrudniejszych do sforsowania odcinkach dolin – w Krzyżowej i Przyborowie. Ostatecznie w Krzyżowej zbudowano trzy schrony, w Przyborowie – dwa. Zachowały się w dobrym stanie, gdyż rygiel nie został przez Niemców zaatakowany. Wszystkie są niezagospodarowane.

**Rygiel obronny Krzyżowa – Przybórow, nad Krzyżową i Przyborowem, opis dościa: [www.jelesnia.pl/fortyfikacje-jelesni-pryborow-krzyzowa,81.html](http://www.jelesnia.pl/fortyfikacje-jelesni-pryborow-krzyzowa,81.html).**

## 4 | Kultura i sztuka

Skansen w Zawoi, fot. J.Kociolek







Skansen w Zawoi, fot. Dariusz Szpak

Beskidy obejmują swoim zasięgiem tereny o bardzo bogatym folklorze. Tradycje górali beskidzkich kultuwują zespoły regionalne i różnorodne stowarzyszenia. Obrzędy, zwyczaje, pieśni poszczególnych grup etnograficznych można poznać podczas wielu festiwali i innych imprez cyklicznych. Swoją odrębność zaznaczają też mieszkańcy ziemi pszczyńskiej i oświęcimskiej. Z pietyzmem odtwarzają wszystko, co wiąże się z ideą małej ojczyzny, zachowując tożsamość własnego regionu. Zabytkowe drewniane budownictwo, które znika ze wsi w błyskawicznym tempie zastępowane przez nowe, murowane obiekty, otaczają opieką skanseny. To jedyne miejsca, gdzie można jeszcze zobaczyć, jak niegdyś wyglądały tutejsze wioski. Ordynnikami sztuki ludowej są izby regionalne i muzea oraz sami artyści, coraz chętniej otwierający autorskie galerie. Zainteresowanie wzbudzają lokalne

wyroby i produkty, których sława często wykracza poza granice regionu. Kultura to także kuchnia. W wielu karczmach można spróbować miejscowych dań, zorganizowane są także kulinarne festiwale i święta różnych potraw. Mówiąc krótko, jest co smakować i co podziwiać.

### Skansen – co to takiego?

Słowo *skansen* oznacza w języku szwedzkim „szaniec” lub „wał obronny”. Kiedy w 1891 r. zakładano pierwsze muzeum na świeżym powietrzu, a było to na wyspie Djurgården w Sztokholmie, placówce nadano właśnie taką nazwę – miała chronić szwedzką architekturę ludową przed całkowitym zniknięciem. Słowo *skansen* przyjęło się w Polsce, w innych krajach wybrało bardziej opisową nazwę: „muzeum na wolnym powietrzu”. Dziś często nazywa się takie placówki parkami etnograficznymi. W skansenach bowiem nie tylko gromadzi się zabytki, ale też kultuwuje tradycje i obrzędy oraz organizuje imprezy folklorystyczne. To „żywe” muzea, w których ciągle coś się dzieje.



Skansen w Zawoi, fot. J. Kociołek

## SKANSENY I IZBY REGIONALNE

### Skansen Zagroda Wsi Pszczyńskiej.

Pszczyński skansen – niezbyt duży, zdobny w oczko wodne i drzewa parku dworskiego, z ławeczkami dla zwiedzających i cicho szmerzącym potokiem – idealnie odzwierciedla ideę muzeum na świeżym powietrzu. Estetycznie zaaranżowana przestrzeń pozwala zobaczyć kilkanaście obiektów drewnianego budownictwa ziemi pszczyńskiej. Najstarszym zabytkiem jest tu spichlerz dworski z Czechowic z 1784 r., którego wielkość, iście królewska, naprawdę robi wrażenie. Wyjątkowo ładnie prezentuje się również ośmioboczna stodoła z Kryr (XVIII w.) z charakterystycznie ściętymi narożnikami i piękną więźbą dachową – tak wznosili swoje stodoły tylko najbogatsi gospodarze. W środku stoją wozy, bryczki i... ozdobny czarny karawan. We wnętrzach innych chat zebrano wiele autentycznych sprzętów, m.in. meble, narzędzia codziennego użytku, *drabinio*ki, sanie towarowe i ciekawe eksponaty

sztuki ludowej. W pszczyńskim skansenie organizowane są również warsztaty edukacyjne i artystyczne oraz imprezy folklorystyczne.

**Skansen Zagroda Wsi Pszczyńskiej, ul. Parkowa, Pszczyzna. Sklepik z regionalnymi pamiątkami i wyrobami, karczma. Skansen znajduje się na Szlaku Architektury Drewnianej, [www.skansen.pszczyna.pl](http://www.skansen.pszczyna.pl).**

**Rynek w Pszczynie – zob. s. 31**

**Zamek w Pszczynie – zob. s. 49**

**Pokazowa Zagroda Żubrów – zob. s. 24**

**Żywiecki Park Etnograficzny w Ślemieniu.** Etnopark w Ślemieniu jest najmłodszym skansenem w Polsce, został otwarty w 2012 r. Zgromadzono w nim perełki architektury z terenu Beskidu Żywieckiego. Można tu podziwiać m.in. zrębowy bielony budynek dawnej szkoły z ładnym gankiem, kompletną starą zagrodę, unikatowy spichlerzyk – jeden z niewielu takich obiektów zachowanych na Żywiecczyźnie, chałupę kowala z wyposażeniem typowym dla domu średniozamożnego gospodarza czy niezwy-

kły dom ze snycerką w stylu alpejskim. W tutejsze budynki tchnięto życie – z pietyzmem odtworzono wystrój wnętrz i urządzono w nich ekspozycje obrazujące wszelkie aspekty życia górali. Klimat skansenu tworzą również piwniczki, przydrożne krzyże i kapliczki. Ma tu powstać jeszcze jedna atrakcja – miniogród botaniczny z typowymi roślinami górskimi. Będzie też sad z tradycyjnymi odmianami drzew owocowych oraz wiejski ogród użytkowy i ozdobny.

**Żywiecki Park Etnograficzny, ul. Łączna 2a, Ślemień, [www.etnopark.pl](http://www.etnopark.pl). Przy drodze na Kocoń. Audioprzewodniki, sklepik z regionalnymi pamiątkami i napojami.**

**Skansen w Zawoi.** Kilkaśmet metrów od wejścia na teren Babiogórskiego Parku Narodowego, w Zawoi na Markowych Równiach mieści się mała i niezwykle urokliwa muzeum na wolnym powietrzu. Czas stanął tu w miejscu: chaty, jak dawniej, zanurzone są w zielonym gęszczu traw i polnych kwiatów, słychać brzęczenie uwijających się owadów, a sielskie krajobrazy – rozpościera się stąd piękny widok na Babią Górę – sprawiają, że nie chce się tego miejsca opuszczać. Skansen prezentuje dawne drewniane budownictwo Babiogórców, górali zamieszkujących okoliczne tereny. Są tu trzy budynki mieszkalne, kuźnia, kapliczka i wolnostojąca piwnica ze spichlerzem. W malowniczych chałupach wzniesionych ze świerkowych i jodłowych bierwion można obejrzeć ekspozycję etnograficzną, kolekcję oleodruków (zob. obok) oraz wystawę poświęconą historii rozwoju turystyki w regionie. W jednym z domów urządzono pokoje gościnne.

**Skansen im. Józefa Żaka, Zawoja-Markowa. Skansen znajduje się na Szlaku Architektury Drewnianej.**



Skansen w Sidzinie, fot. J. Kociołek

### Zawojskie oleodruki

W najstarszej chałupie skansenu (z początku XIX w.), w jej części gospodarczej, urządzono ciekawą wystawę oleodruków religijnych. Obrazy pochodzą z końca XIX i początku XX w. Oleodruki – reprodukcje naśladowujące obrazy olejne, tanie i łatwe w produkcji – upowszechniły się wśród niemal wszystkich warstw społecznych. Wieszano je na ścianach domów mieszczkańskich, wiejskich i robotniczych. Najczęściej przedstawiały Matkę Boską, Świętą Rodzinę lub Chrystusa. W zawojkim skansenie można zobaczyć m.in. Matkę Boską Ostrobramską, Pięte, św. Jana Nepomucena i popularną w XIX w., a obecnie zapomnianą Matkę Boską Gidelską. To jedna z najciekawszych w Polsce kolekcji tego typu.

**Skansen w Sidzinie – Muzeum Kultury Ludowej.** W dużej, malowniczej wsi rozłożonej u podnóży Pasma Polic zgromadzono przykłady miejscowego budownictwa. Początki skansenu sięgają lat 60. XX w., kiedy oddano do zwiedzenia pierwszy obiekt – chałupę Banasików z 1807 r. Obecnie można tu zobaczyć cztery stare chałupy, spichlerz, młyn wodny, kuźnię oraz dzwonicę loretańską. W obiektach prezentowane są róż-



Skansen w Slemieniu, fot. D. Franek

ne wystawy – stałe i czasowe. Spośród budynków wyróżnia się spichlerz, zwany górką, z bogatą dekoracją snycerską oraz dzwonnica loretańska (zob. s. 39), w której można obejrzyć niewielką wystawę o tematyce sakralnej oraz kolekcję palm wielkanocnych.

**Skansen w Sidzinie – Muzeum Kultury Ludowej**, [www.skansen.bystra-sidzina.net](http://www.skansen.bystra-sidzina.net). Skansen znajduje się na Szlaku Architektury Drewnianej.

### Isby regionalne

To prawdziwe skarbnice wiedzy o regionie i jego tradycjach. Gromadzi się w nich dawne sprzęty codziennego użytku, elementy wyposażenia wnętrz, narzędzia, jakimi posługiwano się podczas prac gospodarskich, a także dzieła sztuki lokalnych artystów. Izby działają w wielu wsiach i miasteczkach, warto do nich zaglądać, bo dla wielu osób mogą stać się prawdziwym odkryciem.

Niezwykłym przeżyciem są choćby odwiedziny w Izbie Twórczej Józefa Hulki w Łekawicy (ul. Twórcza 16). Józef Hulka

to artysta wszechstronny – stolarz, rzeźbiarz, malarz, a także poeta, który podbił serca i zwykłych ludzi, i znawców sztuki. W izbie można oglądać unikatową kolekcję drewnianych rzeźb malowanych kolorowymi farbami – przedstawiają Matkę Bożą, Chrystusa, świętych, a także scenki z wiejskiego życia, przepiękne obrazy malowane na szkle, wyroby z bibuły oraz rekwizyty obrzędowe, takie jak szopki, gwiazdy kołędnicze i maski.

Stałą ciekawą wystawę sztuki ludowej można oglądać w Regionalnej Izbie Pracy Twórczej „Organistówka” w Jeleśni (ul. Plebańska 1). Wystawiane są w niej wieńce i bukiety z bibuły, zabawki ludowe, akwarele i grafiki. Zgromadzono tu również stare sprzęty używane niegdyś w gospodarstwie wiejskim – są wśród nich np. *dzieska* (do przechowywania solonego mięsa) i *stępka* (do tłuczenia kawy lub pieprzu).

Inne ciekawe izby regionalne znajdują się m.in. w Kozach (w pałacu Czeczów – zob. s. 55), Starej Wsi (w pobliżu pięknego drewnianego kościoła – zob. s. 39), Łysinie (ul. Leśna), Lipowej (Izba Regional-



Biały Haft makowski, foto: Kociołek

na u Bułków) i Czechowicach-Dziedzicach (Miejski Dom Kultury, ul. Niepodległości 42).

### **Galeria Pod Strachem Polnym Floriana Kohuta**

Niegdyś w rejonie Rudzicy, niewielkiej miejscowości w okolicach Bielska-Białej, rosło wiele drzew czereśniowych. Przyciągały one chmary ptaków, które potrafiły w ciągu kilku dni wyjeść wszystkie owoce. By odstraszyć nieproszonych gości, niemal wszędzie stawiano tu strachy polne. Florian Kohut żył w ich otoczeniu przez wiele lat i tak je ukochał, że nie tylko stały się one tematem jego obrazów, ale też posłużyły za pretekst do otworenia Galerii Pod Strachem Polnym. Można w niej oglądać zarówno dzieła artysty, jak i ekspozycję różnorodnych polnych kukieł. Kukły tak zrosły się z Rudzicą, że co roku w czerwcu odbywa się tu Święto Stracha Polnego. Ulicami przechodzi wówczas korowód strachów, spośród których wybierany jest najbardziej strojny i najciekawszy. W nagrodę dostaje on swoje miejsce w galerii.

Galeria Pod Strachem Polnym, ul. Grabówka 108, Rudzica, [www.kohutflorian.art](http://www.kohutflorian.art). pl. 15 km od Bielska-Białej.

### **PRODUKTY REGIONALNE**

**Drewniane zabawki.** Koniki, bryczki, ptaszki, karuzele... Pierwsze drewniane zabawki – w Przyborowie, Pewli Wielkiej, Koszarawie, Lachowicach czy Stryśzawie – zaczęto wytwarzać na szerszą skalę ok. połowy XIX w. Najczęściej strugano je z miękkiego drewna – świerku, sosny lub lipy; twardego drewna używano do produkcji kołysek, karuzel albo klepek (ptaszków na kółkach, które klepią skrzydełkami, gdy się je pcha). Umiejętność wykonywania zabawek przechodziła z pokolenia na pokolenie, a w produkcję była zaangażowana cała rodzina. Pierwsze zabawki nie były malowane, potem zdobiono je dość skromnie w barwach błękitno-fioletowych; żywe, nasycone kolory pojawiły się dopiero po I wojnie światowej. W ciągu dziesiątków lat powstało wiele wzorów zabawek. Najstarszymi zabawkami wytwarzanymi na ziemi żywieckiej były bryczka z konikiem oraz same koniki. Klepoki i tzw. wyścigowce (konie o smukłej sylwetce i na-



Rzeźbione szachy, fot. J. Kociólek

turalnych kształtach) pojawiły się dopiero w latach 30. ubiegłego wieku. Obecnie najpopularniejsze są różnego rodzaju ptaszki i ptaki.

**Beskidzkie Centrum Zabawki Drewnianej, Gminny Ośrodek Kultury w Stryszawie, Stryszawa 740**

### Ptaszki ze Stryszawy

Jemioluszki, dudki, szczygły, kukułki, żięby, gile... W struganiu drewnianych ptaszków wyspecjalizowali się twórcy z okolic Stryszawy. Początkowo ptaszki były prostymi zabawkami dla dzieci, potem stały się nieodłącznym elementem dekoracji tutejszych domów. Z czasem zaczęły nawet pełnić funkcję talizmanów, które zapewniały szczęście i dostatek. Dziś są produktem markowym Stryszawy i pamiątką, którą wiele osób przywozi sobie z wakacji.

Drewniane ptaszki, ptaki, grzechotki, bryczki, klepoki i inne zabawki o różnych kształtach i barwach zobaczyć można na ekspozycji w Beskidzkim Centrum Zabawki Drewnianej.

**Szachy z Białki.** Koło Makowa Podhalańskiego, w Białce, rozwinęła się produkcja drewnianych szachów. Tutejsze wyroby szybko zyskały renomę nie tylko w kraju, ale też za granicą. Nic dziwnego, niektóre miały wszystkie znamio-

na rękodzieła artystycznego. W miejscowości produkowano też kasety na szachy, skrzynki, niciarki i inną drobną galanterię drewnianą. Obecnie Białka nadal słynie z takich wyrobów, a pięknie toczone lub rzeźbione szachy są wspaniałą pamiątką z podróży.

**Bibułkowe kwiaty.** Bajecznie kolorowe kablączki, bukiety, wieńce, wianki i chocholki – tradycja zdobnictwa bibułkowego sięga na Żywiecczyźnie przełomu XIX i XX w. Kwiaty zdobiły góralskie izby z okazji różnych świąt, ubarwiały i rozweselały wnętrze. Kolorowymi, woskowa-



Ptaszki ze Stryszawy, fot. J. Kociólek



Bibułkowe kwiaty, fot. J. Kociołek

nymi upiększano przydrożne kapliczki, a wieńcami – groby. Bibułkowymi kwiatami ozdabiano palmy wielkanocne, wykonywano z nich bukietki weselne, obdarowywano się nimi z okazji imienin. Mogły być różnej wielkości, pojedyncze lub w bukietach, mogły tworzyć girlandy albo misterne kompozycje. Sposoby wykonania bibułkowych cududek przekazywano z pokolenia na pokolenie, wzory różniły się w poszczególnych częściach regionu. Tradycja ta nie zanikła. Prace bibułekarek można oglądać na okolicznych wystawach, imprezach folklorystycznych i w wielu izbach regionalnych.



Wyroby wikliniarskie, fot. J. Kociołek

**Wyroby z wikliny i łąby.** Koszykarstwo i plecionkarstwo to zajęcia bardzo stare, kosze od dawien dawna potrzebne były do przechowywania i przenoszenia produktów żywnościowych. W Beskidach wyplatano je na własne potrzeby, „od zawsze”, ale ich produkcja na szerszą skalę rozwinęła się dopiero pod koniec XIX w. Surowcem była nie tylko wiklina, lecz też korzenie jałowca oraz świerku i sosny. Odpowiedni dobór materiału oraz splotu umożliwiał wykonanie każdego potrzebnego przedmiotu. Kosze z korzeni świerka wsparte na konstrukcji z bukowego krzyżaka potrafią wypleść już tylko nieliczni górale, wciąż żywa jest natomiast tradycja wyrabiania ich z wikliny. Wikliniarskie wyroby są sprzedawane w wielu przydrożnych sklepikach, można je również kupić na festynach oraz różnych imprezach folklorystycznych.

W Beskidzie Makowskim wyrabia się produkty z łąby – cienkich, struganych pasków drewna. Z łąbowych cacek słynie Budzów. Podobno sprawnemu twórcy wyrób jednego koszyczka czy pojemniczka zajmuje 10 minut, dawniej jednak, gdy nie używano gwoździków, trwało to znacznie dłużej.

**Budzów, 9 km od Suchej Beskidzkiej.**



Biały haft makowski, fot. J. Kociołek

### Obrazy na szkle

Na przełomie XVIII i XIX w. obrazy na szkle stanowiły najpopularniejszą dekorację góralskich wiejskich wnętrz. Później zostały wyparte przez znacznie łatwiejsze w tworzeniu, a więc i tańsze oleodruki. W Beskidach wciąż można jednak spotkać artystów, którzy upodobali sobie ten typ twórczości. Niełatwej, bo wymagającej odwrotnego cyklu malowania – najpierw powstaje kontur obrazka, następnie określone elementy pokrywa się warstwą farby prześwietlającej i dopiero później warstwą farby kryjącej. Tło powstaje na samym końcu. Tematyka obrazów jest najczęściej religijna – są to przedstawienia Matki Boskiej, Chrystusa lub lokalnych świętych.

**Haft makowski.** To jeden z przykładów wytwórczości rękodzielniczej, której tradycja wciąż jest żywa. Haftowane wzory zdobiły niegdyś elementy stroju, zarówno kobiecego, jak i męskiego, potem były wyszywane na tkaninach używanych w domach. Dzięki temu chłopskie płótno upodabniało się wyglądem do tkanin używanych na dworach lub ozdób oglądanych w kościołach. Boga-

te tradycje hafciarskie ma Maków Podhalański – już w XIX w. istniały tu pracownie, które zajmowały się ozdabianiem materiałów na potrzeby Krakowa i okolicznych dworów, a w 1890 r. powstała Krajowa Szkoła Hafciarska. W tujejszym białym hafcie dominują drobne motywy roślinne, różnego rodzaju kolisty kwiatki i gałązki z owalnymi listkami. Charakterystyczne są także wykończenia dzierganymi ząbkami. Wykonuje się też haft wielobarwny. Dziś serwetki, obrusy, bieżniki czy bluzki zdobione haftami mogą być wspaniałą pamiątką regionalną.

### Zioła ojca Grzegorza z Rychwałdu.

Ksiądz Grzegorz był franciszkaninem, wielkim znawcą ziół i ziołolecznictwa. Założył w Rychwałdzie przy sanktuarium maryjnym infirmerię, gdzie przygotowywał swoje zioła, a w soboty i w niedziele przyjmował pacjentów. Jego zestawy ziół i krople – przede wszystkim na choroby dziecięce i kobiece, kłopoty gastryczne i układu krążenia, bóle reumatyczne oraz stawowe – zdobyły sławę nie tylko w Polsce, ale też za granicą. Mieszanki ziół i nalewki przygotowywane według receptur ojca Grzegorza można kupić w Rychwałdzie oraz w specjalistycznych sklepikach.

**Sanktuarium Maryjne w Rychwałdzie**  
– zob. s. 43.

### Pszczynskie nalewki i wódki gatunkowe.

Likiery, nalewki i wódki gatunkowe sprzedawane pod szyldem „Książęca Tradycja” są jednymi z lokalnych produktów okolic Pszczyny. Tradycja ich wytwarzania sięga końca XVIII w., kiedy Richard Fricke otrzymał w Pszczynie przywilej prowadzenia sklepu kolonialnego i re-





Oscypki, fot. Piotr Pryczek

stauracji z wyszynkiem. Od tego czasu w tutejszym pałacu na suto zastawionych stołach zaczęły gościć produkowane przez niego wykwintne alkohole. Dziś tradycja ich wytwarzania jest nadal kontynuowana, a pszczyńskie nalewki i wódki gatunkowe są doceniane na wielu festiwalach branżowych.

### **Górska miodonka i warzonka**

Swoje tradycyjne gorzałki mają też beskidzcy górale. Tradycja sporządzania miodonki, wódki na miodzie, i warzonki, wódki korzennej, sięga w Beskidach XIX w. Obie podaje się na ciepło. Taki alkohol pito podczas ważnych imprez rodzinnych i okolicznościowych, częstowano nim na zakończenie zniw. Obie wódki produkowane są przez regionalne firmy. Miodonkę wpisa-no na Listę Produktów Tradycyjnych.

## **KULINARIA**

Na przestrzeni wieków w kulinarnym dziedzictwie regionu zaznaczyły się wpływy licznych kultur i narodów.

W kuchni śląskich i małopolskich miasteczek bez trudu da się odnaleźć ślady węgierskie, niemieckie, austriackie czy żydowskie. Osobną kategorię stanowi prosta, pożywna, a przy tym jakże smaczna kuchnia górska, która ma własne bogate tradycje. To z niej wywodzą się najbardziej charakterystyczne produkty i potrawy euroregionu – choćby kwaśnica, czyli zupa z kiszzonej kapusty z żeberkami rozslawiona przez braci Golców, czy wyroby z mleka owczego: żętyca, bundz, bryndza i oczywiście oscypek, tu zwany niegdyś oszczypkim. Tradycyjną kuchnię regionu można poznawać w karczmach i restauracjach serwujących lokalne potrawy, ale też uczestnicząc w festiwalach i imprezach promujących smaki i aromaty „małych ojczyzn”. Miejscowych tradycji kulinarnych strzegą koła gospodyń wiejskich – ich mistrzowskich dań można spróbować na powiatowych lub gminnych przeglądach kulinarnych. Naprawdę warto na nie zaglądać.



## Szlak kulinarny Śląskie Smaki

Różnorodną kuchnię euroregionu, a przynajmniej tej części, która należy do województwa śląskiego, pozwala poznać Szlak Kulinarny Śląskie Smaki. Znalazły się na nim lokale kultywujące lokalne tradycje kulinarne i przygotowujące dania według tradycyjnych receptur. Restauracje i karczmy, które znalazły się na szlaku, zostały oznakowane specjalnym logo. W menu oznaczono także promowane potrawy. Listę lokali na szlaku, przepisy i wiele ciekawostek dotyczących śląskiej kuchni można znaleźć na stronie [www.slaskiesmaki.pl](http://www.slaskiesmaki.pl).

**Kulinarne Dziedzictwo Powiatu Bielskiego (lato).** Co roku w innym mieście powiatu bielskiego koła gospodyń wiejskich i lokalne stowarzyszenia prezentują potrawy, których receptury przekazywane są z pokolenia na pokolenie. Można tu odkryć zapomniane smaki i smaczki oraz oryginalne produkty żywnościowe, a przede wszystkim poznać często fascynującą historię i tradycję małych społeczności. Kilkanaście kół, kilkadziesiąt potraw i konkurs wyłaniający najlepsze dania. Palce lizać!

## Tradycyjne duszonki

Młode ziemniaki, cebula i wędzonka zapiekane w żeliwnym garnku... Ot, tyle. Kociołek wyklada się liśćmi kapusty, układa po kolei warstwy pokrojonych w grubą kostkę składników, oprósza pieprzem i solą, przykrywa kapustą i stawia na żarze ogniska. Aromat niezemski, a smak przepyszny. Do tego gliniany garniec zimnego kwaśnego mleka z piwnicy lub kompot z rabarbaru. Najprostsze smaki w ciepłym, pełgającym świetle ogniska.

**Próbowačka Jodła Beskidzkiego (sierpień).** Pod tą tajemniczą nazwą kryje się przegląd potraw typowych dla Żywiecczyzny. Koła gospodyń wiejskich przygotowują przeróżne dania regionalne, napoje ziołowe, nalewki oraz ciasta, a jury ocenia je pod względem zgodności z tradycją, walorów smakowych i możliwości wykorzystania we współczesnej kuchni. Dla wszystkich chętnych są oczywiście degustacje, które cieszą się ogromnym wzięciem.

## Kwaśnica i prazucha

Prazucha to danie robione z mąki, tłuszczu i skwarek. Brązową, gruboziarnistą mąkę praży się w garnku (stąd nazwa), a potem zalewa wrzątkiem – powstają wówczas kluski. Na koniec polewa się je tłuszczem ze skwarkami. To danie niepowtarzalne, warte spróbowania. Żywiecczyzna słynie też z kwaśnicy na świńskim ryju, którą można dostać w wielu regionalnych karczmach. Ponoć świetnie robi na krzepę.

**Powiatowy Konkurs Potraw Regionalnych „O Złotą Warzechę” (listopad).** Co roku w powiecie suskim przyznawana jest Złota Warzecha – nagroda w dwóch kategoriach: za najlepiej przygotowaną potrawę regionalną oraz za współczesne danie oparte na tradycji. Oceniane są też nalewki zrobione według sta-



rych receptur. Żeby utrudnić zmagania i je uatrakcyjnić, jury za każdym razem określa podstawowy produkt, na bazie którego należy przyrządzić dania konkursowe. Były więc cuda z kaszy, jarzyny w różnych odślonach, a także ryby, mięsa i drób w kilku wariantach. Warzecha to długa drewniana łyżka kuchenna powszechnie stosowana niegdyś do mieszania w garnkach, stąd nazwa konkursu. Warto skusić się i przybyć na przegląd, by spróbować rozmaitych dań przygotowanych przez gaździny.

### **Żureki kołacz**

Najbardziej znanymi tradycyjnymi potrawami Podbabiogórza są żurek stryszawski – na wywarze warzywno-mięsny, z większą szynką, jajkiem i schabem pieczonym, oraz kołacz zawojski – placek drożdżowy z farszem serowym lub ziemniaczanym.

**Święto Karpia (koniec czerwca lub początek lipca).** Nazwa imprezy mówi wszystko – na początku wakacji na zatorskim rynku triumfy święci karp. Wę-

dzony i smażony, w aromatycznej zupie, przyrządzany według lokalnych przepisów – podbija serca wszystkich, nawet tych, co niezbyt lubią ryby. Ale też zatorski karp to prawdziwy król wśród rybnego bractwa. Jego wyborny smak ceniony był przez królów polskich już w średniowieczu, w XX w. zaś karp ten trafił na Listę Produktów Tradycyjnych, a niedawno został zarejestrowany przez Komisję Europejską z chronioną nazwą pochodzenia – można go hodować tylko na terenie trzech gmin: Zatoru, Przeciszowa oraz Spytkowic.

Dolina Karpia – zob. s. 20.

### **Karppo zatorsku**

W lokalnych restauracjach warto spróbować karpia po zatorsku. Obsmażone kawałki ryby są zapiekane w prodiżu lub naczyniu żaroodpornym wraz z pokrojonymi jajkami na twardo, posiekaną zieloną pietruszką, tartym serem i pieczarkami. W połowie zapiekania zalewa się je kwaśną śmietaną, która nadaje potrawie niepowtarzalny smak.



Gody żywieckie, fot. arch. Starostwo Powiatowe w Żywcu



Wilamowickie Śmiergusty, fot. arch. SRB

## FESTIWALE FOLKLORYSTYCZNE

**Żywieckie Gody (styczeń/luty).** Odbywają się w Żywcu i Milówce i są czymś w rodzaju góralskiego karnawału, mającego przy okazji charakter konkursu. Koledźnicy występujący na scenie rywalizują w Żywcu, plenerowi przebierańcy (dziady noworoczne – zob. ramka) walczą o nagrody w Milówce. Dodatkowe atrakcje – konkurs trzaskania z bata, potańcówka dziadowska, degustacja potraw regionalnych i kuligi – jeszcze bardziej ubarwiają tę i tak niesamowitą imprezę. To po prostu trzeba zobaczyć!

### Dziady noworoczne

W Beskidzie Żywieckim przełom starego i nowego roku świętują grupy przebierańców zwanych potocznie „dziadami”. Każda grupa składa się z ok. 20 osób, wśród których są m.in. dwa debły, śmierć, Żyd, dwa konie, niedźwiedź, druciorz, kilka sznurkorzy, zwanych też strzępkorzami lub macidulami, Cygon i Cygonka oraz młodo pani. Niektórzy przebierańcy – śmierć, diabły, Żyd i sznurkorze – zakładają niesamowite maski, pozostali mają wymalowane twarze i dziwaczne nakrycia głowy.

### Wilamowskie Śmiergusty (kwiecień).

Wilamowice stanowią ciekawostkę na polskiej mapie etnograficznej – pod koniec XIII w. sprowadzono w te okolice osadników z Flandrii i Fryzji, którzy aż do II wojny światowej wyróżniali się strojami i obyczajami, a przede wszystkim językiem. Obecnie dialektem tym posługuje się tylko kilkadziesiąt osób, ale wilamowicki folklor wciąż pozostaje żywy. Jedną z imprez, podczas której można poznać niektóre zwyczaje „polskich Flamandów”, jak zwie się mieszkańców miasteczka, są Wilamowskie Śmiergusty. Prezentują się wówczas tutejsze zespoły folklorystyczne, można też zobaczyć, jak świętuje się Wielkanoc po wilamowicku.

### Wymysiöi...

#### ...czyli Wilamowice.

*Wyr zaein Wymysiöjer* oznacza „Jesteśmy z Wilamowic”.

*Güter mügia to „dzień dobry” (do południa), a donk šejn – „dziękuję”.*



TKB, fot. L. Cykarski

**W 2009 r. UNESCO uznało język wilamowicki za poważnie zagrożony wyginieciem.**

**Dni Ziemi Suskiej - Suski Jarmark Kulturalny (czerwiec).** Kapele i zespoły regionalne, folkowe rytmy i mocniejsze brzmienia... Do tego wieczór kabaretowy, liczne konkursy i atrakcje dla najmłodszych. Tak zbliżające się wakacje świętuje Sucha Beskidzka. Pod koniec czerwca odbywają się tu Dni Ziemi Suskiej - Suski Jarmark Kulturalny. Imprezy organizowane są na terenie zespołu zamkowo-parkowego.

**Święto Zabawki Ludowej (czerwiec).** W pierwszy weekend czerwca w Strykawie rządzą dzieci i drewniane zabawki. Są konkursy, różnorodne koncerty, odbywa się kiermasz sztuki ludowej i rękodziela artystycznego, można też spróbować tutejszej kuchni. Co roku bohaterem święta zostaje inny rodzaj zabawki.

**Drewniane zabawki - zob. s. 67.**

**Tydzień Kultury Beskidzkiej (lipiec/sierpień).** To najstarsza i największa impreza folklorystyczna w Europie. Mimo nazwy trwa nieco ponad tydzień, a bierze w niej udział kilka tysięcy wykonawców reprezentujących blisko 100 zespołów folklorystycznych z różnych zakątków Polski. Przyjeżdża na nią także kilkanaście zespołów z różnych stron świata. Główne estrady znajdują się w pięciu miejscowościach - Szczyrku, Wiśle, Żywcu, Makowie Podhalańskim i Oświęcimiu, imprezy towarzyszące (uliczne korywody, wystawy, kiermasze, targi sztuki ludowej) przygotowywane są również w Bielsku-Białej, Istebnej, Ujsołach oraz Jabłonkowie na Zaolziu. Dużym zainteresowaniem cieszą się organizowane w ramach festiwalu Wawrzyńcowe Hudy w Ujsołach, podczas których wieczorem rozpalane są ogromne ogniska tzw. wawrzyńcowe hudy.



Jesienny redyk, fot. J. Sadlik

### **Wawrzyńcowe Hudy**

Nie wiadomo, skąd wzięła się tradycja palenia wielkich ognisk w dzień św. Wawrzyńca (10 sierpnia), jest ona jednak bardzo stara. Przetrwiała głównie w okolicy Ujsoł i tam też od kilkunastu lat w ramach Tygodnia Kultury Beskidzkiej odbywa się niezwykle i widowiskowa impreza Wawrzyńcowe Hudy. Wzniesienie hudy to wielkie wyzwanie. Najpierw trzeba wykopać głębokie na ponad metr doły pod długie żerdzie, które utrzymują hudę, i dopiero potem ułożyć pomiędzy nimi chrust oraz gałęzie świerku. Wzniesienie ponad 20-metrowej hudy, którą spala się w Ujsołach, trwa około tygodnia.

Historia Tygodnia Kultury Beskidzkiej sięga 1964 r. Pierwsza edycja odbyła się w Wiśle, później dołączyły do niej inne miasta. W ramach Tygodnia odbywają się dwa przeglądy konkursowe. Pierwsza z imprez odbywa się w Żywcu i jest największym spotkaniem polskich góra-

li. Konkurs obejmuje występy zespołów pieśni i tańca oraz kapel, grup śpiewaczych, śpiewaków ludowych i instrumentalistów. Koncertom towarzyszą wystawy i targi sztuki ludowej. Międzynarodowe Spotkania Folklorystyczne co roku odbywają się w innym mieście, a występujące na nich zespoły przybywają z różnych zakątków świata, czasem bardzo odległych. Ich sceniczne zmagania ocenia międzynarodowe jury.

**Babiogórska Jesień (wrzesień).** Festiwal prezentuje babiogórski folklor i sztukę ludową. Odbywa się w Zawoi. Główną atrakcją imprezy jest jesienny redyk, czyli powrót pasterzy z owcami do wsi. Widowisko przyciąga tłumy. Oprócz tego na zawojskiej estradzie prezentują się zespoły folklorystyczne, a na kiermaszu można podziwiać – i kupić – dzieła twórców ludowych.

## INNE FESTIWALE I IMPREZY

**Bielska Zadymka Jazzowa (luty) i Jazzowa Jesień (listopad).** Bielsko-Biała jazzem stoi. LOTOS Jazz Festival Bielska Zadymka Jazzowa – jak brzmi oficjalna nazwa pierwszej imprezy – to jeden z najważniejszych festiwali na jazzowej mapie Polski. Powstał jako rozszerzenie koncertowej działalności Piwnicy Zamkowej – klubu prowadzonego przez Stowarzyszenie Sztuka Teatr, i niemal natychmiast zdobył uznanie muzyków i publiczności. Gwiazdy jazzu, kultowe nocne *jam session* i odbywający się w schronisku na Szyndzielni koncert finałowy tworzą klimat tej niecodziennej imprezy. Siłą Jazzowej Jesieni jest natomiast różnorodność. Znajdziemy tu wszystko, co w jazzie piszczy. Weterani jazzu i zdolni muzycy młodego pokolenia, jazz tradycyjny i projekty nowatorskie, indywidualiści muzyczni i niezapomniane zespoły... O to, by muzycy przyjeżdżający do Bielska-Białej należeli do światowej czołówki, przez lata dbał dyrektor artystyczny Jazzowej Jesieni – Tomasz Stańko. Dzięki niemu co roku Bielsko-Biała na kilka dni przeistaczało się w stolicę jazzu. I choć artysta zmarł 29 lipca 2018 roku, to i tak festiwal ten kojarzony jest z jego postacią.



Jazz w Bielsku-Białej, fot. arch. UM w BB

**Bielska Zadymka Jazzowa, [www.zadymka.pl](http://www.zadymka.pl),**

**Jazzowa Jesień, [www.jazzowajesien.pl](http://www.jazzowajesien.pl).**

### **Life Festival Oświęcim (czerwiec).**

Koncerty polskich i zagranicznych zespołów, rockowe dźwięki, hip-hopowe brzmienia, folkowe rytmy... – w jeden z weekendów czerwca Oświęcim rozbrzmiewa muzyką i wysyła w świat pozytywną energię. Istotnym elementem festiwalu jest jego pokojowe przesłanie, odróżniające go od innych muzycznych imprez w Polsce. Oprócz koncertów, program obejmuje pokazy filmów, dyskusje i akcje (m.in. uliczny bieg Tolerancja na sportowo) przypominające o idei wolności ponad granicami kulturowymi i państwowymi.

**Life Festival Oświęcim, [www.lifefestival.pl](http://www.lifefestival.pl).**

**Żywieckie Suwakowanie (lipiec).** Czyli Spotkania Puzonowe w Żywcu. To największe święto muzyki puzonowej w Polsce. Latem ponad 100 puzonistów i tubistów z kraju i ze świata zjeżdża do Żywca, aby wspólnie muzykować, wymieniać doświadczenia i dostarczyć publiczności niezapomnianych wrażeń. Występy odbywają się na żywieckim zamku i w budynku domu kultury. Koncert wirtuozów puzonu może okazać się wakacyjnym hitem!



Jazz w Bielsku-Białej, fot. arch. UM w BB





Fot. D. Imielski

Żywieckie Suwakowanie, [www.zywieckie-suwakowanie.com](http://www.zywieckie-suwakowanie.com).

**Męskie Granie Żywiec (lipiec/sierpień).** Koncerty czołowych polskich muzyków w różnych miastach Polski w świetnej oprawie scenograficznej – Męskie Granie co roku przyciąga tłumy. Pomysłodawcą i inicjatorem imprezy jest marka Żywiec. Na koncerty zapraszani są najbardziej twórczy artyści rodzimej sceny, za każdym razem trasę promuje specjalnie wydany singiel. W ramach imprezy realizowany jest projekt Nowe Męskie Granie, w którym swoją szansę na zagranie przed szeroką publicznością dostają młodzi utalentowani muzycy.

Męskie Granie Żywiec, [www.meskiegranie.pl](http://www.meskiegranie.pl).

### Imprezy biegowe

Bieganie cieszy się coraz większym zainteresowaniem, a górskie tereny doskonale się nadają do typu rekreacji. W Beskidach organizuje się wiele imprez biegowych, w tym półmaratonów i maratonów. Oto wybrane:

- Półmaraton dookoła Jeziora Żywieckiego (marzec). Start i meta na rynku w Żywcu, dystans 22 km. Trasa wiedzie malowniczą i atrakcyjną widokowo drogą dookoła jeziora, w górskim otoczeniu;

- Bieg Fiata (maj). Bieg uliczny organizowany w Bielsku-Białej, start przy bramie FIA-TA, meta przy placu Ratuszowym, dystans 10 km (bieg młodzieżowy 3 km);

- Bieg Tolerancja na Sportowo (czerwiec). Bieg ulicami miasta odbywa się w ramach Life Festival Oświęcim (zob. s.78), dystans 10 km (do wyboru także krótsze dystanse).

- Chudy Wawrzyniec (sierpień). To terenowy bieg ultra na dystansach 80, 50, 20 km po szlakach polsko-słowackiego pogranicza w Beskidzie Żywieckim. [www.chudywawrzyniec.pl](http://www.chudywawrzyniec.pl)



Półmaraton dookoła Jeziora Żywieckiego, fot.arch. Starostwo Pow. w Żywcu

# 5 | Rekreacyjnie i na sportowo

fot. arch. SRB





Kościół św. św. Piotra i Pawła w Lachowicach

Obszar Beskidów przecina ogromna liczba szlaków. Są wśród nich zarówno trasy samochodowe, jak i piesze, rowerowe oraz konne. Nie sposób wymienić wszystkich, poniżej zaprezentowano zaledwie mały wycinek z długiej listy atrakcyjnych dróg i traktów. Ale szlaki to nie wszystko. Na amatorów sportów wodnych czekają tu malownicze zbiorniki zaporowe i piękne dzikie rzeki, a na tych, którzy wolą oglądać góry z góry – szynobowce, lotnie i paralotnie. Zimą region staje się mekką miłośników białego szaleństwa – narciarzy zjazdowych i biegowych oraz snowboardzistów. Aktywny wypoczynek to po prostu wizytówka tego regionu, każdy znajdzie tu coś dla siebie.

### **SZLAKI TEMATYCZNE**

Szlaki tematyczne są najczęściej ponadregionalne, a ich pokonanie w całości wymaga kilku dni. Nic nie stoi jednak na przeszkodzie, by wejść na taką trasę w dowolnym miejscu.

### **Szlak Architektury Drewnianej**

Urokliwe kościółki, malownicze kaplice, stare chaty i dzwonnice... Takie niepowtarzalne obiekty pozwala zobaczyć Szlak Architektury Drewnianej, wspólne przedsięwzięcie województwa śląskiego, małopolskiego i podkarpackiego, do którego dołączyło później także województwo świętokrzyskie. Wszystkie obiekty na szlaku zostały opatrzone tablicami, a dojazd do nich wskazują znaki drogowe. Obszar Beskidów obejmuje swoim zasięgiem tereny zarówno województwa śląskiego, jak i małopolskiego. Zobaczenie najcenniejszych drewnianych zabytków w województwie śląskim zapewniają dwie pętle samochodowe – pszczyńska i beskidzka. W tej pierwszej dość blisko siebie znajdują się kościółki, które koniecznie trzeba zobaczyć: w Ćwiklicach (zob. s. 37), Miedznej (zob. s. 40) i Starej Wsi (zob. s. 39). Do niezwykle malowniczych należą też świątynie w Grzawie i Górze. Pozostałe drewniane kościoły powiatu pszczyńskiego



Stara Fabryka, fot. T. Renk (d. T. Gębuś)

go znajdziemy w miejscowościach: Wisła Mała, Łąka i Pielgrzymowice. Na trasie jest też skansen Zagroda Wsi Pszczyńskiej (s. 64).

Pętla beskidzka, poprowadzona wokół Bielska-Białej i Żywca, biegnie podnóżami Beskidu Śląskiego i Żywieckiego. W stolicy Podbeskidzia na szlaku znalazły się Dom Tkacza (zob. s. 33) oraz kościół w Mikuszowicach (zob. s. 37). Koniecznie trzeba też zobaczyć kościół w Łodygowicach (zob. s. 40). Do pięknych drewnianych świątyń zaliczają się te w Cięcynie i Bielowicku. Na trasie są również Muzeum „Stara chałupa” w Milówce (zob. s. 34) oraz ekspozycja w Starym Zamku w Żywcu (zob. s. 46). Ciekawe obiekty znajdują się także poza pętlą szlaku. Są to kościółki w Gilowicach i Szczyrku, karczma w Jeleśni (zob. s. 34), leśniczówka w Złatnej i dzwonnica w Czernichowie. Pięknymi zabytkami Szlaku Architektu-

ry Drewnianej mogą się pochwalić również miejscowości leżące w województwie małopolskim. Na Podbabiogórze są to kościoły w Lachowicach (zob. s. 39), Łętowni (zob. s. 39) i Zawoi (zob. s. 40). Na szlaku znalazły się też karczma Rzym w Suchej Beskidzkiej (zob. s. 35) oraz skanseny w Zawoi (zob. s. 65) i Sidzynie (zob. s. 65). Także okolice Oświęcimia pozwalają zobaczyć kilka wyjątkowych drewnianych zabytków. Chodzi o kościoły w Grojcu, Jawiszowicach, Osieku, Graboszycach i Polance Wielkiej (zob. s. 83) oraz spichlerz w Bobrku.

Od maja do września w ramach projektu Otwarty Szlak Architektury Drewnianej niektóre kościoły w województwie małopolskim są udostępniane do zwiedzania (zwykle czw.-nd.). To niepowtarzalna okazja, by nie przeszkadzając wiernym, zobaczyć wnętrza tych pięknych budowli. Z wymienionych małopolskich kościo-

łów otwarte są te w Jawiszowicach, Osieku i Graboszycach, Polance Wielkiej oraz w Lachowicach i Łętowni.

**Szlak Architektury Drewnianej w województwie śląskim:** [www.slaskie.pl/sad](http://www.slaskie.pl/sad).

**Szlak Architektury Drewnianej w Małopolsce:** [www.drewniana.malopolska.pl](http://www.drewniana.malopolska.pl).

## Skarby Polanki Wielkiej

Drewniany kościół w Polance pamięta XVI w., choć 100 lat później został przebudowany w stylu barokowym. Zdobio go ciekawa kwadratowa wieża zwieńczona kopułastym hełmem (wewnątrz dzwon z 1413 r.). Warto wejść do środka – wewnątrz utrzymane kolorystycznie w spłowiałych pastelach z pilastrami i gzymsami oraz skromnym barokowym wyposażeniem prezentuje się bardzo estetycznie.

Miejscowość może się również pochwalić piękną odrestaurowanym zespołem pałacowym. Otoczony starym parkiem stanowi wizytówkę ziemi oświęcimskiej. Najstarsza, środkowa część pałacu pochodzi z XVII w., wewnątrz niestety nie udostępniono do zwiedzania. W zamian można syć cić czy widokiem bryły budynku i parku oraz piękną panoramą obejmującą Wyżynę Krakowską i Śląską, Kotlinę Oświęcimską i pasma Beskidu Małego.

Kościół św. Mikołaja, ul. Kościelna 26, Polanka Wielka. Zespół pałacowy, ul. Pałacowa, Polanka Wielka. 11 km od Oświęcimia.

## Szlak Zabytków Techniki

Muzea, skanseny i nadal działające zakłady pracy... Na Szlaku Zabytków Techniki znajduje się 36 obiektów z województwa śląskiego, które przypominają o tradycjach przemysłowych regionu: górnictwie, hutnictwie, kolejnictwie, tkactwie czy browarnictwie. W Beskidach oraz najbliższych okolicach do obiektów, które znalazły się na Szlaku Zabytków Techniki należą: Muzeum Prasy Śląskiej w Pszczynie (zob. s. 59), Stara Fabry-

ka w Bielsku-Białej (zob. s. 56) oraz Muzeum Browaru Żywiec (zob. s. 59).

Co roku w jedną z czerwcowych sobót odbywa się Święto Szlaku Zabytków Techniki – Industriada. Można wówczas uczestniczyć w różnorodnych wydarzeniach – nocnym zwiedzaniu browaru, warsztatach edukacyjnych, a także pokazach technicznych. Impreza jest drugim pod względem wielkości festiwalem w Europie prezentującym dziedzictwo przemysłowe.

**Szlak Zabytków Techniki:** [www.zabytki-techniki.pl](http://www.zabytki-techniki.pl).

Na terenie Beskidów do zabytków techniki, które nie znalazły się na opisywanym szlaku, należą ruiny wielkiego pieca w Ślemieniu, ruiny huty szkła w Żłatnej oraz ceglane zabudowania dawnej papierni habsburskiej w Czańcu (ul. Królewska 16). Wśród tych ostatnich warto odnaleźć niewielką elektrownię wodną. Dawniej zasilala papiernię, dziś produkuje prąd na potrzeby sieci energetycznej. Wnętrze elektrowni kryje unikalny zabytek – sprawną turbinę Girarda. Została ona uruchomiona w 1880 r. i wciąż doskonale się spisuje.

## Szklany szlak w Jaworzcu

W XIX w. w Jaworzcu istniała huta szkła, a Szklany Szlak powstał, by ją upamiętnić. Ścieżka, oznakowana niebieską literą S, zaczyna się w Jaworzcu Nałężu i początkowo prowadzi doliną Jesionki. Następnie wspina się na górskie zbocze i ostro pnie do góry, wiodąc przez lasy ze starymi bukami. Po około dwóch godzinach trasa wyprowadza piechurów w okolice schroniska na Błatniej. By przybliżyć „szklane” tradycje Jaworza, na początku szlaku ustawiono tablicę opisującą funkcjonowanie tutejszej XIX-wiecznej huty szkła oraz makietę tego zakładu.

W Nałężu samochód można zostawić na niewielkim parkingu obok ładnego kościółka, gdzie znajduje się również końcowy przystanek pekaesów. Wycieczkę dobrze zaplanować w ten sposób, by do schroniska powędrować stąd czerwonym szlakiem (albo równie malowniczym harcerskim, oznakowanym literą H), a wrócić szklanym lub na odwrót.

Proponowana trasa: Jaworze Nałęże szlak czerwony lub harcerski – schronisko na Błatniej – Jaworze Nałęże Szlak szklany; 4,5 godz.; suma podejść 550 m; długość trasy 10 km.

### Szklany szlak w Ujsołach

W Ujsołach powstał nowy szlak, który przypomina historię dawnych właścicieli tych ziem – dynastii Wielopolskich i Habsburgów oraz związaną z nimi historię działającej w Złatnej w XIX w. huty szkła. Produkowano tu kiedyś szkło okienne białe, zielone, naczynia szklane kolorowe, a także różnej wielkości flaszki, karafki, kielichy, a także szkło ozdobne takie jak: figurki, świeczniki, lichtarze.

Żyrandol – pająk wykonany w hucie w Złatnej, fot. arch. Gminy Ujsoły



### Beskidzka Droga św. Jakuba

Jest fragmentem większej całości – Drogi św. Jakuba (zob. poniżej), a składa się z siedmiu części, z czego przez tereny euroregionu prowadzi trasa: Wadowice – Rzyki – Groń Jana Pawła II – Ślemień – Rychwałd – Żywiec – Szczyrk. Odcinek ten liczy 74 km i zazwyczaj pielgrzymi pokonują go w ciągu trzech dni, nocując w schronisku Pod Leskowcem, a potem w Domu Pielgrzyma przy sanktuarium na Jasnej Górze w Ślemieniu lub we Franciszkańskim Domu Formacyjno-Edukacyjnym przy Sanktuarium MB Rychwałdzkiej. Trzeciego dnia docierają do Szczyrku. Szlak znakowany jest umieszczoną na niebieskim tle białą muszlą zdobioną czerwonym mieczko-krzyżem. Cała Beskidzka Droga św. Jakuba ma długość 488 km i jest połączeniem lokalnych pątniczych szlaków wiodących do słynnych bazylik, sanktuariów oraz kościołów św. Jakuba.

Beskidzka Droga św. Jakuba, więcej informacji – [www.bractwojakuboweszczyrk.pl](http://www.bractwojakuboweszczyrk.pl).

### Droga św. Jakuba

Droga św. Jakuba, czyli Camino de Santiago (*camino* w języku hiszpańskim znaczy „droga”, natomiast Santiago to św. Jakub), jest jednym z najsłynniejszych chrześcijańskich szlaków pielgrzymkowych w Europie. Istnieje od ponad 1000 lat, niegdyś zapomniany, przeżywa ostatnio swój renesans. Przebiega przez niemal całą Europę, a kończy się w Santiago de Compostela w zachodniej Hiszpanii, gdzie, według legendy, znajduje się grób jednego z dwunastu apostołów – św. Jakuba Starszego.

### Szlak Maryjny

Międzynarodowa Trasa Pielgrzymkowa Marizell – Częstochowa, zwana Szla-



Kościół w Jordanowie, fot. J.Kociółek

kiem Maryjnym, przypomina o tradycji papieskich pielgrzymek do sanktuariów maryjnych. Pielgrzymi oprócz trasy głównej mają do wyboru kilka pętli bocznych, obejmujących dodatkowe miejsca kultu. Szlak ma charakter pieszo-rowerowy, odcinek wyznaczony w Polsce – od Częstochowy do Zakopanego – liczy 323 km. W Beskidach, na Szlaku Maryjnym znalazły się sanktuaria w Makowie Podhalańskim oraz w Jordanowie.

W sanktuarium w Makowie Podhalańskim znajduje się słynący łaskami obraz Matki Bożej Makowskiej Opiekunki Rodzin. Wizerunek pochodzi z końca XVI w., został ukoronowany przez Jana Pawła II w 1979 r. W XIX-wiecznym kościele warto również zwrócić uwagę na haftowane ornaty z XVII i XVIII w. oraz chór muzyczny z XIX stulecia. Ciekawie prezentuje się też bogato zdobiona ambona.

**Sanktuarium Matki Bożej Opiekunki Rodzin, ul. Kościelna 14, Maków Podhalański, [www.parafiamakowska.pl](http://www.parafiamakowska.pl).**

Do sanktuarium w Jordanowie wierni przybywają, by pokłonić się cudownemu wizerunkowi Matki Bożej Trudnego Zawierzenia – Pani Jordanowskiej. Obraz, namalowany na płótnie Inianym naklejonym na sosnową deskę, pochodzi z początku XVII w. i jest kopią częstochowskiego wizerunku Czarnej Madonny. Otaczany jest kultem od czterech stuleci. W 2010 roku został ozdobiony koronami papieskimi. Sam kościół, wzniesiony na początku XX stulecia, prezentuje się bardzo okazale. Zbudowany z czerwonej cegły, w stylu neogotyckim, przyciąga wzrok strzelistą wieżą. Wnętrze zdobi wiele obrazów i rzeźb. Najstarsze z nich pochodzą z XVI stulecia, a przeniesiono je tu z wcześniejszej, nieistniejącej już drewnianej świątyni.

**Sanktuarium Matki Bożej Trudnego Zawierzenia, ul. Kolejowa 8, Jordanów, [www.jordanowskiesanktuarium.diecezja.krakow.pl](http://www.jordanowskiesanktuarium.diecezja.krakow.pl).**

## Sanktuaria na Żywiecczyźnie

**Sanktuarium Matki Bożej Wspomożenia Wiernych w Przyłękowie** (ul. Pielgrzymów 20): niewielki, urokliwy kościółek kryje cudowną figurę Matki Bożej. Rzeźba otrzymała korony biskupie w 2014 r. Obok kościoła znajduje się cudowne źródelko.

**Sanktuarium Matki Boskiej Kazimierzowskiej w Rajczy** (Rynek 1): powstanie sanktuarium wiąże się z obrazem Matki Boskiej podarowanym kościołowi przez króla Jana Kazimierza. Jest jedną ze starszych kopii obrazu jasnogórskiego. Przypuszcza się, że powstał w pierwszej połowie XVII na terenie Małopolski, ponieważ przypomina wizerunki Madonny znajdujące się w Bochni oraz w kaplicy



Beskidy, fot. E. Włodarczyk

na parterze wyższej wieży krakowskiego kościoła Mariackiego.

**Sanktuarium Jasna Górką w Ślemieniu:** niewielki kościółek, nazywany czasem kaplicą, przyciąga rzesze wiernych słynącym łaskami obrazem MB Częstochowskiej. Wizerunek ten jest XIX-wieczna kopia obrazu Jasnogórskiego. Pod świątynią znajduje się kamienna grota w kształcie tunelu z cudownym źródłem. Spod kościoła roztacza się wspaniały widok na Beskid Mały.

Sanktuarium w Rychwałdzie: zob. s. 43.

### Golgota Beskidów

Na szczyt wzgórza Matyska (609 m n.p.m.) w Beskidzie Śląskim wiedzie ze wsi Radziechow (koło Żywca) niezwykła droga krzyżowa. Poszczególne stacje tworzą tu monumentalne, zrealizowane z rozmachem rzeźby. Ich autorem jest Czesław Dźwigaj. Oryginalna, ekspresyjna wizja męki Chrystusa nie każdemu się podoba, rzeźby przyciągają jednak wzrok swoją intrygującą formą. Wzniesienie wieńczy ogromny lśniący krzyż milenijny. W Wielki Piątek odbywa się

tu uroczyste nabożeństwo – procesja drogi krzyżowej, a w Sylwestra odprawiana jest noworoczna msza święta.

### SZLAKI PIESZE

Malownicze, zalesione tereny Beskidów stwarzają świetne warunki do uprawiania turystyki pieszej. Miłośnicy górskich wędrówek mają do dyspozycji kilkaset kilometrów dobrze oznakowanych szlaków turystycznych, a także liczne



Fot. R. Soliński





Fot. R. Soliński

ścieżki dydaktyczne i spacerowe. Pozwala to komponować wycieczki według własnych potrzeb i kondycji. Opisy grup górskich i pogórza wraz z informacjami dotyczącymi turystyki pieszej zamieszczono w rozdziale II *Przyroda bogactwem pogranicza* (s. 10–25). Tu warto dodać, że na turystów czekają w górach liczne malowniczo usytuowane schroniska, ułatwiające poznawanie Beskidów. W miastach natomiast z myślą o gościach przygotowano znakowane trasy spacerowe pozwalające zobaczyć najważniejsze zabytki.

**Warto zaglądać do punktów informacji turystycznej oferujących bezpłatne broszury na temat regionu.**

Miejscowości **powiatu bielskiego** stanowią świetną bazę wypadową w Beskid Śląski i Mały. Zdobycie najwyższych szczytów tego pierwszego – Skrzycznego, Klimczoka i Błatniej – można zaplanować ze Szczyrku, Bystrej Śląskiej czy

Jaworza. Z Wilkowic bez trudu wyruszymy na malownicze szlaki Beskidu Małego – w rejon Magurkii Czupła, z Kóz natomiast na Hrobaczą Łąkę.

Górskim eldorado jest **powiat żywiecki**. Z niemal każdej miejscowości da się tu wyruszyć na szlak. Doskonale pozna się stąd Beskid Żywiecki: masyw Pilska – z Korbielowa lub Sopotni Wielkiej, grupę Romanki, Lipowskiej i Rysianki – z Węgierskiej Górki, Milówki, Żabnicy albo Złatnej, a wysunięty na południowy zachód Worek Raczański, ze szczytami Wielkiej Raczy i Rycerzowej – z Rajczy, Rycerki lub Zwardonia. Od zachodu Kotlinę Żywiecką ograniczają szczyty Beskidu Śląskiego – Skrzyczne i Barania Góra, na które można powędrować m.in. z Węgierskiej Górki, Kamesznicy i Lipowej, od wschodu – Beskid Mały, skąd na wycieczki, zwłaszcza w rejon Potrójnej i Gibasów Gronia, łatwo wyruszyć z okolic Ślemienia.



Born in Beskidy, fot. Mateusz Kusznierevicz



Kiczera, fot. R. Soliński

**Powiat suski** obejmuje części Beskidów Żywieckiego, Małego i Makowskiego. Największą atrakcją jest tu bez wątpienia Babią Góra, najwyższy szczyt całych Beskidów Zachodnich. Można na nią wejść kilkoma szlakami, największe emocje budzi Perć Akademików, jedyna w polskich Beskidach trasa o charakterze wysokogórskim, na której trzeba korzystać z klamer i łańcuchów. Doskonałą bazą wypadową w Pasma Polic jest Zawoja i Skawica, a w atrakcyjne krajobrazowo Pasma Jałowieckie – Stryszawa i Sucha Beskidzka. W Beskid Mały, w okolicy Leskowca i Gronia Jana Pawła II, łatwo się dostać z Krzeszowa, natomiast w Beskid Makowski – z Makowa Podhalańskiego.

### **Pierwsze w Beskidach**

Pierwsze szlaki w Beskidach wyznakowano w okolicach Klimczoka, Szyndzielni i Magurki jeszcze pod koniec XIX w. Oznakowała je niemiecka organizacja Beskidenerverein. Najstarszy polski znakowany beskidzki szlak powstał kilka lat później, w 1906 r. Prowadził z Suchej Beskidzkiej przez Magurkę (872 m n.p.m.) do Zawoi, zapewniając dogodne dojście z miasta, do którego docierała kolej, do wioski, skąd wyruszano na Babią Górę.

### **Główny Szlak Beskidzki**

To najdłuższy szlak w polskich górach – zapewnia niemal 500 km wędrówki, wiodąc przez większość pasm Beskidów. Szlak, znakowany na czerwono, rozpoczyna się w Ustroniu w Beskidzie Śląskim, kończy w Wołosatem w Bieszczadach. Na terenie Euroregionu Beskidy do przejścia jest ok. 100 km. Podczas wędrówki zdobywa się większość najważniejszych szczytów Beskidu Śląskiego i Żywieckiego – m.in. Baranią Górę, Rysiankę, Babią Górę i Police. Przejście szlaku pozostawia niezwykle wspomnienia. PTTK ustanowiło odznakę Główny Szlak Beskidzki, która jest przyznawana za jednorazowe przejście całego szlaku lub za pokonanie go w odcinkach.

### **Kolor bez znaczenia?**

Warto wiedzieć, że kolor szlaku nie oznacza jego trudności. Na czerwono znakowane są trasy główne, zazwyczaj prowadzące przez najwyższe wzniesienia i najciekawsze miejsca regionu, na niebiesko – dalekobieżne, na żółto – łącznikowe, na zielono – prowadzące do charakterystycznych miejsc, a na czarno – krótkie szlaki dojściowe.

## Mały Szlak Beskidzki

Ten czwarty pod względem długości szlak polskich Karpat liczy 137 km. Zaczyna się w Straconce, dzielnicy Bielska-Białej, i wiedzie przez wzniesienia Beskidu Małego – Hrobaczą Łąkę, Żar, Leskowiec, Groń Jana Pawła II, następnie przez szczyty Beskidu Makowskiego – Chelm, Babicę, a na koniec przez Beskid Wyspowy – aż na szczyt Lubonia Wielkiego. Mówiąc krótko: trasa prowadzi przez te części Beskidów, które omija Główny Szlak Beskidzki. Jest znakowana na czerwono, a na obszarze Euroregionu Beskidu do przejścia jest ok. 70 km.

## Szlaki papieskie

Beskidu to ukochane góry św. Jana Pawła II. Beskid Mały, którego wzniesienia wyrastają tuż za południowymi przedmieściami Wadowic, był często nazywany przez niego „górami domowymi”. Nie bez kozery – na jedną z pierwszych prawdziwych górskich eskapad mały Lolek wyruszył na Leskowiec. Zabrał go tam ojciec w nagrodę za zdanie szkolnych egzaminów. Dopiero później przyszły wędrowniki po innych pasmach i masywach. Miejsca odwiedzone niegdyś przez Karola Wojtyłę, trasy wycieczek, które odbywał jako ksiądz, potem biskup i kardynał oraz papież, upamiętniają szlaki papieskie. W Beskidach wyznaczono ich kilka, oznakowane są żółtym krzyżem.

## Na szlaku ze św. Janem Pawłem II

Wybrane szlaki papieskie w Beskidach:

**Beskid Mały: Kozy – Straconka.** Szlak rozpoczyna się przy kościele w Kozach, wiedzie przez kamieniołom, Hrobaczą

Łąkę, przełęcz Przegibek, Magurkę Wilkowską do Straconki. Trasa malownicza i urozmaicona; 6 godz., 16 km długości.

**Beskid Śląski: Bystra – Klimczok.** Szlak rozpoczyna się przy kościele w Bystrej Krakowskiej i prowadzi przez wzniesienie Lanckorona na Klimczok; 2,5 godz., 7 km.

**Beskid Żywiecki: Węgierska Górka – Cisiec.** Szlak rozpoczyna się w centrum Węgierskiej Górki na skwerze im. Jana Pawła II, wiedzie przez Cięcinę na Romankę, Rysiankę i Lipowską, potem przez Hałę Boraczą schodzi do Ciśca; 15 godz., 42 km.

**Beskid Żywiecki: Skawica - Przełęcz Lipnicka (Krowiarki).** Szlak zaczyna się w centrum Skawicy, na niewielkim skwerze, przy drewnianej tablicy pamiątkowej. Trasa upamiętnia ostatnią górską wycieczkę Karola Wojtyły przed wyborem na papieża. W wyprawie towarzyszyli kardynałowi księża Stanisław Dziwisz i Tadeusz Styczeń. Szlak jest oznakowany kwadratem złożonym z dwóch trójkątów – żółtego i białego (barwy papieskie); 5,5 godz., 18 km.

## NORDIC WALKING

Marsze z kijkami cieszą się coraz większą popularnością, a tereny leśne są wręcz idealne do uprawiania tego typu aktywności. Miękkie podłoże amortyzuje wstrząsy, dzięki czemu spacer mniej obciąża stawy, niż kiedy wędruje się po chodniku czy asfalcie, a nierówności terenu pozwalają spalić więcej kalorii, zmuszając mięśnie do cięższej pracy. Do uprawiania nordic walkingu nadaje się większość szlaków i ścieżek, a malownicze te-

reny Beskidów są wręcz wymarzonym miejscem do wędrówek z kijkami. Niektóre nadleśnictwa znakują nawet specjalne trasy dla miłośników tego typu aktywności. Na przykład, w okolicy przejścia granicznego w Korbielowie powstało ostatnio aż 30 km tras turystycznych przeznaczonych m.in. dla osób uprawiających nordic walking (zob. s. 90). Na terenie euroregionu Beskidy odbywa się także wiele biegów i rajdów przeznaczonych dla amatorów nordic walkingu.

### **Rajd nordic walking**

**W Radziechowach rozgrywany jest jeden z najtrudniejszych rajdów nordic walking. Zawodnicy mają do pokonania 42 km trasy wiodącej w trudnym górskim terenie. Impreza odbywa się w listopadzie wraz z maratonem biegowym. Trasa ma formę pętli, wiedzie m.in. przez szczyt Skrzycznego.**

### **Dolina Wapienicy (Bielsko-Biała).**

Specjalna trasa dla biegaczy i uprawiających nordic walking została wyznakowana w dolinie Wapienicy w Bielsku-Białej. Pętla zaczyna się przy parkingu leśnym Wapienica i ma 12,5 km długości. Początkowy odcinek, z niewielkimi różnicami wysokości, jest idealny dla początkujących biegaczy. Kolejny etap za zaporą jest już trudniejszy i pnie się w góry. Na ścieżce znajdują się oznaczenia ułatwiające orientację w terenie. Trasę można modyfikować zgodnie z własnymi umiejętnościami.

**Dolina Wapienicy – zob. s. 91.**

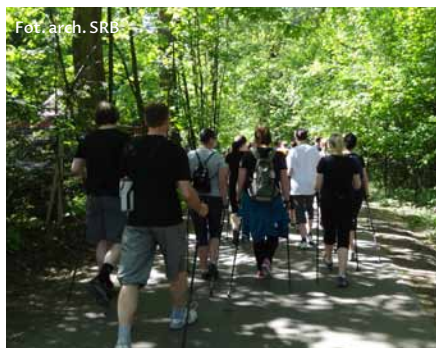
**Szlaki nordic walking w Ujsołach.** Wyznakowano tu sześć szlaków nordic walking o łącznej długości 46 km. Przygotowane pętle mają różny stopień trudno-

ści, od tras łatwych, prowadzących po płaskim terenie, po trudniejsze, wspinające się zboczami Muńcoła lub Rycerzowej. Kto nie ma kijków, może je bezpłatnie wypożyczyć w Punkcie Informacji Turystycznej (należy okazać dowód osobisty). Szlaki rozpoczynają się przy amfiteatrze w Ujsołach oraz obok kościoła w Soblówce.

**Ujsoły, 30 km od Żywca.**

**Kompleks tras nordic walking w Goczałkowicach-Zdroju.** Powstały tu trzy trasy o zróżnicowanej trudności – łatwa (kolor zielony, 7 km), średnio trudna (czerwona, 10 km) oraz trudna (czarna, 16 km). Wszystkie mają formę pętli i zaczynają się przy gminnym ośrodku kultury. Prowadzą malowniczymi, widokowymi ścieżkami i trasami spacerowymi nad brzegami stawów oraz wzdłuż wałów przeciwpowodziowych nad Wisłą. Najciekawsza jest trasa trudna, prowadząca nad stawami na zaporę Jeziora Goczałkowickiego i wracająca do punktu wyjścia wałami wiślаныmi.

**Goczałkowice-Zdrój, 7 km od Pszczyny.**



Fot. arch. SRB



Arch. SRB

## Żabi Kraj

Żabi Kraj to kraina położona w bogatym przyrodniczo zakątku Śląska. Znajduje się tu wiele stawów hodowlanych, a obszar ze względu na bogactwo ptaków i ptaków objęto ochroną w ramach sieci Natura 2000. To doskonałe tereny do uprawiania nordic walkingu. Oprócz szlaków w Goczałkowicach trasy nordic walking powstały też m.in. w Pawłowicach.

**Nordic Walking Park Osiek.** To blisko 32 km tras przeznaczonych zarówno dla osób rozpoczynających swoją przygodę z nordic walkingiem, jak również dla tych, którzy szukają wyzwania o charakterze sportowym. Każda z trzech pętli ma inny stopień trudności. Wszystkie rozpoczynają się na osieckim stadionie i wiodą głównie drogami o asfaltowej nawierzchni. Miejsce startu oznakowano tablicą zawierającą szczegółowe opisy tras i ogólne informacje na temat techniki, doboru sprzętu i walorów zdrowotnych nordic walkingu.

Osiek, 12 km od Oświęcimia.

## SZLAKI ROWEROWE

Teren Beskidów sprzyja rowerowym eskapadom. Górskie ścieżki, leśne dukty, polne trakty są wręcz wymarzone dla

miłośników dwóch kółek. Każdy znajdzie tu coś dla siebie – osoby dopiero zaczynające rowerową przygodę bądź lubiące niezbyt forsowne poznawanie okolicy mogą wybrać się na przejażdżkę lokalnymi drogami, górcy zapaleńcy ruszą na wąskie ścieżki najeżone kamieniami i korzeniami, a amatorzy downhillu – na specjalnie przygotowane trasy na górze Żar i Mosornym Groniu. Gminy niemal co roku wyznaczają nowe trasy rowerowe. Lokalne szlaki nie są zbyt długie (20–50 km) i mają zazwyczaj formę pętli – to wygodne, gdy w okolicy ma się nocleg lub zostawiło się na parkingu samochód albo dotarło na miejsce startu pociągów. Ale pomyślano także o tych, którzy chcą wyruszyć na kilkudniową wyprawę, w ten sposób poznając beskidzką krainę. Umożliwiają to trasy długodystansowe.

**Więcej informacji o trasach rowerowych w poszczególnych gminach można uzyskać w punktach IT.**

**Powiat bielski.** Zróznicowany krajobraz powiatu, od pagórkowatego po prawdziwie górski teren, spełni oczekiwania i mniej i bardziej doświadczonych cyklistów. Miłośnicy jazdy na rowerach mają tu do dyspozycji szlaki rowerowe o łącznej długości niemal 300 km. Łatwiejsze



Fot. arch. SRB



Fot. arch. SRB

trasy wytyczono w okolicy Buczkowic, Porąbki, Wilamowic i Czechowic-Dziedzic. Na rodzinną wycieczką świetnie nadaje się choćby 26-kilometrowy Wilamowski Szlak Ogrodów. Trasa ma formę pętli, prowadzi przez Pisarzowice, Hecznarowice, Wilamowice, Dankowice i Starą Wieś. Większym wyzwaniem kondycyjnym i technicznym jest np. pętla dookoła Bielska-Białej mająca 52 km długości. Miłośnicy kolarstwa górskiego znajdą coś dla siebie w Szczyrku. Organizowane są tam popularne crossy rowerowe, a wyciąg na Skrzyczne jest przystosowany do przewozu jednośladów.

**Kolejka na Skrzyczne – zob. s.93.**

**Powiat żywiecki.** Chętni mają tu do dyspozycji kilkadziesiąt szlaków i ścieżek rowerowych o całkowitej długości ponad 500 km. Niektóre łączą się z trasami poprowadzonymi w innych powiatach oraz szlakami międzynarodowymi. Osoby szukające łatwiejszych tras najwięcej znajdą ich w dolinie Soły. Krótkie, rekreacyjne szlaki poprowadzono w okolicach Milówki czy Węgierskiej Górki. Piękne leśne trakty i podszczytowe polany wymagają już większej kondycji i obcia z trud-

nym terenem. Dla fanów ekstremalnej jazdy przygotowano trasy prowadzące przez najwyższe partie masywu Piłska, Romanki i Rysianki, a także przez Worek Raczański. Nie można też pominąć góry Żar. Na jej wierzchołek prowadzi serpenzynami asfaltowa szosa, podjazd nie należy jednak do łatwych. Leniwi mogą skorzystać z kolejki, fundując sobie później albo miły zjazd asfaltem, albo crossowe sałaństwo trasą poprowadzoną w okolicy kolejki.

**Więcej o górze Żar – zob. s. 101.**

### **Na podbój Korbielowa**

**W okolicy przejścia granicznego w Korbielowie powstało ostatnio aż 30 km tras turystycznych, latem przeznaczonych dla rowerzystów górskich i crossowych, zimą dla narciarzy biegowych, a przez cały rok dla spacerowiczów i osób uprawiających nordic walking. Cztery pętle biegną w kierunku Przyborowa i Krzyżówek, w niektórych miejscach zbliżając się do granicy ze Słowacją. Pomieszczenia w budynku należącym niegdyś do Straży Granicznej zaadaptowano na wypożyczalnię sprzętu sportowego oraz punkt obsługi ruchu turystycznego.**

**Powiat suski.** Miłośnicy dwóch kółek znajdą tu kilkanaście górskich szlaków rowerowych, ich łączna długość prze-

kracza 250 km. Na rowerowe ścieżki łatwo wyruszyć z Suchej Beskidzkiej, Stryszawy, Makowa Podhalańskiego i Zawoi. Ponadto przez Podbabiogórze biegną dwa dalekobieżne szlaki rowerowe: Szlak Bursztynowy oraz Główny Karpacki Szlak Rowerowy. Ci, którzy lubią ekscytujące zjazdy, mogą skorzystać z tras „Babia Góra Trails” w Zawoi. Na Mosorny Groń rower można wwieźć na górę wyciągamiem krzeselkowym.

**Powiat pszczyński.** Na rowerowym siodełku świetnie poznaje się powiat pszczyński. Raczej płaski teren z malowniczymi lasami i zbiornikami wodnymi, a do tego bogactwo zabytków sprawiają, że z przyjemnością pokonuje się tu nawet bardzo dalekie trasy. W powiecie oznakowano ponad 150 km szlaków rowerowych, niektóre zaczynają się przy zamku pszczyńskim. Dużo ścieżek, bardzo urozmaiconych, prowadzących leśnymi traktami, proponują również gminy Kobiór i Pawłowice.

**Powiat oświęcimski.** Interesujące trasy rowerowe ma też powiat oświęcimski. Warto przejechać pętlę wokół Oświęcimia (rozpoczyna się i kończy na placu Kościuszki), która pozwala podziwiać zarówno przyrodę Kotliny Oświęcimskiej oraz doliny Soły, jak i cenne zabytki architektoniczne. Na rowerze doskonale poznaje się również Dolinę Karpia. Wyznaczono tam trasy o różnej długości oraz różnym stopniu trudności.

## Trasy długodystansowe

**Szlak Greenways** (Kraków – Morawy – Wiedeń). Umożliwia poznanie dziedzictwa przyrodniczego i kulturowego trzech krajów – Polski, Czech i Austrii. Ma

780 km długości, z czego na Polskę przypada 260 km. Na polskim odcinku trasa prowadzi z Krakowa do Oświęcimia, a dalej przez Pszczynę i Bielsko-Białą na Śląsk Cieszyński do granicy z Czechami. Częściowo są to tereny wchodzące w skład Euroregionu Beskidy. Szlak jest oznakowany na całej długości – od Krakowa do Wiednia. Główna trasa ma logo koloru zielonego, nitki boczne – ciemnoniebieskiego. Co roku z okazji Środka Europejskiego Dnia Drzewa (20 października) dzieci i młodzież sadzą na szlaku lokalne gatunki drzew.

**Bursztynowy Szlak Greenways** (Budapeszt – Kraków – Gdańsk). Jest trasą międzynarodową, prowadzącą przez Polskę, Słowację i Węgry śladami starożytnego szlaku handlowego, którym transportowano bursztyn znad Morza Bałtyckiego nad Adriatyk. Łączy zabytkowe miasta i miasteczka, a także cenne przyrodniczo, krajobrazowo i kulturowo tereny wiejskie. Na obszarze Polski wyznaczono na razie fragmenty szlaku od granicy ze Słowacją do Niepołomic oraz w województwie lubelskim. Pierwszy wspomniany odcinek, tzw. karpacki, biegnie w dużej części przez Beskidy. Zaczyna się w Lipnicy Wielkiej, na granicy polsko-sło-



The Trail, fot. Maciej Kopaniecki





The Trail, fot. Maciej Kopaniecki

wackiej, a następnie wiedzie przez Zubrycę Górną, Zawoję i Stryszawę do Suchej Beskidzkiej, gdzie przekracza Skawę i prowadzi do Zembrzyc, a dalej do Kalwarii Zebrzydowskiej, Lanckorony i Krakowa.

**Cyklomagistrala PL-SK.** To międzynarodowa trasa wiodąca z Bielska-Białej (pl. Ratuszowy) do Martina na Słowacji. Granicę przekracza się na przełęczy Glinka. Po stronie polskiej trasa liczy 63 km, po słowackiej – 100 km. Prowadzi malowniczymi dolinami rzek Białki, Żylicy, Soły, Ujsolanki, a następnie podnóżami najwyższego szczytu Beskidu Śląskiego – Skrzycznego, skąd roztaczają się widoki na Beskid Żywiecki, Beskid Mały oraz Kotlinę Żywiecką. Trasa jest przeznaczona dla rowerzystów obeznanych z jazdą w terenie, o niezłej kondycji (kilka trudnych podjazdów).

**Wiślana Trasa Rowerowa.** Prowadzący wzdłuż Wisły szlak ma łączyć Beskidy (początek nad Jeziorem Czarniańskim u zbiegu Czarnej i Białej Wiselki) z Bałtykiem (Gdańsk). Trasa główna oraz regionalne i lokalne odcinki łącznikowe mają łącznie ok. 1300 km. Szlak ma pro-

wadzić drogami wyłączonymi z ruchu, m.in. wałami przeciwpowodziowymi. Na razie wyznakowano jedynie odcinki śląski i kujawsko-pomorski oraz część małopolskiego. Na terenie Euroregionu Beskidy trasa wiedzie przez Goczałkowice-Zdrój, Czechowice-Dziedzice, Bestwinę i Wilamowice, krzyżując się jednocześnie w kilku miejscach z innymi trasami rowerowymi. Uzupełnieniem głównej trasy są pętle boczne, m.in. odnoga z Ustronia do Bielska-Białej przez Jaworze Nałęże (Szlakiem Greenways).

## Trasy enduro

**Kompleks „Enduro Trails – Bielsko-Biała”** to sieć jednokierunkowych tras rowerowych, tzw. „singletracków”. Są to najbardziej lubiane przez kolarzy górskich, wąskie, kręte i pofalowane ścieżki o różnym stopniu trudności, od tych łatwiejszych, łagodnie opadających, aż po strome, wymagające technicznie zjazdy. Centrum ścieżek wraz z punktem informacyjnym mieści się w obrębie tzw. miejskich Błoni, u stóp Koziej Góry. Trasy natomiast rozpościerają się pomiędzy Szyndzielnią i Kozią Górą (w masywie Klimczoka). Szyndzielnia wznosi się na



The Trail, fot. Maciej Kopaniecki

wysokość 1030 metrów nad poziomem morza. Na jej szczyt można wjechać najnowocześniejszą w Polsce koleją gondolową, która przystosowana została do transportu rowerów. Okolice Koziej Góry pełne są barów, serwisów, szkółek i wypożyczalni rowerowych. Nie masz roweru górskiego lub nie chcesz wieźć go ze sobą z domu? To nie problem – wypożyczysz go na miejscu, a lokalni instruktorzy zadbają o Twój trening.

Więcej na: [www.endurotrails.pl](http://www.endurotrails.pl)

**Szczyrk Enduro Trails** to powstały w 2019 roku kompleks jednokierunkowych ścieżek rowerowych typu single-track. Specjalnie wyprofilowane trasy, zaprojektowane z dala od pieszych szlaków stanowią świetne miejsce do aktywnego spędzania wolnego czasu. Zbudowane z myślą o bezpieczeństwie i dobrej zabawie ich użytkowników, posiadają odpowiednie nachylenie tras, miejsca do wytracania prędkości, bandy ułatwiające pokonywanie ciasnych zakrętów. Trasy zostały oznaczone różnymi kolorami w celu identyfikacji poziomów trudności poszczególnych odcinków. Obecnie

można korzystać z dwóch tras (niebieskiej 5600 m i czerwonej 2850 m) o łącznej długości 8,5 km. Jesienią oddane do użytku będą następne odcinki, a system ścieżek będzie liczył 13 km. Szczyrk Mountain Resort jest jednym z nielicznych miejsc w Polsce, gdzie na start każdej ze ścieżek można dostać się wjeżdżając wyciągami: gondolą lub koleją kanapową, a karnet rowerowy działa do końca dnia. Przy dolnej stacji gondoli znajduje się Centrum Ścieżek z wypożyczalnią rowerów i sklepem, gastronomią, dużym parkingiem, myjką rowerową i toaletą.

Więcej na: [www.szczyrkowski.pl](http://www.szczyrkowski.pl)

## Babia Góra Trails

Kompleks 20 km transgranicznych górskich tras rowerowych tzw. singletracków w Paśmie Policy i Babiej Góry, łączących Zawoję z Oravską Polhorą na Słowacji, wraz z infrastrukturą towarzyszącą: tory rowerowe typu pumptrack, park rowerowy, budynki techniczno-socjalne.

Wyciąg na Mosorny Groń, Zawoja 2525, [www.pkl.pl/mosorny-gron/mosorny-gron.html](http://www.pkl.pl/mosorny-gron/mosorny-gron.html)



Konie -toporzysko, fot. J. Kociołek

## SZLAKI KONNE

Turystyka konna z roku na rok cieszy się coraz większym zainteresowaniem, a Beskidy znakomicie nadają się do uprawiania turystyki jeździeckiej. Znakuje się tu szlaki konne, zmierzając do stworzenia sieci, która pozwalałaby na wiele sposobów przemierzać beskidzkie góry i pagórki. Powstaje także coraz więcej ośrodków propagujących i oferujących przejażdżki w siodle. Bez trudu da się tu rozpocząć swoją jeździecką przygodę – wycieczki odbywane pod czujnym okiem doświadczonego instruktora okażą się i bezpieczne i ekscytujące. Ci zaś, co w siodle czują się już pewnie, docenią różnorodność tras i malowniczość terenu. Na koniach można tu spędzić kilka godzin lub zaplanować kilkudniowy rajd, korzystając z długodystansowych szlaków konnych (zob. niżej). Trasy mają różny stopień trudności – od łatwych odcinków w dolinach górskich do stromych ścieżek w oddaleniu od siedzib ludzkich.

**Transbeskidzki Szlak Konny.** Najdłuższy w polskich górach szlak turystyki jeź-

dzieckiej proponuje ponad 600 km jazdy konnej. Trasa zaczyna się w Brennej w Beskidzie Śląskim i prowadzi do Wołosatego leżącego na krańcu Bieszczad. Na obszarze Beskidów szlak wiedzie przez niezwykle malownicze tereny. Prowadzi z Brennej do Żabnicy znajdującej się w Beskidzie Żywieckim, skąd przez Rysiankę, Lipowską i Hałę Miziową dociera się do Korbielowa, a dalej przez Jaworzynę i przełęcz Klekociny do Zawoi i przełęcz Krowiarki. Tu szlak opuszcza teren euroregionu. Co kilka kilometrów można sobie zrobić „popas” przy schronisku górskim lub ośrodku agroturystycznym przygotowanym na przyjęcie konia i jeźdźcy. Aby przebyć cały szlak, trzeba spędzić w siodle 14 dni, nic nie stoi jednak na przeszkodzie, by pokonać tylko fragmenty trasy.

### Beskidzki Konny Szlak Tysięczników

Szlak zaczyna się przy stacji kolejowej w Cięcinie i prowadzi bocznymi grzbiecami Romanki, Magury Cięcińskiej, Skąły i Abrahamowa. Trasa ma 22 km, prowadzi przez malownicze tereny, pozwalając



Jezioro Żywieckie, fot. T. Renk (d.T. Gębuś)

**na podziwianie widoków na dorzecze Soły oraz wzniesienia Beskidów Żywieckiego, Śląskiego i Małego. Przejechanie szlaku stępem zajmuje ok. 5 godz.**

**Babiogórski Szlak Konny.** Trasy należące do Babiogórskiego Szlaku Konnego prowadzą przez najpiękniejsze miejsca Podbabiogórza. Łącznie szlak ma długość 208 km. Trasy ułożone są w pętle i podzielone na 15 odcinków, co pozwala zaplanować wiele krótszych bądź dłuższych wycieczek. W siodle można przemierzyć m.in. Pasma Polic lub odwiedzić Koskową Górę w Beskidzie Makowskim. Organizacją wypraw lub rajdów zajmuje się sześć lokalnych ośrodków jeździeckich, które zapewniają również bazę noclegową.

## **SPORTY WODNE I WĘDKARSTWO**

Jeziora zaporowe, malownicze rzeki, stawy hodowlane... Beskidy można poznać także z poziomu wody. Latem na sztucznych zbiornikach roi się od żaglówek, można również wypożyczyć kajaki lub rowerki wodne albo wyruszyć na spływ Sołą czy Wisłą. Kto zamiast szu-

sowania po powierzchni wody, woli moczyć w niej kije, też będzie zadowolony – miejsc do wędkowania nie brakuje.

## **Sporty wodne**

Szczególnymi walorami rekreacyjno-sportowymi odznaczają się jeziora Żywieckie i Międzybrodzkie. Od lat przyciągają wytrawnych żeglarzy i windsurferów. Na ich brzegach powstały liczne szkółki żeglarskie i pływackie oraz wypożyczalnie sprzętu wodnego i rowerków – każdy większy ośrodek wypoczynkowy ma własną keję. Początkujący mogą skorzystać z bogatej oferty szkoleń i kursów, bo żeglowanie wymaga tu sporych umiejętności. Silne wiatry opadające z pobliskich stoków sprawiają trudności nawet doświadczonym żeglarzom – na ogół albo tu duje, albo flauci. Warto także pamiętać, że brzegi w wielu miejscach są płytkie i zamulone, lepiej więc unikać zbyt bliskiego z nimi kontaktu. Na obydwu jeziorach organizowane są imprezy i zawody żeglarskie o charakterze ogólnopolskim i lokalnym, m.in. Memoriał Adama Banaszka (mistrzostwa Śląska

w klasie Omega i Puchar Polski w klasie Optimist) czy ogólnopolskie regaty Żar rozgrywane w ramach obchodów Święta Morza.

### Statkiem w rejs

Okolice Jeziora Żywieckiego można poznać z pokładu statku wycieczkowego. Koło zapory w Tresnej znajduje się przystań, skąd wyrusza w rejs niewielki statek. Zabiera na pokład ok. 40 osób. Wycieczka trwa 45 minut.

Żeglarsstwo można też uprawiać na Jeziorze Goczałkowickim. Istnieje tu tylko jedna przystań – w Wiśle Wielkiej, gdzie można wypożyczyć sprzęt. Akwen, będący rezerwuarem wody pitnej, jest wyłączony z innej działalności rekreacyjnej (dopuszcza się jedynie wędkarstwo). Na spragnionych wodnych atrakcji czeka natomiast pobliski zbiornik Łąka, zwany też Zbiornikiem Łąckim. Malowniczo położony w dolinie otoczonej sielskimi wzniesieniami jest ulubionym miejscem wypoczynkowym pszczynian, tym bardziej że łatwo do niego dotrzeć rowerem lub pieszo z centrum tego miasta. Na południowym brzegu zbiornika utworzono kąpielisko miejskie wraz z przystanią kajakową



Jezioro Żywieckie, fot. T. Renk (d. T. Gębuś)

i jachtową, istnieje tu również nowoczesny ośrodek sportów wodnych z wypożyczalnią sprzętu, który prowadzi szkolenia z windsurfingu i kitesurfingu. Są tu także baseny, w tym jeden dla dzieci. Po północnej stronie jeziora, w Porębie, działa Centrum Windsurfingu.

**Ośrodek sportów wodnych, ul. Piotra Skar-gi 44, Łąka.**

**Jezioro Goczałkowickie – zob. s. 91.**

Niedaleko Pszczyny znajduje się jeszcze jeden akwen wykorzystywany do celów sportowo-rekreacyjnych. Chodzi o zbiornik w Suszcu. Na jego brzegu znajduje się Ośrodek Rekreacyjny „Gwaruś” z wypożyczalnią kajaków, łódek i rowerów wodnych. Z przyjemnego, czystego kąpieliska, które tu zorganizowano, chętnie korzystają nie tylko mieszkańcy gminy, ale też ludność pobliskich Żor i Pszczyny.

**Ośrodek Rekreacyjny „Gwaruś”, ul. Baranowicka, Suszec.**

### Jezioro Mucharskie

Rozciągający się na długości około 11 km, od Świnnej Poręby do Zembrzyc, sztuczny zbiornik wodny zbudowany na Skawie. Oddany został do użytku w lipcu 2017. Poza podstawowymi funkcjami retencyjnymi i energetycznymi zaczyna być użytkowany do celów rekreacyjnych i wypoczynkowych. Jest idealnym miejscem do uprawiania sportów wodnych.

### Spływy kajakowe

Niewielki kajak daje ogromne możliwości – można nim wypłynąć na kilkugodzinną wycieczkę, aby w ciszy i spokoju sycić oczy pięknymi krajobrazami. Amatorzy tej formy spędzania wolnego czasu mogą wypożyczyć plastikową łódkę nad niemal wszystkimi zbiornikami zaporowymi

i ruszyć na zwiedzanie okolicy. Do spływów kajakowych i pontonowych przy odpowiednim stanie wód nadają się niektóre odcinki Soły, zwłaszcza między Miłówką a Żywcem oraz za Czańcem, gdzie rzeka przecina Pogórze Śląskie i łagodnie meandrując, uchodzi do Wisły w Oświęcimiu (kajak najlepiej wodować poniżej zapory w Czańcu, na prawym brzegu). Można pomyśleć także o jednodniowym spływie Wisłą. Rzeka jest spławna od uzdrowiska Goczałkowice-Zdrój – kajak najlepiej zwodować przy moście na drodze krajowej nr 1. Wisła ma tutaj szerokość ok. 10 m i płynie dosyć wartkim nurtem. To trasa dla kajakarzy z pewnym doświadczeniem. Za Nowym Bieruniem, czyli po mniej więcej 40 km spływu, do Wisły wpada Przemsza, co daje początek szlakowi żeglugowemu. Krótki spływ da się także zorganizować na rzece Skawie – choćby w okolicach Zatoru. No i warto odwiedzić Kaniów – to jedno z zaledwie kilkunastu miejsc w kraju, w którym można poznać tajniki zespołowej gry kajak-polo i gdzie organizowane są mistrzostwa Polski w tej dyscyplinie. Początkujący kajakarze mogą skorzystać ze spływów organizowanych przez specjalistyczne firmy. Oprócz sprzętu gwarantują one opiekę przewodnika, zapewniając większe bezpieczeństwo.

### **Spływ „Trzy zapory”**

Spływ „Trzy zapory” gwarantuje prawdziwą wodną przygodę. W ciągu dwóch dni pokonuje się 48-kilometrową trasę z Żywca do Oświęcimia. Trasa prowadzi przez trzy malownicze jeziora – Żywieckie, Międzybrodzkie, Czanieckie, a następnie z nurtem Soły wiodzie w okolice Oświęcimia. Impreza jest zaliczana do Grand Prix Polskiego Związku Kajakowego. Może w niej wystartować każdy, ale przebycie tej

trasy wymaga już pewnego doświadczenia. Płynie się na własnym sprzęcie.

### **Wędkarstwo**

Jeziora, a także rzeki i górskie potoki są doskonałymi miejscami do wędkowania. W ryby obfituje dorzecze górnej Soły. Żywiecka ziemia jest nawet nazywana krainą pstrąga i lipienia, ale w tutejszych wodach żyje ok. 20 gatunków ryb, w tym sandacze, szczupaki i karasie. W jeziorach Żywieckim i Międzybrodzkim można złowić płocie, leszcze, szczupaki, karpie i sandacze. Niektóre okazy osiągają nawet 10 kg. W Jeziorze Goczałkowickim dominują leszcze i karasie, zwłaszcza te ostatnie osiągają spore rozmiary. Świetnym miejscem do wędkowania jest też Zbiornik Łącki. Rokrocznie sięgają zarybia, a można tu złowić amura, jazia, karpia, okonia, sandacza, a nawet szczupaka i węgorza. Także niepozorna z wyglądu Pszczyńka dostarcza wędkarskich emocji. Bardzo atrakcyjny jest jej fragment tuż przed wpływem rzeki do Zbiornika Łąckiego. To znakomite wczesnowiosenne łowiska ryb spokojnego żeru, przede wszystkim płoci.

**Łowienie wymaga wniesienia odpowiedniej opłaty do Polskiego Związku Wędkarskiego. Szczegółowe informacje na temat możliwości wędkowania na różnych akwenach i rzekach można znaleźć na stronach internetowych PZW – na stronach Górnośląskiego Przedsiębiorstwa Wodociągowego S.A. w Katowicach.**

### **Łowiska w Dolinie Karpia**

Rajem dla wędkarzy są stawy w Dolinie Karpia. Znajduje się tam kilka świetnie zagospodarowanych łowisk, systematycznie zarybianych. Oprócz karpia można złowić karasia, lina, płoć, sandacza, suma czy szczupaka. Okolica zwana jest Mazurami Małopolski i przyciąga rzesze miłośników wędkowania z całej Polski.



Górska Szkoła Szybowcowa „Żar”, fot. T. Renk (d.T. Gębuś)

## SPORTY POWIETRZNE

Spojrzenie na góry z lotu ptaka? Dlaczego nie. Loty szybowcem i na paralotni cieszą się coraz większą popularnością, także wśród amatorów. Ci ostatni mogą poznać uroki swobodnego dryfowania ponad górami, wykupując lot widokowy szybowcem lub na paralotni w tandemie z instruktorem. I jeden, i drugi dostarcza niezapomnianych wrażeń, choć nie trwa długo, zwykle ok. kwadransa, i nie należy do tanich. Przeloty odbywają się tylko przy sprzyjających warunkach atmosferycznych, a doświadczeni piloci i instruktorzy zapewniają bezpieczeństwo takiej eskapady.

Miejscem, które od lat przyciąga szybowników i paralotniarzy, jest góra Żar. Niemal codziennie można tu zobaczyć bezszelestnie sunące po niebie szybowce i skrzydła paralotni bujające się łagodnie w powietrzu. Loty widokowe szybowcem organizuje tu słynna Górska Szkoła Szybowcowa, której siedziba znajduje się nieco poniżej dolnej stacji kolejki na górę Żar. Szybowiec jest holowany na odpowiednią wysokość samolotem, a później można się już cieszyć ciszą oraz niezwy-

klą panoramą Kotliny Żywieckiej. Przeszklona kabina daje wrażenie bezpośredniego obcowania z powietrzem i nieskazitelnie piękną przyrodą. W siedzibie szkoły szybowcowej działa też szkoła paralotniowa, w której można wykupić lot paralotnią w tandemie.

**Górska Szkoła Szybowcowa „Żar” – zob. s.109.**

Mekką paralotniarzy jest także **Skrzyczne**, najwyższy szczyt Beskidu Śląskiego. Rozgrywane są tu m.in. Paralotniowe Mistrzostwa Polski oraz zawody Polskiej Ligi Paralotniowej. Podczas tych imprez można wykonać lot w tandemie z doświadczonym paralotniarzem i podziwiać z góry piękno beskidzkiej krainy. Szkoły i centra paralotniowe przez cały rok przy sprzyjających warunkach pogodowych mają w ofercie loty tandemowe ze Skrzycznego.

Szkolenia szybowcowe i spadochronowe prowadzi Aeroklub Bielsko-Bialski. Co roku pod koniec lata organizuje on na lotnisku w Aleksandrowicach cieszący się ogromnym powodzeniem Piknik Lotniczy. Podczas imprezy można podziwiać niezwykle samolotowe pokazy



Widok ze Skrzycznego, fot. Jacek Żaba

akrobatyczne, poznać możliwości samolotów ultralekkich oraz motoparalotni i szybowców oraz odbyć pasażerski lot widokowy nad miastem. Odważni mogą zafundować sobie skok spadochronowy w tandemie.

**Międzynarodowy Piknik Lotniczy (sierpień/wrzesień), lotnisko Aleksandrowice, [www.pikniklotniczy.pl](http://www.pikniklotniczy.pl).**

## SPORTY ZIMOWE

Zimą Beskidy są niezwykle atrakcyjne. Działa tu mnóstwo ośrodków narciarskich i małych wyciągów (zob. dalej), do tego tworzy się trasy biegowe. Coraz bardziej rozwija się też turystyka zimowa. Niezatłoczone, widokowe szlaki kuszą ciszą i spokojem, a ich pokonywanie, choć trudniejsze niż latem, ułatwiają rakiety śnieżne. Kto nie ma własnego sprzętu, może go wypożyczyć, od pewnego czasu raketami dysponuje większość schronisk. W rejonie Ba-

biej Góry i w Paśmie Policy oznakowano nawet szlaki dogodne do tego typu wędrówek. Zimą Beskidy stają się równie popularnym celem wycieczek skitourowych. Wędrówka na nartach od schroniska do schroniska to prawdziwa przygoda, ale równie dużo satysfakcji daje kilkugodzinny wypad na leśne dukty i polany w zimowej krasie. Do tego typu rekreacji świetnie nadają się szlaki narciarskie. Są one oznaczane podobnie jak piesze, tyle że mają pomarańczowe paski zewnętrzne zamiast białych. Jadąc w góry z nartami skitourowymi, warto wybierać trasy z długimi zjazdami, jednocześnie unikając szlaków biegnących po wyrównanych grzbietach.

### Rakiety dla każdego

**Rakiety śnieżne umożliwiają sprawne poruszanie się po powierzchni białego puchu. Nie trzeba mieć specjalnego obuwia, sprzęt można przymocować do butów trekkingowych lub turystycznych. Co ważne, korzystanie z raket nie wymaga**





Szczyrk, fot. arch. Szczyrk Mountain Resort

**dotychczasowych umiejętności – ruchome mocowanie pięty zapewnia komfort użytkowania. Obecnie prawie wszystkie rakietki mają od spodu niewielkie zęby ułatwiające poruszanie się po zmarzniętym śniegu.**

W Beskidach coś dla siebie znajdą też pasjonaci nart biegowych. Na Magurce Wilkowieckiej w Beskidzie Małym zimą zakładane są ślady dla biegówek na ponad 3,5-kilometrowej pętli. Trasa biegnie po mało licznie położonych polanach oraz wzdłuż dróg prowadzących grzbietem pasma. Narty można wypożyczyć na miejscu, w schronisku. Na Magurce biegano na nartach już 100 lat temu. Mieszkająca w Żywcu arcyksiężna Maria Teresa Habsburg chętnie przyjeżdżała tu, by aktywnie spędzić czas. Dziś organizuje się na Magurce biegi jej imienia.

W Beskidzie Żywieckim z ponad 3-kilometrowej pętli przeznaczonej dla użytkowników biegówek można korzystać przy schronisku na Hali Boraczej. Trasa jest zakładana przez ratrak, biegnie

w kierunku Prusowa i Hali Cukiernicy. Jest tam też wypożyczalnia sprzętu. W okolicy przejścia granicznego w Korbielowie powstało ostatnio aż 30 km tras turystycznych, które zimą mają służyć narciarzom biegowym (zob. s. 93).

Z nart biegowych można korzystać nie tylko na specjalnie przygotowanych trasach. Dla początkujących bardzo dobrymi miejscami do biegania są doliny, czyli miejsca o niewielkiej różnicy wzniesień, oraz leśne dukty z ubitym śniegiem. Do uprawiania tego sportu nadają się też wspomniane już szlaki narciarskie, zwłaszcza grzbietowe, do których można dotrzeć wyciągiem krzesłkowym lub kolejką, oraz te z łagodnymi zjazdami. Większość wypożyczalni sprzętu zimowego ma w swojej ofercie różne narty biegowe i skitourowe.

### Ośrodki narciarskie

Szczyrk to polska stolica narciarska. Tu tu miłośnicy sportów zimowych mogą



korzystać m.in. z ponad 40 km doskonale przygotowanych tras zjazdowych dla początkujących i zaawansowanych, bezpłatnych skibusów i parkingów. W Szczyrku funkcjonują 3 duże, nowoczesne ośrodki narciarskie oraz 7 mniejszych zlokalizowanych na stokach w Salmopolu, Czrynej, centrum miasta oraz przy schronisku na Skrzycznem.

**Szczyrkowski Wspólny Skipass łączy trzy największe ośrodki narciarskie w Szczyrku: Beskid Sport Arena, Centralny Ośrodek Sportu i Szczyrk Mountain Resort.**

### **Centralny Ośrodek Sportu (Szczyrk).**

Ośrodek narciarski COS znajduje się na północnych zboczach Skrzycznego, najwyższego szczytu Beskidu Śląskiego. Śnieg utrzymuje się tu zwykle od grudnia do kwietnia. Na górę wwozi narciarzy kolejka linowa z jedną stacją przesiadkową. Pierwszy odcinek, ze Szczyrku na Jaworzynę, pokonuje się 4-osobowym krzeselkiem, dalszą trasę, z Jaworzyny na Skrzyczne – nowoczesną, zadaszoną 4-osobową kanapą. Dodatkowo w wyższej części stoku działają dwa wyciągi orczykowe. Narciarze mają do dyspozycji 13 km tras o różnej trudności. Czarna trasa Skrzyczne – Doliny Dunacie o długości 2600 m ma homologację FIS. Rozgrywane są na niej zawody w narciarstwie alpejskim.

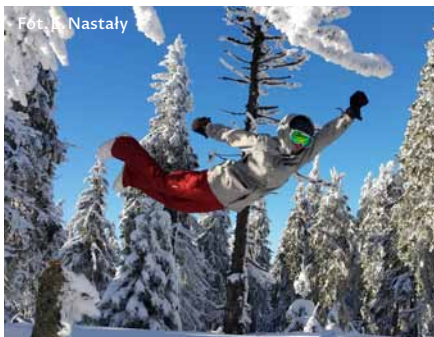
**Ośrodek Narciarski COS, ul. Myśliwska 45, Szczyrk, [www.skrzyczne.cos.pl](http://www.skrzyczne.cos.pl). Gastronomia, wypożyczalnia sprzętu narciarskiego. Wspólny karnet ze Szczyrkowskim Ośrodkiem Narciarskim.**

**Beskid Sport Arena** mieści się w Szczyrku, w małowicznej Dolinie Białej. Nowoczesny ośrodek narciarski oferuje 4 tra-

sy narciarskie o łącznej długości 3.2 km przeznaczone dla osób o wszystkich stopniach zaawansowania: od początkujących do profesjonalistów. Wszystkie trasy są oświetlane i naśnieżane. W budynku dolnej stacji BSA znajdują się kasy biletowe, restauracja, wypożyczalnia i serwis sprzętu sportowego oraz szkoła narciarska. Na stacji górnej mieści się punkt gastronomiczny z grillem i ogrzewanym namiotem.

**Beskid Sport Arena Szczyrk : [www.beskid-sportarena.pl](http://www.beskid-sportarena.pl)**

**Szczyrk Mountain Resort.** Ośrodek, dawniej znany jako Czryna-Solisko, jest jednym z największych kompleksów narciarskich w Polsce. Ośrodek posiada przeszło 22 km zróżnicowanych tras zjazdowych (w tym 5 km oświetlonych) co sprawia, że każdy fan białego szaleństwa znajdzie tutaj coś dla siebie. Od sezonu 2017 dzięki współpracy z Centralnym Ośrodkiem Sportu i Beskid Sport Arena klienci ośrodków mogą korzystać ze wspólnego skipassu na 40 km tras. Szczyrk Mountain Resort jest obecnie po pierwszym etapie modernizacji i od se-



zону 2017 dysponuje nową 10-osobową kolejną gondolową oraz dwoma 6-osobowymi kolejami kanapowymi. Od sezonu 2018 dostępna jest kolejna 6-osobowa kanapa na Zbójnicką Kopę. To rozwiązanie umożliwi płynne przemieszczanie pomiędzy ośrodkami Szczyrk Mountain Resort i Centralnym Ośrodkiem Sportu na Skrzycznym. Wybudowany całym nowym systemem naśnieżania z dużym zbiornikiem o pojemności 100 000 m<sup>3</sup> (40 basenów olimpijskich) na Hali Skrzyczneńskiej zasila w wodę 230 lanc i armatek śnieżnych. Modyfikacjom zostały poddane również trasy zjazdowe, dzięki poszerzeniu i wyprofilowaniu korzystanie z nich jest teraz bardziej komfortowe. Serce ośrodka stanowi teraz nowe centrum – Szczyrk-Gondola. Przy dolnej stacji 10-osobowej gondoli znajduje się duży budynek wielofunkcyjny z kasami, info-centrum oraz z wypożyczalnią sprzętu, sklepem i przechowalnią. Do dyspozycji gości ośrodek oddaje duży parking na około 700 samochodów, bar Apres Ski oraz Bistro.

**Szczyrkowski Ośrodek Narciarski, ul. Narciarska 10, Szczyrk, [www.szczyrkowski.pl](http://www.szczyrkowski.pl). Gastronomia, wypożyczalnia sprzętu narciarskiego. Wspólny karnet z Ośrodkiem Narciarskim COS (zob. wyżej).**

### **Salmopol, czyli Biały Krzyż**

Na nartach można też pojeździć na Przełęczy Salmopolskiej. Działa tam ośrodek Biały Krzyż. Na narciarzy czekają dwa wyciągi orczykowe. Trasy – naśnieżane i oświetlane – są idealne dla dzieci oraz początkujących narciarzy i snowboardzistów. Można tu skorzystać z bazy gastronomicznej i wypożyczalni sprzętu narciarskiego, jest też trochę miejsca, by poślizgać się na sankach czy ulepić bałwana. Miejsce przyjazne rodzinom.

**Pilsko-Jontek (Korbielów).** To jeden z największych kompleksów narciarskich w Polsce, który po zmianie właściciela szybko się rozwija. Trasy w masywie Pilska są najwyższe położonymi w Beskidach, co zapewnia im dobre warunki śniegowe. Zazwyczaj można tu szusować od grudnia do kwietnia. Narciarze mogą korzystać z dwóch wyciągów krzeselkowych i sześciu wyciągów orczykowych. Łączna długość tras – urozmaiconych i o różnej trudności – wynosi 23 km. W dodatku jak mało gdzie, jeżdżąc, można podziwiać przepiękne widoki m.in. na Babią Górę i Tatry. Ośrodek dysponuje własnym kompleksem hotelowym usytuowanym tuż przy wyciągach.

**Pilsko-Jontek Korbielów, ul. Sitki 8, Korbielów, <http://www.pilsko.org>. Obowiązuje jeden skipass. Gastronomia, wypożyczalnia sprzętu.**

### **Pozostałe wyciągi w Korbielowie**

**Baba.** Wyciąg krzeselkowy tuż obok ośrodka Pilsko-Jontek. Trasy – naśnieżane i oświetlane – idealne dla rodzin. Gastronomia, wypożyczalnia sprzętu.

**Cypisek.** Wyciąg orczykowy tuż przy głównej drodze w Korbielowie. Stok idealny dla



Szyndzielnia, fot. M. Paślerbek



Skrzyczne, fot. Patrycja Olszowska

**dzieci i początkujących narciarzy, oświetlani i naśnieżani. Gastronomia, wypożyczalnia sprzętu.**

**Mosorny Groń (Zawoja).** Ośrodek usytuowany jest ponad osiedlem Policzne w Zawoi, na stromym stoku malowniczo położonym naprzeciw masywu Babięj Góry. Zazwyczaj można tu jeździć od grudnia do marca. Narciarzy wwozi na górę 4-osobowy wyciąg krzeselkowy. Główna trasa, czerwona, ma niemal 1,5 km długości, łatwiejsza, niebieska – 800 m. Stok jest oświetlany i w razie konieczności naśnieżany. Dłuższa trasa ma homologację FIS, można na niej rozgrywać krajowe i międzynarodowe zawody narciarskie.

**Mosorny Groń, Zawoja-Policzne, <https://www.pkl.pl/mosorny-gron/mosorny-gron.html>. Gastronomia, wypożyczalnia sprzętu.**

### **Pozostałe wyciągi w Zawoi**

**Baca.** Trzy wyciągi orczykowe w Zawoi-Czatoży. Trasy – naśnieżane i oświetlane – idealne dla dzieci. Gastronomia, wypożyczalnia sprzętu narciarskiego.

**Wojtek.** Zespół wyciągów orczykowych tuż obok Bacy. Trasy naśnieżane i oświetlane. Stok idealny dla początkujących narciarzy. Gastronomia, wypożyczalnia sprzętu narciarskiego.

**Kolista Groń.** W Zawoi-Widłach. Jeden orczyk i dwie trasy. Stok świetny dla średnio zaawansowanych narciarzy. Piękny widok na Babię Górze. Gastronomia.

**Zwardoń Ski (Zwardoń).** Położony w zachodniej części Beskidu Żywieckiego, w masywie Wielkiej Raczy, Zwardoń może się pochwalić specyficznym mikroklimatem, dzięki któremu pokrywa śnieżna utrzymuje się tu dłużej niż w pobliskich dolinach. Sprzyja to uprawianiu sportów zimowych. Ośrodek narciarski Zwardoń Ski zajmuje północne stoki Rachowca. Na narciarzy czeka tu nowoczesna 4-osobowa kanapa i orczyk. Dla entuzjastów sportów ekstremalnych przygotowano snowpark, a dla najmłodszych – przystosowany dla nich wyciąg. Różnorodne trasy zadowolą i początkujących i dobrze radzących sobie na nartach. Trasy przy kanapie są oświetlane i w razie konieczności naśnieżane.



Zima w Beskidach, fot. E.Wodarczyk

Zwardoń Ski, Zwardoń 114b, [www.zwardon-ski.pl](http://www.zwardon-ski.pl). Gastronomia, wypożyczalnia sprzętu. Wspólny karnet z pobliskim słowackim Skalitem.

### Pozostałe wyciągi w Zwardoniu

**Skalanka.** Na stokach góry Skalanka (dojazd od strony Soli). Jeden wyciąg orczykowy i trzy talerzyki. Różnorodnie trasy. Gastronomia, wypożyczalnia sprzętu.

**Zwardoń Centrum.** W centrum miejscowości, na stokach Polany Orawcowej i Beskidka. Trzy wyciągi talerzykowe. Trasy dobre dla rodzin z dziećmi i początkujących narciarzy. Oświetlane. Gastronomia, wypożyczalnia sprzętu.

**Zwardoń Myto, Karolinka, Orawcowa.** Kilka wyciągów orczykowych i talerzykowych na kilku stokach. Trasy od łatwych do średnio trudnych. Gastronomia, wypożyczalnia sprzętu.

### Góra Żar (Międzybrodzie Żywieckie).

Góra Żar, latem mekka szybowników i paralotniarzy, zimą zamienia się w popularny ośrodek narciarski. Miłośników białego szaleństwa wwozi na górę kolej linowo-szynowa. Ze szczytu prowadzi w dół szeroka, ponad 1,5-kilometrowa trasa, naśnieżana i oświetlana. Stok w górnej części jest łagodny, idealny dla początkujących narciarzy. Dla nich działa tu wyciąg orczykowy. W dolnej części trasa staje się bardziej stroma, idealna dla średniozaawansowanych i dobrze jeżdżących. Przy dolnej stacji znajduje się stok narciarski dla najmłodszych wraz z przenośnikiem taśmowym.

Góra Żar, Międzybrodzie Żywieckie, [www.gorazar.pl](http://www.gorazar.pl). Gastronomia, wypożyczalnia sprzętu.

**Dębowiec (Bielsko-Biała).** Niezbyt wysokie, ale malownicze wzniesienie w Bielsku-Białej zamienia się zimą w chętnie

odwiedzany ośrodek narciarski. Adeptów jazdy na dwóch i jednej desce wwozi na górę nowoczesna 4-osobowa kana-pa. Stok jest szeroki i łatwy, oświetlany i w razie potrzeby naśnieżany, idealny dla rodzin z dziećmi. W dolnej części przygotowano specjalną trasę dla maluszków, z wyciągiem zaczepowym i minimalnym spadkiem terenu. W pobliżu górnej stacji wyciągu krzeselkowego wydzielono snowpark.

Bielsko-Bialski Ośrodek Rekreacyjno-Narciarski „Dębowiec”, ul. Karbowa 55, Bielsko-Biała, [www.debowiec.beskidy.pl](http://www.debowiec.beskidy.pl). Punkty gastronomiczne, wypożyczalnia sprzętu narciarskiego.

### Wyciągi przy schroniskach

Pojedyncze wyciągi narciarskie znajdują się przy wielu schroniskach: na Klimczoku, Rysiance, Lipowskiej i Przegibku.

**Inne miejscowości.** Kilka pojedynczych wyciągów działa w **Ryercerze Dolnej i Górnej**. Najdłuższy z nich, Białasówka, ma ponad 1 km długości i zapewnia bardzo dobre warunki jazdy zarówno początkującym, jak i bardziej zaawansowanym narciarzom. Kilka wyciągów znajduje się też w **Ujsołach**. Trasy przy Ciepliku i Kubiesówce są świetne dla tych, którzy stawiają pierwsze kroki na deskach. Narciarze znajdą też coś dla siebie w **Żabnicu** koło Węgierskiej Górki. Trasy są tu w większości oświetlone i zadowolą nawet tych nieźle jeżdżących na nartach. W niewielkim **Przyłękowie koło Świnnej** można poszusować na trzech trasach o różnej trudności.

Dużymi, znanymi ośrodkami narciarskimi są też Wisła, Ustroń i Istebna. Graniczą one z Euroregionem Beskidy i też warto je odwiedzić.

## Spis miejsc

- Babiogórski Park Narodowy 5, 11  
Beskid Makowski 17  
Bestwina 55  
Białka za Bestwiną 68  
Bielowicko 40  
Bielsko-Biała 5, 28, 33, 37, 41, 44, 55,  
56, 78, 82, 83, 91, 93, 94, 95, 101,  
109  
Budzów 18, 69  
Bystra Śląska 46, 87  
Cięcina 40, 82, 97  
Czaniec 55, 58, 83  
Czechowice-Dziedzice 54, 67, 93, 95  
Ćwiklice 37, 81  
Dębowiec 109  
Gilowice 40, 43, 82  
Glinka 95  
Goczałkowice-Zdrój 19, 91, 95, 100  
Góra 81  
Grzawa 40, 81  
Harmęże 28  
Jawiszowice 40, 82, 83  
Jaworze 15, 83, 95  
Jeleśnia 34, 35, 43, 61, 66, 82  
Jezioro Czanieckie 14, 100  
Jezioro Goczałkowickie 19, 91, 99, 100  
Jezioro Międzybrodzkie 6, 14, 57, 58,  
98, 100  
Jezioro Żywieckie 6, 14, 98, 99, 100  
Jordanów 85  
Kaniów 100  
Kęty 30  
Korbielów 17, 91, 93, 97, 103, 106  
Kozia Góra 15, 95  
Kozy 55, 66, 87, 90  
Krzyżowa 61  
Lachowice 39, 67, 82  
Łąka 82, 99  
Łękawica 66  
Łętownia 39, 82  
Łodygowice 40, 82  
Maków Podhalański 18, 68, 70, 76, 85,  
89, 94  
Miedzna 40, 81  
Międzybrodzie Żywieckie 13, 58, 109  
Milówka 34, 75  
Osiek 40, 82, 83, 92  
Oświęcim 6, 27, 28, 40, 44, 49, 76, 78,  
79, 82, 100  
Park Ekologiczny  
„Dolina Wapienicy” 22, 91  
Park Krajobrazowy  
Beskidu Małego 13  
Park Krajobrazowy Beskidu  
Śląskiego 14  
Polanka Wielka 83  
Porąbka 57, 58  
Poręba 52, 99  
Promnice 53  
Przyborów 61, 67, 93  
Przyłęków 85, 109  
Pszczyna 7, 31, 49, 59, 64, 70, 83, 94,  
99  
Pszczynka 31, 100  
Radziechowy 86, 91  
Rajcza 52, 85  
Rezerwat Kuźnie 21  
Rezerwat Madohora 20  
Rezerwat Na Policy 23  
Rezerwat Na Policy im. prof. Zenona  
Klemensiewicza 23  
Rezerwat Romanka 22  
Rezerwat Śrubita 23  
Rudołtowice 53



Rycerka Dolna 87, 109  
Rycerka Górna 87, 109  
Rychwałd 43, 70  
Sidzina 65, 82  
Skawa 20, 99, 100  
Skrzyczne 93, 101, 105, 106  
Soła 57, 98, 100  
Sopotnia Wielka 25  
Stara Wieś 39, 55  
Stryszawa 67, 68, 76, 94  
Sucha Beskidzka 8, 35, 39, 43, 47, 76, 82, 94, 95  
Suszec 99  
Szczyrk 15, 82, 84, 93, 96, 103, 105  
Szynkiewiczów 95  
Ślemień 21, 64, 86  
Świnna 109  
Świnna Poręba 99  
Ujsoły 76, 77, 84, 91, 109  
Węgierska Górka 16, 60, 61, 93  
Wilamowice 75  
Wisła 109  
Wysoka 55  
Zator 20, 44, 54, 55, 73, 100  
Zawoja 12, 23, 40, 65, 77, 89, 96, 107  
Zbiornik Łącki 99, 100  
Zwardoń 107, 109  
Żabnica 23, 109  
Żar 13, 90, 92, 101, 109  
Żarnówka Mała  
    zob. Międzybrodzie Białskie 57  
Żywiec 7, 17, 19, 22, 32, 40, 42, 43, 46, 47, 56,  
    58, 59, 75, 76, 77, 78, 79, 82, 83, 84, 86, 100  
Żywiecki Park Krajobrazowy 16







## **Beskidy** **- z tytułem Polska Marka Turystyczna**

Marka Beskidy znalazła się w gronie finalistów projektu „Polskie Marki Turystyczne” organizowanego przez Ministerstwo Sportu i Turystyki oraz Polską Organizację Turystyczną.

Projekt ten, ma na celu wsparcie tworzenia tzw. regionów turystycznych, których marka, wysoka jakość świadczonych usług oraz spójny marketing mają zachęcać do podróży.

**Zapraszamy w Beskidy!**

[www.beskidy.travel](http://www.beskidy.travel)

**Wydawca:**

**Stowarzyszenie „Region Beskidy”**

**Numer ISBN : 978-83-956093-1-2**

Broszura realizowana jest w ramach projektu pn. „Dziedzictwo Kulturowe i Przyrodnicze Dla Rozwoju Pogranicza Polsko Czeskiej „Wspólne dziedzictwo” dofinansowanego przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu INTERREG V-A Republika Czeska-Polska 2014-2020.

**Autorzy zdjęć:** Rafał Soliński, T. Renk (dawniej Tomasz Gebuś), Lucjusz Cykarski, Janusz Kociołek, Edyta Włodarczyk, E. Nastały, Barbara Pregler, Marcin Trybała, Darek Dziadek, Monika Pasierbek, Dariusz Szpak, Daniel Franek, Piotr Pryczek, Jan Sadlik, Dominik Imielski, Maciej Kopaniecki, Paweł Strykowski, Jacek Żaba, Patrycja Olszowska, arch. Stowarzyszenia „Region Beskidy”, arch. Starostwa Powiatowego w Żywcu, arch. Urzędu Miasta w Bielsku-Białej, arch. punktu IT w Szczyrku, arch. Skansenu Ziemi Żywieckiej w Ślemieniu, arch. Starostwa Powiatowego w Oświęcimiu, arch. Stowarzyszenia „Dolina Karpią”, arch. Gminy Ujsoły, arch. Szczyrk Mountain Resort, Moravian-Silesian Tourism s.r.o., Piotr Staroń, Mateusza Kusznierewicz



PRÉKRAČUJEME HRANICE  
PRZEKRACZAMY GRANICE  
2014—2020



EVROPSKÁ UNIE / UNIA EUROPEJSKA  
EVROPSKÝ FOND PRO REGIONÁLNÍ ROZVOJ  
EUROPEJSKI FUNDUSZ ROZWOJU REGIONALNEGO



Severní Morava  
a Slezsko



Opolska Regionalna Organizacja Turystyczna



DESTINAČNÍ SPOLEČNOST  
VÝCHODNÍ ČECHY



KRÁLOVÉHRADECKÝ  
KRAJ



Sdružení cestovního ruchu



REGIONÁLNÍ RADA  
rozvoje a spolupráce se sídlem v Trinci

Jeseníky



DOLNOŚLĄSKA  
ORGANIZACJA  
TURYSTYCZNA